

Misyjne Materiały Liturgiczne

POŚLANI
W POKOJU
CHRYSTUSA

WIELKI POST
OKRES WIELKANOCNY
BIAŁY TYDZIEŃ

Papieskie Dzieła Misyjne
Warszawa 2022

Papieskie Dzieła Misyjne
01-015 Warszawa, Skwer Kard. Stefana Wyszyńskiego 9
tel. (22) 838-29-44, 536 90 20
e-mail: pdm@missio.org.pl; www.missio.org.pl
numer konta: 72 1020 1013 0000 0102 0002 7169

Opracowanie:
ks. Maciej Będziński, ks. Michał Kacprzyk,
s. Monika Juszka RMI, Elżbieta Polkowska

Korekta:
Ewa Mościcka

Skład:
Krzysztof Kopania



ISBN 978-83-61859-79-6

WPROWADZENIE

Wielki Post jest zawsze czasem odnowy duchowej oraz pogłębionej refleksji nad tajemnicą wiary. Jako Dyrekcja Krajowa PDM w Polsce pragniemy wpisać się w duszpasterski program 2021/2022 z hasłem „Posłani w pokoju Chrystusa”. Korelujemy nasze wysiłki animacyjne z całą ideą duszpasterską Kościoła w Polsce i w związku z tym oddajemy w Wasze ręce materiały na Wielki Post, Okres Wielkanocny i dodatek na Biały Tydzień.

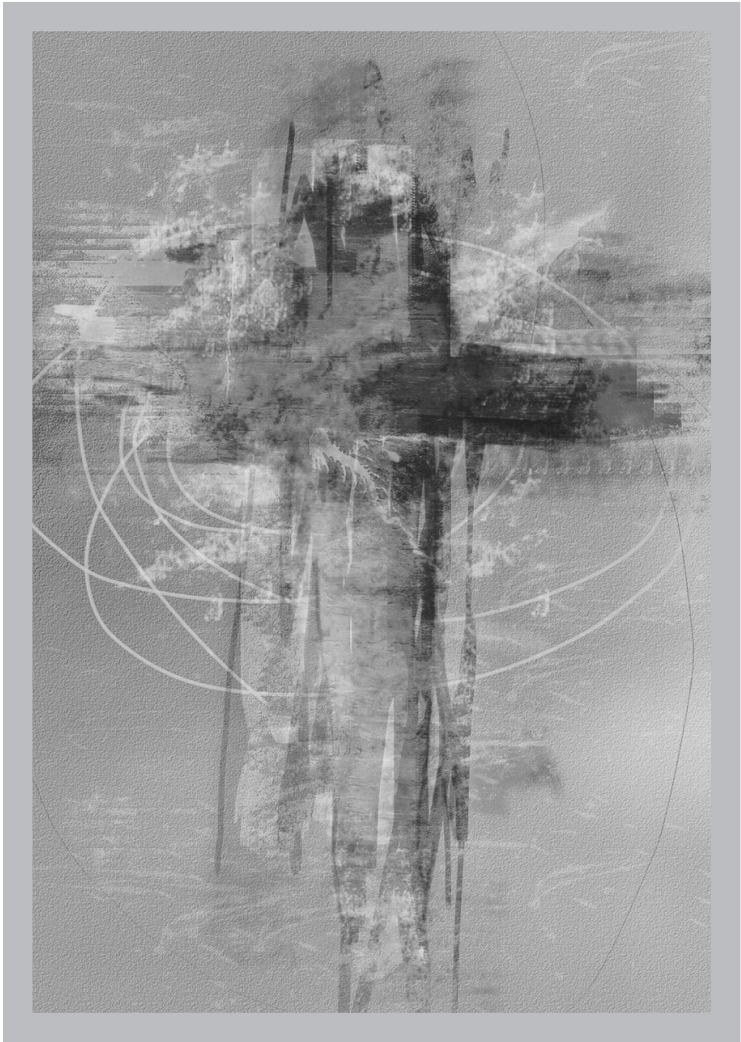
Wypracowana od wielu lat forma tych materiałów, którą każdego roku konsultujemy z dyrektorami diecezjalnymi PDM oraz katechetami, na stałe wpisała się w kalendarz parafialnych i szkolnych działań ożywiających nasze wspólnoty.

W tegorocznej odsłonie materiałów w wymiarze merytorycznym kładziemy nacisk na ukazanie pokoju płynącego od umęczonego, ale zwycięskiego i zmartwychwstałego Pana Jezusa Chrystusa. Posłużą temu drogi krzyżowe, czuwania przy Grobie Pańskim, kazania na wielkanocny poranek oraz propozycja nabożeństwa z ekumeniczną prośbą o pokój. Nowością jest nabożeństwo dziękczynne dla osób, które przyjęły sakrament bierzmowania, by ukazać początek ich misji w Kościele.

Nieocenioną pomocą są zawsze elementy duszpasterskie dla dzieci, warto skorzystać z proponowanej przez nas akcji „Dzieci komunijne dzieciom misji” oraz dwustronnego plakatu do gabloty lub na tablicę informacyjną.

Nie lękajmy się trudności. Nie porzucajmy współpracy z Dyrekcją Krajową PDM, kierując się złymi podszeptami, że nie warto. Nieśmy pokój Chrystusa! Wzniesmy jeszcze raz omdlałe dłonie do modlitwy. ON zwyciężył! ON żyje! Idźmy jak uczniowie-misjonarze, aby być świadkami naszego Pana.

*ks. dr Maciej Będziński,
dyrektor krajowy PDM*



Wielki Post



DROGA KRZYŻOWA DLA DOROSŁYCH

„Ten, kto Mnie spożywa, będzie żył na wieki” (J 6, 57). Każdy człowiek w jedności z Bogiem ma do spełnienia konkretną misję na ziemi. Przez każdego z nas Bóg pragnie coś powiedzieć naszej rodzinie, naszym najbliższym, naszemu otoczeniu, a nawet całemu światu. Obecny w Eucharystii Jezus jest tym, który powołuje i posyła każdego z nas, albowiem nic nie możemy dokonać sami z siebie. Nasza misja ma sens tylko wtedy, gdy sami żyjemy Eucharystią i dzięki Eucharystii.

Niech dzisiejsza droga krzyżowa pomoże nam na nowo odkryć misję każdego z nas, z którą Jezus posyła nas po każdej Mszy św., abyśmy codziennie stawali się autentycznymi świadkami Żywego Chrystusa.

Stacja I – **Pan Jezus na śmierć skazany**

Dokąd iść, do czego przyłgnąć, kogo słuchać, aby osiąść Prawdę? Jezus był młody i w pełni sił. Mógł tak wiele dokonać swoimi publicznymi wystąpieniami. Lecz On wybrał drogę dziwną, pozornie niezrozumiałą – drogę krzyża. Był wierny i posłuszny aż do śmierci po to, „abyśmy wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we mnie, a ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś” (J 17, 21).

Ten sam Chrystus posyła nas dzisiaj z tą samą misją, abyśmy posileni Jego Ciałem w Eucharystii z odwagą świadczyli o Bogu, który tak ukochał człowieka, że sam wydał się za niego jako okup, byśmy wszyscy byli wolni od niewoli grzechu i uwierzyli Bożej Miłości.

STACJA II – **Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona**

Przyjął na swe ramiona twarde drzewo krzyża. Nie wymawiał się, nie sprzeciwiał, nie rozpaczał. Osądzony, ubiczowany, opluty i zbity, w cierniowej

koronie. Opuszczony nawet przez najbliższych, rozpoczął ciężką, okrutną, ale i zwycięską drogę.

Jezu, każdego z nas obdarzasz konkretnym powołaniem, dziś, tu i teraz. Wśród tych, a nie innych ludzi, i to właśnie w tajemnicy Eucharystii, w której dajesz się nam żywy i prawdziwy, pozwalasz mi to powołanie przyjąć z odwagą, tak jak Ty przyjąłeś ciężar krzyża. Pomóż mi, Panie, wytrwać na drodze obowiązku.

STACJA III – Pan Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem

Jezus upadł. Droga nie była łatwa. Lecz On powstaje. Z wysiłkiem, z bólem, ale powstaje, idzie dalej. Jezu, upadasz, ale i trwasz. Już dużo wcześniej zrozumiałeś sens swojej misji, a ja tyle razy uciekam, boję się i pytam, czy moje cierpienie jest Twoją wolą. Zapewne Jezus po ludzku śmiertelnie się bał. Ale był nieustannie zjednoczony z Ojcem. Wiedział, że miłość pokona grzech.

Jeśli w życiu masz chwile zwątpienia i lęku, to zbliż się do upadającego pod krzyżem Jezusa. Jeśli trzeba, to wybuchnij głośnym płaczem. A w sercu złączonym z sercem Jezusa prosz Go, by dał ci poznać i zrozumieć, że wielkie rzeczy wymagają wielkiego wysiłku.

STACJA IV – Pan Jezus spotyka swoją Matkę

Spotyka się ból z bólem. Wśród tłumu otaczającego Chrystusa była Jego Matka. Co przeżywała, jak cierpiała, gdy widziała swojego Syna tak umęczonego, możemy sobie tylko w niewielkim stopniu wyobrazić. Zapewne każda matka oddałaby życie za swoje dziecko, żeby je uratować od niebezpieczeństwa. Maryja spotykająca cierpiącego Syna uczy nas, by otwierać swoje serce na cierpienia świata.

Może gdzieś wokół mnie ktoś właśnie traci nadzieję. Opowiedz Bogu o tej osobie, jeśli to możliwe, porozmawiaj z nią. Spróbuj włączyć komuś nadzieję na wzór matczynego serca Maryi. Bo miłość to obecność.

STACJA V – Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi

Właściwie przymuszono Cyrenejczyka do tego, by pomógł Skazańcowi. Prawdopodobnie nie zdawał sobie sprawy z tego, komu tak naprawdę pomaga. Ale wziął krzyż, może żeby nie mieć kłopotów ze strony żołnierzy, dla

pozornego spokoju sumienia. Jakże często Pan Bóg ratuje nas rękami tych, których nie znamy, od których nie spodziewamy się pomocy.

Panie, pomóż mi dostrzegać cierpienia drugiego człowieka potrzebującego pomocy i daj mi zrozumieć, że poświęcić się innym, to odnaleźć Ciebie. Dajesz mi siebie w Eucharystii. Naucz mnie oddawać swoje życie tym, którzy uginają się pod ciężarem cierpień.

STACJA VI – **Weronika ociera twarz Panu Jezusowi**

Weronika była kobietą, która nie uległa się i nie poszła z prądem krzyczącego tłumu. Dziś jej postawę określamy jako bohaterską. A ona tylko postąpiła według własnego sumienia, po ludzku, zwyczajnie, chciała otrzeć twarz potrzebującemu. Przez ten gest ukazała, ile miłości kryje się w jej sercu.

Jezu, tak często w mojej codzienności uczestniczę w podobnych sytuacjach i jakże często czuję, że posyłasz mnie, aby przeze mnie ukazać ludziom Twoją miłość. Jednak nie zawsze mam odwagę, by wbrew tłumowi dawać swoim życiem świadectwo o Tobie. Dodaj mi, Panie, odwagi w trudnych chwilach mojego życia.

STACJA VII – **Pan Jezus upada po raz drugi pod krzyżem**

Ciężkie było drzewo krzyża, pod którym Jezus upadł po raz drugi. Nie oszczędza nas w życiu cierpienie, trudności, zwątpienie, a nawet rozpacz. Opuszcza nas rodzina, przyjaciele, znajomi, ale nigdy Ty, Jezu. Tysiące razy przyjmujemy, Panie, Twoją moc w komunii świętej. Ta moc zawsze nas podnosi przy każdym naszym potknięciu i jest światłem, które otwiera nowy dzień.

Jesteś źródłem naszego istnienia, naszej radości, siły i miłości. Naucz mnie, Panie, zawsze powstawać do dalszej drogi.

STACJA VIII – **Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty**

Nie osądźaj. Zostaw sąd Bogu. Nie smuć się jak ci, którzy nie mają nadziei. Niewiasty rozumiały tylko po ludzku. Widziały tylko ludzkimi oczyma i dlatego płakały nad Jezusem. Kościół zawsze będzie głosił Dobrą Nowinę o zbawieniu. Jedni usłyszą i uwierzą, inni pozostaną obojętni. Ale mamy iść i głosić, nie przejmując się tym, że jedni słuchają, a inni nie. Doświadczając w Eucharystii mocy Bożej miłości, mamy być apostołami nadziei. Sam Jezus prowadzi nas, umacnia i pociesza.

Komu dziś opowiem swym życiem Ewangelię? Czy Pan Jezus będzie miał we mnie słuchającego ucznia, który pójdzie i będzie głosił Ewangelię nadziei?

STACJA IX – Pan Jezus upada pod krzyżem po raz trzeci

To był najcięższy upadek. To była trudna szkoła wytrwałości. Zmęczenie przechodziło w wyczerpanie, cierpienie w agonię. Jezus nie stanął na drodze, nie załamał się, lecz powstał, dźwignął krzyż, gdyż miłość silniejsza jest niż śmierć. Jezu, wiedziałeś, że tak trzeba, że to była Twoja misja, którą powierzył Ci Ojciec. A Duch Święty wypełniał Cię miłością.

Naucz mnie, Panie, że prawdziwa miłość wymaga ofiary, a ofiara staje się owocna, gdy całkowicie jestem zanurzony w Tobie, w Ojcu i w Duchu Świętym.

STACJA X – Pan Jezus z szat obnażony

Nie pozostawiono Mu nawet własnej sukni. Chrystus tak nas ukochał, że w swej Boskiej naturze unżył się i przyjął naturę człowieczą, aby dzielić z nami kondycję śmiertelników. A w Eucharystii zwykły chleb przemienia w swoje Ciało, by nas napełnić swoją Boską naturą. Panie, chcę innym pomagać w takim właśnie patrzeniu na tajemnicę, w którą wierzą i ją celebrują.

Jezus został obnażony z szat. Ileż razy obnażamy drugiego człowieka z jego godności. Szacunek, który Jezus okazuje wszystkim skrzywdzonym, przywraca im utraconą godność. Spraw, Panie, abym nigdy nie zranił godności i uczuć drugiego człowieka.

STACJA XI – Pan Jezus przybity do krzyża

Nie bój się przyjąć misji od Jezusa. Może też musisz być dziś przybity do swego krzyża obowiązków jako mąż, ojciec, jako matka, żona, jako dziecko, jako osoba zakonna, jako kapłan. Nie uciekaj, nie szarp się, bo jeszcze bardziej będzie bolało. Pamiętaj jednak, że nigdy nie jesteś sam, a spotkanie Chrystusa we wspólnocie eucharystycznej budzi w sercu radość i przynagla nas do dzielenia się nią z innymi. Jezus najwięcej uczynił dla człowieka, gdy przybity do krzyża po ludzku nic nie mógł uczynić.

Nie lękaj się, że nie dasz rady. Pozwól, aby Jezus, którego przyjmujesz w Eucharystii, prowadził Cię i umacniał w wypełnieniu Twojej życiowej misji.

Otwórz mi, Panie, oczy na moje trudne i czasem niezrozumiałe obowiązki. I daj mi w nich dostrzec Ciebie przybitego do krzyża.

STACJA XII – Pan Jezus umiera na krzyżu

Jezus zawisł między niebem a ziemią opuszczony, wzgardzony, pozornie przegrany, ale w rzeczywistości zwycięski. I pyta mnie dziś, w najbardziej bolesnym momencie mojego życia, w najgłębszym zagubieniu, czy chciałbym użyzyć Mu moich oczu, tak często obojętnych na ludzką biedę, abym jak On patrzył przez nie z miłością? Czy chciałbym użyzyć Mu moich warg, zbyt często zaciśniętych i zimnych, żeby mógł przez nie mówić do ludzi? Czy chciałbym użyzyć Mu moich stóp, dłoni, ciała, inteligencji, woli, całego siebie, żebyśmy razem mogli ratować ludzi? Spożywajmy Jego Ciało i pijmy Jego Krew. Czerpmy ze źródła życia, aby kochać i żyć.

Dziękuję Ci, Jezu, żeś wytrwał na swojej drodze. Pomóż mi przyłgnąć do Ciebie, abym i ja wytrwał. Uklęknię przed krzyżem i będę tam tyle czasu, ile potrzeba, by pełniej poznać, że miłość wszystko przetrzyma.

STACJA XIII – Pan Jezus zdjęty z krzyża

Matka ponownie otrzymała swego Syna. Czy jest ból większy nad boleść matki tulącej w ramionach martwe ciało swojego dziecka? Maryja nie złorzeczy, nie obwinia nikogo, tylko kocha. Ciało Jezusa w ciszy opada z krzyża. Dokonało się odkupienie świata. Ten, który w swej ludzkiej naturze umarł na krzyżu, nigdy nie umiera w swej naturze Boskiej, gdyż jest Panem życia.

W ciszy serca kontemplujmy najważniejszy moment Mszy św., przeistoczenie chleba i wina w Ciało i Krew Zbawiciela. To Jezus przychodzi i przemienia się dla nas. Dlatego każdy świadomy udział w Eucharystii owocuje naszą otwartością, miłosierdziem i troską o ubogich, których ludzka natura poniewierana jest przez pychę świata.

STACJA XIV – Pan Jezus złożony w grobie

Jezu, już Twoje ciało złożono w grobie. Tak właśnie należało postąpić. Często stojąc przy grobie najbliższych, zamiast wierzyć, myślę po ludzku, że wszystko się skończyło, przeminęło. I jednocześnie pytam, na czym opiera się moja wiara, co jest dla mnie najdroższe? Jeśli wiara jest żywa, to wtedy nasza modlitwa jest serdeczna. Eucharystia zawsze nas umacnia i wskazuje,

że ze zranionego boku Chrystusa, który nie jest tylko raną, wypływa cała misja Kościoła, to są otwarte drzwi życia.

Naucz mnie, Panie, że śmierć jest przejściem do życia, do pełni życia. A przyjmując Cię w Eucharystii, już teraz zanurzam się w Twoim Boskim życiu, które nie ma końca.

*s. Kornelia Olechno, Zgromadzenie Sióstr
Świętej Katarzyny, Dziewicy i Męczennicy*

DROGA KRZYŻOWA DLA MŁODZIEŻY

Wstęp

Panie mój, dziś wyruszam z Tobą w drogę, która prowadzi przez największe tajemnice naszej wiary. Staję przed Tobą ze wszystkim, co mnie stanowi, i zabieram to z Tobą na wędrówkę. Chcę wstępować z Tobą na szczyt, skąd Ty mnie pošlesz dalej, niż wzrok sięga, aby wszyscy poznali prawdę, którą Ty jesteś.

STACJA I – Pan Jezus na śmierć skazany

Oto ten, na którego imię zegn timer się każde kolano, stoi teraz przed ludźmi tak słaby, że sam prawie upada na kolana. Ta słabość nie wynika z tego, że nie chce mu się żyć. Przeciwnie, On jest życiem w całej jego pełni; On nawet teraz, kiedy jest przez ludzi odtrącony i pogardzany, może dysponować swoim losem w całości. Ale nie chce odrzucać planu Ojca, mimo że jest on bardzo trudny, bo prowadzi przez cierpienie.

Panie, oto stoję przed Tobą, również skazany na śmierć. Moim katem nie jest Piłat ani żaden z rządców tego świata. Moim katem jestem ja sam. Ile razy w życiu wydawałem na siebie wyrok? Rezygnowałem z walki o siebie, o człowieka, o Boga, o moją własną świętość? Nie potrafię zliczyć wszystkich tych momentów. Kiedy patrzę na Ciebie, Króla Życia skazanego na śmierć, wiem, że nie chcę tak dłużej. Poślij mnie, bym potrafił żyć, nie tylko egzystować, ale żyć naprawdę. Moje pierwsze posłanie to posłanie do życia. Jezu, Ty mnie dziś pošyłasz, abym potrafił żyć bez strachu i abym tym życiem obdarzał innych, a zwłaszcza tych, którzy trwają w śmierci.

STACJA II – Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Oto Bóg, który przyjmuje na siebie znak hańby i odrzucenia. Jezus jednoczy się z każdym człowiekiem wykluczonym i porzuconym przez innych. Nie ma takiej sytuacji, której On by nie znał. Nie ma takiego cierpienia, którego smaku by nie znał, Ten, który jest Bogiem z nami. Krzyż Jezusa to znak podjętej misji. To ziarno, które jest zasiane i które przyniesie owoc w życiu każdego człowieka wszystkich czasów.

Panie, oto ja razem z Tobą przyjmuję misję, którą Ty mnie obdarzasz. Nie wiem, dokąd ona mnie doprowadzi, ale jestem pewien, że Ty mnie nie zostawisz w czasie jej pełnienia. Kiedy inni na mnie patrzą, mogą nie rozumieć, że to Twoje zaproszenie, które chcę realizować, jest prawdziwym darem. Ile razy ludzie nie rozumieli mojej wiary i mojego postępowania. Wiara nie jest czymś, co tylko noszę w sercu, ale wartością, która ma realny wpływ na moje życie. Nawet jeśli patrzą na mnie z tego powodu z pogardą i niezrozumieniem, to chcę pozostać Tobie wierny. To moje kolejne posłanie – aby dawać świadectwo moim życiem i postawą. Słowa są ważne, bo są posiewem, który wydaje owoc w sercu. Moje czyny i moja postawa to coś, przez co chcę dbać o słowa zasiane w duszy i w sercu drugiego człowieka.

STACJA III – Pan Jezus po raz pierwszy upada pod krzyżem

Oto Bóg złamany i przygnieciony ciężarem. „Słodkie drzewo” ma teraz bardzo gorzki smak, bo przygniata całe życie Tego, który je niesie. Jezus nie upada dlatego, że porzuca swoje ideały i pragnienia. On właśnie w tym upadku doświadcza, jak wielki jest ciężar niezrealizowanych ludzkich pragnień i marzeń. Krzyż jest nie tylko znakiem zbawienia, lecz także narzędziem, przez które się ono dokonało. Jezus, kiedy się podnosi razem z krzyżem, dźwiga również wszystkie środki zbawienia, jakie człowiek upuszcza na ziemię. W tym krzyżu, który podnosi, są wszystkie Twoje niezrealizowane pragnienia, marzenia i natchnienia. Nawet jeśli przestałeś w nie wierzyć, to one dla Boga są dalej bardzo cenne i dalej chce przez nie mówić do Ciebie.

Panie, oto stoję w centrum mojego życia. Dookoła mnie wszystkie moje sprawy, zajęcia, relacje i natchnienia. Ty także tam jesteś, ale nie pomiędzy tym wszystkim, ale wyżej – na tronie mojego życia. Ja jestem odpowiedzialny za wszystko, co mnie stanowi, ale to Ty jesteś tego Panem. Dałeś mi marzenia, nadzieję, talenty, charyzmaty, natchnienie i pragnienia. Jednak nie zawsze potrafię z nich mądrze korzystać. Często to, co dobre, wymyka mi się z rąk i upada na ziemię. Twój pierwszy upadek jest po to, aby mnie nauczyć, że nawet kiedy leżę na ziemi, to tylko aby podnieść to, co wartościowe, co pochodzi od Ciebie. To, co jest Twoim darem i narzędziem, które ma prowadzić mnie do zbawienia. To moje drugie posłanie – aby dostrzegać Ciebie w tym, co dobre i wartościowe, we wszystkich poruszeniach serca, które mają mnie prowadzić do Ciebie. To moje posłanie, aby marzyć o moim życiu razem z Tobą.

STACJA IV – Jezus spotyka swoją Matkę

Oto Bóg, który spotyka swoją Matkę. Ten, który jest początkiem całego stworzenia, staje blisko Tej, która dała Mu ziemskie życie. Nie wiemy, co sobie powiedzieli w tej krótkiej chwili spotkania. Nie wiemy też, czy słowa były im potrzebne. Dwa cierpiące serca zjednoczone we wspólnym przeżywaniu męki i cierpienia. Nawet Bóg ma w swoim życiu chwile, w których potrzebuje drugiego człowieka, bliskiego i czułego. Jezus spotykając swoją Matkę, jednocześnie daje i otrzymuje, bo dzieli się miłością, a ona, kiedy jest dzielona i przeżywana z innymi, zawsze wzrasta.

Panie, oto spotykam się z drugim człowiekiem, który jest moim bliźnim i którego kocham. Nie zawsze muszę coś mówić, bo miłość ma swój własny język, nieopierający się na słowach, ale na byciu. To bycie dla drugiego człowieka ratuje życie. To kolejne moje posłanie – aby być nie tylko dla innych, ale być z innymi. Maryja nie zrobiła nic dla Jezusa, ale była przy z Nim. Chcę być dla drugiego człowieka, którego stawiasz na drodze mojego życia. Nie muszę wiele mówić, ale kiedy jestem i kocham, to sam uczę wiary w miłość.

STACJA V – Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi

Oto Bóg, który potrzebuje pomocy i tę pomoc przyjmuje. Do tej pory to On był tym, który pomagał, dźwigał i ratował życie. Dzisiaj On potrzebuje, aby ktoś się Nim zaopiekował. Szymon nie wybrał tej formy pomocy, został do niej przymuszony, ale nie straciła ona nic ze swojej wartości. Obowiązek, jaki został mu narzucony z góry, sprawił, że został on zapamiętany przez wszystkie pokolenia ludzi wierzących. Po ludzku patrząc, nic nie otrzymał za swoją pomoc i jemu współcześni nie widzieli w tym czynie nic niezwykłego, ale Bóg patrzy inaczej.

Panie, oto ja i moje obowiązki, które wypełniam w życiu. Nie wszystkie są wynikiem moich decyzji, niektórych nawet nie chcę i buntuję się przeciwko nim. Mój bunt przeciwko tym, którzy są moimi przełożonymi, nie jest dobry, bo gdzie posłuszeństwo, tam błogosławieństwo. W moim życiu jest wiele powinności, które są mi dane z góry i których do końca nie rozumiem. Zawsze te momenty mogą stać się chwilą, w której dokonam wyboru i powiem, że choć nie do końca rozumiem, to chcę być dla braci. To kolejne moje posłanie – wybrać drogę służby dla braci, bo w każdym z nich

spotykam Ciebie. Chcę i wybieram życie, w którym mogę poświęcić się dla innych i dać bezinteresowny dar z samego siebie.

STACJA VI – **Święta Weronika ociera twarz Jezusowi**

Oto Bóg, którego twarz nie przypomina władcy i króla, ale jest twarzą zniszczoną i pełną cierpienia. Takiego Boga spotyka młoda kobieta i w odruchu serca chce coś dla Niego zrobić. Ile w niej musiało być odwagi: nie bała się strażników, nie bała się ludzkiej opinii, nie bała się tłumu, nie zważała na to, że może zostać uznana za nieczystą, bo dotknęła się kogoś, kto jest skazany na śmierć. Wykluczenie społeczne, jakim ryzykowała, stało się dla niej mniej ważne niż Ten, którego spotkała. Nie miała nic pewnego w swoim życiu poza drogą pod stopami.

Panie, oto ja i cały mój strach, i cała moja odwaga. Czasami zwycięża w moim życiu odwaga, czasami to strach przeważa, ale wiem, że walczę z nim dla Ciebie. Jestem, Panie, radosny, bo chcę złączyć moją walkę z Twoją walką. To moje kolejne posłanie – aby na codzienność patrzeć z odwagą, która nie jest brawurą, ale odwagą pozwalającą służyć innym bez względu na to, co jest wokół mnie. Tylu ludzi w historii Kościoła od Ciebie czerpało odwagę, która pozwalała im służyć Ci w poniżonych braciach. Dziś i ja bardzo mocno tego pragnę, aby mieć na tyle odwagi, by służyć innym, nie patrząc na to, jak inni oceniają moją miłość. Pragnę odwagi, która przejawia się w małych i codziennych gestach. To one są tym, co ratuje świat przed obojętnością i przed zamknięciem serca na innych.

STACJA VII – **Pan Jezus po raz drugi upada pod ciężarem krzyża**

Oto Bóg, który wydaje się nic nie znaczyć, bo już po raz drugi upada. Droga Jezusa nie jest łatwa, szczególnie gdy inni nie tylko nie pomagają, lecz wręcz przeszkadzają i sami prowokują upadki. Nie wiem, czy ten akurat był spowodowany wyczerpaniem, potknięciem na nierównej drodze, popchnięciem przez tłum czy przez żołnierza. Jedno wiemy na pewno – nie zależał on do końca od Jezusa. Od Jezusa zależało, czy i jak powstanie.

Panie, oto ja i wszystkie wydarzenia mojego życia, które zadziały się bez mojej decyzji. Wszystkie sytuacje, w których stało się coś trudnego bez mojej winy, w których cierpienie przyszło niespodziewanie i niezasłużenie. Część z nich jest Twoim dopustem, który ma mnie czegoś nauczyć o mnie samym.

Część z nich to rzeczywiście efekt moich zaniedbań i nietrafienia do celu, jaki sobie założyłem. Są też takie momenty, w których to mój bliźni sprawił, że upadłem. Są i wreszcie takie, których całkowicie nie rozumiem i nie wiem, czemu się przydarzyły właśnie mnie. Oto moje kolejne posłanie – aby nawet w cierpieniu i trudności, które nie mają sensu ani przyczyny, odnajdywać sens i cel. Panie, Ty mnie posyłasz, abym każde wydarzenie mojego życia przeżywał z Tobą, tak żeby nie było tylko przypadkiem, ale przyniosło błogosławione owoce.

STACJA VIII – Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty

Oto Bóg, który jest bliski człowiekowi, bo nawet w chwili najwyższego cierpienia nie stawia siebie na pierwszym miejscu, ale pociesza innych. Jezusowe słowa do kobiet, które nad Nim płakały, są jednymi z niewielu, jakie zostały zapisane z Jego Drogi Krzyżowej. Skoro więc Ewangelia je przekazuje, muszą być ważne. Dla Jezusa najważniejsze było pełnienie woli Ojca i nawet w chwili ogromnego kryzysu pomaga innym szukać u Boga pociechy i spotkać się z Nim. Jezus w każdej sytuacji swojego życia widzi cel, jakim jest zbawienie wszystkich ludzi.

Panie, oto ja i cały mój płacz, smutek i żal. Wszystkie tak często wypływają z mojego serca, że aż nie potrafię powiedzieć, co jest tego główną przyczyną. Dzisiaj w świecie jest pełno trudu i bólu, jednak brakuje tych, którzy pomogliby spotkać się z tymi przeżyciami. W chwili, w której rozmawiasz z kobietami na swojej Drodze Krzyżowej, uczysz mnie, abym był bliski tym, którzy są w strapieniu i rozpacz. To kolejne moje posłanie – do tych, którzy nie widzą sensu, którzy znają tylko ból i beznadzieję. Ty, Panie, pokazujesz mi, że zawsze mogę pocieszyć tych ludzi słowami wypływającymi z wiary. Bo Ty chcesz mojego szczęścia bardziej niż ja sam, chcesz mi dać pocieszenie nawet tam, gdzie ja dawno zrezygnowałem z siebie samego. Daj mi, Panie, pocieszać innych Twoim słowem.

STACJA IX – Pan Jezus po raz trzeci upada pod ciężarem krzyża

Oto Bóg, który jest wyczerpany tak bardzo, że ślania się na nogach. Zmęczenie Jezusa sięga kresu, zwłaszcza kiedy wzgórze Golgoty staje się coraz bardziej strome i coraz więcej wysiłku trzeba wkładać w każdy kolejny krok. Czy Jezus chciał się wtedy poddać? O czym myślał? Jaką walkę

duchową toczył? Tego nie wiemy. Możemy sobie wyobrazić pokusę pozostawienia krzyża, pokusę szukania prostszej, a na pewno mniej bolesnej drogi. To wszystko musiało się dzieć w sercu Syna Bożego. Tak bardzo zjednoczył się On z ludzką naturą, że wziął również na siebie trud walki duchowej.

Oto ja i moja walka duchowa. Łatwo mi jest o niej mówić, kiedy wszystko w moim życiu toczy się tak, jak powinno, ale kiedy trudności zaczynają się piętrzyć, już o wiele trudniej przełożyć to na życie. Choć znam wszystkie prawa walki duchowej, mimo że wiem, co robić, kiedy nadejdzie znużenie czy pokusa, to w konkretnej chwili próby tak trudno o tym wszystkim pamiętać. To posłanie do walki duchowej nie tylko o mnie i moje własne zbawienie, lecz także o innych. Panie, Ty mnie posyłasz, abym był dla innych pomocą w ich walkach. Ty jesteś jedyną stałą i źródłem zbawienia, ale ja chcę być dla drugiego tym, który podtrzymuje, kiedy ręce wyciągnięte do modlitwy opadają ze znużenia.

STACJA X – Pan Jezus z szat obnażony

Oto Bóg, któremu zabrano wszystko. Stoi przed tłumem, który rani Go każdym spojrzeniem. Jezus jest całkowicie bezradny i pozbawiony dosłownie wszystkiego. Ale On mimo nagości zachowuje godność Syna Bożego. Nawet pozbawiony wierzchniego okrycia pozostaje tym, kim jest. Można zabrać mu wszystko i wystawić ogołoczonego na pośmiewisko, lecz godność Bożego Dziecka jest czymś większym niż zewnętrzne wyszydzenie i nikt nie może jej odebrać człowiekowi.

Oto ja, Panie, i te chwile, w których zabierane jest mi wszystko. Tak często dzisiejszy świat odziera człowieka z dobrego imienia, z jego przekonań, ze spojrzenia na niego jak na Boże Dziecko. Chociaż nie można odebrać człowiekowi tej godności, trzeba walczyć, aby nie zabrać mu tego, co jest mu bliskie i mu się należy. Oto moje posłanie – walczyć o to, aby nikt nie był odzierany ze swojego ubrania, godności, poglądów, wolności. Panie, chcę dbać o moich braci i siostry, aby byli otuleni Twoją miłością. W chwilach, kiedy na widok publiczny i upokorzenie są wystawiane ich najgłębsze tajemnice, chcę otoczyć ich płaszczem Twojej miłości.

STACJA XI – Pan Jezus przybity do krzyża

Oto Bóg, który jest rozciągnięty na drzewie krzyża. Jezus jest tak blisko krzyża, że zdaje się być z nim jedno. Ale to nie tak – On nie jest jedno

z krzyżem. Teraz jest połączony z nim ściśle, ale nie na zawsze. Jego męka osiąga apogeum i wydaje się trwać wiecznie. Ale po Jezusie nie widać zwątpienia ani rezygnacji. Widać ból i cierpienie, to wszystko, co ludzkie, to, co przeżywa każdy człowiek, ale nie widać tego, co sprawia, że człowiek najbardziej upada – rezygnacji.

Oto ja, Panie, i mój brak nadziei. W chwili największego bólu i ciemności potrafię stracić pewność, że Ty w tym wszystkim ze mną byłeś, jesteś i będziesz. Nie wiem, ile może trwać cierpienie, ale wiem, że każde wydaje się wieczne. Oto moje posłanie – pokazywać, że każde cierpienie ma kres. Być przy tym, kto jest w największym kryzysie, bo żadne Boże Dziecko nie zasługuje na to, by cierpieć w samotności.

STACJA XII – Pan Jezus umiera na krzyżu

Oto Bóg, który woła: „Wykonało się!”. W tych słowach zawiera się cała historia wszechświata. Stworzenie, odkupienie i paruzja – ponowne przyjście Pana. W krzyku Jezus przekracza czas i przestrzeń.

Oto ja, Panie, stoję pod Twoim krzyżem w godzinie Twojej śmierci. To moje posłanie – być i kontemplować Twoją śmierć.

STACJA XIII – Pan Jezus zdjęty z krzyża

Oto Bóg, którego ciało zostaje przez czułe ręce zdjęte z krzyża. Choć nie czuje już niczego, Jego bliscy doskonale czują. Ciało, które jest bezwładne, w którym nie ma już życia. Te czułe ręce to ręce matki i przyjaciół, tych, którzy kochali Go prawdziwie. Te ręce spełniają ostatnią posługę wobec Tego, który im służył.

Oto Ja, Panie, stojący wobec moich bezradnych braci i siostr. W nich widzę Ciebie opuszczonego i umarłego. Oto moje posłanie – aby być przedłużeniem Twoich czułych rąk wszędzie tam, gdzie moi bracia i siostry nie doznają już żadnego ciepła i bliskości. Pozwól mi, Panie, umrzeć z dłońmi, które będą podobne do Twoich, aby na moich dłoniach znalazły się wieczne znaki miłosierdzia, jakie wyświadczyłem innym.

STACJA XIV – Pan Jezus złożony do grobu

Oto Bóg życia zjednoczony z człowiekiem w śmierci. Jak bardzo Jezus musiał kochać człowieka, że łączy się z nim w najtrudniejszym z możliwych doświadczeń. Wydaje się, że nigdy nie jesteśmy tak samotni, jak w chwili

śmierci – ale to nieprawda. Jezus, który przyjął ludzką śmierć, jest wtedy najbliżej mnie.

Oto ja, Panie, zanurzony w Twojej śmierci i ufający, że zostanę zanurzony także w zmartwychwstaniu. Ostatnie posłanie to posłanie do nadziei – do tego, aby samemu ją przyjąć i aby dawać ją innym. Posłanie do nadziei to zanurzenie w Tobie i bycie z Tobą i dla Ciebie zawsze. Ty, Panie, jesteś zawsze blisko mnie i nawet śmierć nie odłączy mnie od Ciebie. Dziś chcę to wykrzyknąć całemu światu – nie ma śmierci! W Jezusie jest życie, On pokonał śmierć.

Amen.

*ks. Artur Płaziński, prefekt Zespołu Szkół Katolickich Diecezji
Kieleckiej im. św. Stanisława Kostki*

DROGA KRZYŻOWA DLA DZIECI

ŚLADAMI BOGA

W życiu wszystko pozostawia ślad – dobre i złe wydarzenia. Panie Jezu, Ty przeszedłeś życie, „dobrze czyniąc”. Chcę pójść po śladach Twojej Drogi Krzyżowej, by stawać się lepszym człowiekiem. Pomóż mi ponieść za Tobą całe moje życie, jak Ty niesiesz swój krzyż. Pragnę patrzeć na ślady Twojego cierpienia i rozpoznawać w nich ślady Twojej do mnie miłości.

(Przed każdą stacją dziecko przynosi ślady stóp.)

STACJA I – Pan Jezus na śmierć skazany

ŚLAD PRAWDY

Panie Jezu, stoisz przed sądem i nikt Cię nie broni. Ale całe Twoje życie mówi przecież, że jesteś niewinny. Piłat zapytał Cię, co to jest prawda. Prawda to uwierzyć, że jesteś Synem Bożym, który przyszedł, żeby mnie uratować od mojego grzechu.

Panie Jezu, proszę, pomóż mi nikogo nie osądzać. Naucz mnie mówić prawdę z miłości do innych.

STACJA II – Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

ŚLAD ODWAGI

Trzeba mieć dużo odwagi, żeby zgodzić się na swój krzyż. Obowiązki w szkole i w domu, odrabianie lekcji, czasem choroba lub po prostu zły nastrój... Pan Jezus się nie buntuje, gdy ludzie każą Mu wziąć krzyż. On z tym ciężarem unosi każdy mój grzech. To z miłości do mnie bierze krzyż i idzie dalej.

Panie Jezu, pomóż mi podejmować krzyż moich obowiązków każdego dnia na nowo, a nawet ofiarować cierpienie za kogoś, kto tego potrzebuje. Ty wycierpiałeś przecież dużo więcej.

STACJA III – Pan Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem

ŚLAD ZŁYCH PRYZWYCZAJEŃ

Pierwszy upadek Jezusa przypomina mi o moich upadkach. A zaczyna się tak niewinnie. Po prostu złe przyzwyczajenie. Zbyt późne chodzenie

spać, długie granie na komputerze, przyzwyczajenie do śmiania się z innych, lenistwo, niesłuchanie rodziców. Dużo mam tych nawyków, których patrząc na Ciebie, Panie Jezu, po prostu się wstydzę. Bo to przecież one sprawiły, że upadłeś pod krzyżem.

Panie Jezu, wiem, że za mało kocham Ciebie i innych ludzi. To dlatego leżę czasem pod krzyżem moich przyzwyczajajeń. Ale z Tobą mogę przecież się podnieść, by iść dalej.

STACJA IV – Pan Jezus spotyka swoją Matkę

ŚLAD BLISKICH RELACJI

W tej stacji spotykają się dwie osoby, które przeżywają ogromne cierpienie. To krótkie spotkanie dodaje im siły i nadziei. Jezus i Maryja wiedzą, że są w rękę Boga Ojca, dlatego nie pytają „dlaczego”. My też czasami cierpimy i nie wiemy dlaczego. Ale są przy nas kochające osoby, dzięki którym nie tracimy wiary, że to ma sens.

Panie Jezu, proszę, pomóż mi wspierać tych, których kocham. Pomóż mi zaufać Tobie, że cierpienie ma ogromny sens dla mojego zbawienia i ratunku innych.

STACJA V – Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi

ŚLAD PRZYJAŹNI

Szymon Cyrenejczyk zaprzyjaźnił się z Tobą, Panie Jezu, gdy pomógł Ci nieść krzyż. Wcale tego nie chciał, ale gdy tak szedł z Tobą, obciążony tym samym ciężarem, zobaczył w Tobie kogoś więcej, zobaczył w Tobie Boga. Ja też mogę znaleźć przyjaciół na mojej krzyżowej drodze. Wspólne zmaganie się z trudnościami sprawia, że nie czuję się taki samotny. Wiem też, że zawsze mogę liczyć na Ciebie i na Twoją pocieszającą obecność.

Panie Jezu, proszę, pomóż mi zwalczać egoizm i wygodę. Naucz mnie pomagać innym nawet wtedy, gdy mi się trochę nie chce albo gdy nie wierzę, że potrafię dobrze pomóc.

STACJA VI – Święta Weronika ociera twarz Panu Jezusowi

ŚLAD WSPÓŁCZUCIA

Weronika kieruje się współczuciem wobec cierpiącego człowieka. Ma odwagę wyjść z tłumu i wytrzeć zboląłą twarz Pana Jezusa. Jezus w zamian

zostawia swoje odbicie na jej chuście. Kiedy odważnie pomagam ludziom, którzy są pokrzywdzeni, to Pan Jezus zostawia swoje odbicie w moim sercu. Z takim Przyjacielem czuję się silny i bezpieczny.

Panie Jezu, modlę się o to, żebym miał odwagę bronić skrzywdzonych i wyśmianych. Żebym umiał przeciwstawiać się tym, którzy krzywdzą, nawet kiedy jest ich cały tłum.

STACJA VII – Pan Jezus drugi raz upada pod krzyżem

ŚLAD GRZECHU

Znowu ciężki krzyż przewraca Pana Jezusa. Jest Mu coraz trudniej. Ale miłość Jezusa do grzeszników sprawia, że znajdzie siłę, żeby znowu się podnieść i pójść dalej. Gdy patrzę na Jezusa, to łatwiej mi jest się podnosić z lenistwa i innych grzechów.

Panie Jezu, pomóż mi szybko powstawać i nigdy się nie zniechęcać. Proszę Cię o mądrość, żebym nie robił tego, co łatwe czy przyjemne, ale to, co wartościowe.

STACJA VIII – Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty

ŚLAD ŁEZ

Pan Jezus pociesza kobiety, które płaczą, bo współczują Mu, że tak bardzo cierpi. Te kobiety nie patrzą oczami wiary, jak Matka Boża czy Weronika. Nie rozumieją, że Pan Jezus musi przejść tę krzyżową drogę także z powodu ich grzechów, bo one i ich bliscy za mało kochają.

Panie Jezu, tak rzadko zastanawiam się nad tym, ile razy przeze mnie ktoś płakał lub cierpiał. Nie jestem jeszcze kimś świętym. Choć często myślę, że to inni muszą się zmienić, a nie ja. Proszę, pomóż mi wyczulić moje sumienie.

STACJA IX – Pan Jezus trzeci raz upada pod krzyżem

ŚLAD NAŁOGÓW

Już trzeci raz Pan Jezus jest przywalony krzyżem naszych grzechów. Ten upadek boli bardziej od dwóch pierwszych. Na szczęście Pan Jezus potrafi podnieść nawet najcięższe nasze grzechy, żeby nas od nich uwolnić. Bierze na ramiona nasze grzechy, które stały się już nałogami, które popełniam dziesiąty, setny i tysięczny raz. One również muszą zostać przybite do krzyża, byśmy wiedzieli, że zawsze jest nadzieja na wyzwolenie.

Panie Jezu, podziwiam Cię, bo i tym razem się nie poddałeś. Znowu powstałeś. Żałuję, że nie zawsze mam siłę i zapał, by się poprawiać i czynić dobro. Pomóż mi wierzyć, że gdy jestem blisko Ciebie, to mogę podnieść się nawet z najgorszych upadków.

STACJA X – Pan Jezus z szat obnażony

ŚLAD UPOKORZENIA

Żołnierze są bez litości. Okrutnie zrywają szaty z Pana Jezusa. To rani Go bardziej niż wszystko inne, co do tej pory wycierpiał.

Panie Jezu, często zachowuję się jak żołnierze pod Twoim krzyżem: wyśmiewam, krytykuję, pokazuję palcem. Tak często zdarza mi się kogoś osądzić albo wyśmiewać się z czyichś słabości. Chcę teraz powiedzieć Ci, Jezu, i tym ludziom tylko jedno: przepraszam.

STACJA XI – Pan Jezus przybity do krzyża

ŚLADY PO RANACH

Żołnierze wbijają gwoździe w ręce i nogi Pana Jezusa. Ale On, pomimo bólu, którego nie potrafimy sobie nawet wyobrazić, nie cofnął się przed cierpieniem. Twoje rany krwawią, a Ty, Panie Jezu, potrafisz modlić się za tych, którzy Cię ukrzyżowali: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią”.

Panie Jezu, chciałbym, żeby Twoje cierpienie nie było zmarnowane w moim życiu. Przecież to za mnie i przeze mnie zostałeś przybity do krzyża. Przypominaj mi o tym za każdym razem, gdy chcę zrobić coś złego i komuś sprawić przykrość. Przecież wtedy wbijam kolejny gwóźdź w Twoje ręce i nogi.

STACJA XII – Pan Jezus umiera na krzyżu

ŚLAD MIŁOŚCI WIĘKSZEJ NIŻ ŚMIERĆ

Pan Jezus w ostatnich chwilach życia modli się do Ojca: „Ojcze, w Twoje ręce oddaję ducha mego”. Każdy z nas w trudnych doświadczeniach może ufać Bogu bardziej niż ludziom i samemu sobie. Wówczas zyskujemy siłę i pewność, że nigdy nie zostajemy sami. Jest przy nas kochający Bóg.

Panie Jezu, często zadaję pytania: dlaczego ludzie umierają? Czemu chorują? Dlaczego jest tyle wojen i prześladowań? Gdy myślę o Twojej śmierci na krzyżu, to zaczynam rozumieć, że każde cierpienie ma sens, bo pozwala dojrzewać miłości.

STACJA XIII – Pan Jezus zdjęty z krzyża i oddany w ręce Matki

ŚLAD NADZIEI

Pan Jezus umarł po trzech godzinach męki na krzyżu. Jego ciało uczniowie złożyli w ramionach Maryi. Jezus wraca do domu w Niebie, ale nie zapomina o nas. Po zmartwychwstaniu wróci do nas, by pozostać z nami na zawsze. Choć nie widzimy Go już w ludzkim ciele, możemy go doświadczyć w ciele eucharystycznym.

Panie Jezu, kiedy nie potrafię poradzić sobie z bólem i smutkiem, przypominaj mi, że zawsze przychodzi moment zdjęcia z krzyża. Pomóż mi pamiętać, że największe cierpienie jest wtedy, gdy odchodzę od Ciebie, a prawdziwą śmiercią jest brak miłości.

STACJA XIV – Pan Jezus złożony do grobu

ŚLAD STRATY i OBDAROWANIA

Gąsienica, żeby stać się motylem, musi zasnąć, musi przejść przez okres bycia w kokonie. Ale kiedy z niego wychodzi, jest nowym, piękniejszym stworzeniem. Ma możliwość wznieść się do nieba.

My też mamy czasem taki czas, gdy coś w nas obumiera, gdy czujemy, że coś lub kogoś tracimy. Panie Jezu, przez tajemnicę Twojego zaśnięcia w grobie pomóż nam zobaczyć, że właśnie wtedy rodzimy się dla Nieba.

ZAKOŃCZENIE

Panie Jezu, dużo śladów wydeptujemy w naszym życiu, ale najważniejsze są te, które prowadzą nas do większej miłości. Kiedyś usłyszałem słowa: „Żyj tak, aby ślady twych stóp przetrwały cię”. Dziękujemy Ci, że Twoja Droga Krzyżowa zostawia w nas nowy ślad. Czy jest nim większa miłość do Ciebie?

s. Magdalena Zawadzka FMM, Łęczna

II Niedziela Wielkiego Postu „AD GENTES”

DZIEŃ MODLITWY, POSTU I SOLIDARNOŚCI Z MISJONARZAMI



13 III 2022 r.



LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ

Czytania: Rdz 15, 5–12, 17–18; Ps 27, 1. 7–8; 9. 13–14; Flp 3, 17–4,1 lub Flp 3, 20–4,1; Łk 9, 28b–36

Komentarz na wejście

W naszej wędrówce wielkopostnej docieramy dziś na Górę Tabor, gdzie Pan przemienił się wobec wybranych uczniów. To wydarzenie jest zapowiedzią zmartwychwstania – światłem, które przychodzi z przyszłości, aby oświetlić naszą terażniejszość, umocnić nas i utwierdzić w wierności Chrystusowi.

Drugą niedzielę Wielkiego Postu przeżywamy w Kościele w Polsce jako Dzień Modlitwy, Postu i Solidarności z Misjonarzami. Otaczamy modlitwą ponad 1800 misjonarzy z Polski, którzy głoszą Ewangelię Chrystusa w 98 krajach świata. Ich trudy apostołskie zawierzamy Bogu.

Jest to też okazja, byśmy odnowili w sobie zapał misyjny. Jako uczniowie-misjonarze Chrystusa jesteśmy powołani, by dzielić się wiarą z innymi.

Akt pokuty

Prośmy Pana o miłosierdzie i łaskę, aby była Mu miła ofiara, którą dziś składamy na Jego chwałę i dla naszego zbawienia.

Panie, który swoim krzyżem wskazujesz nam drogę do niebieskiej chwały, *zmiłuj się nad nami.*

Chryste, który ukazałeś się w chwale, aby utwierdzić wiarę w swych uczniach i umocnić ich na czas trudów i prześladowań, *zmiłuj się nad nami.*

Panie, który przez misjonarzy i misjonarki objawiasz swe imię w świecie i prowadzisz dzieło zbawienia, *zmiłuj się nad nami*.

Homilia

I. Przygotowując człowieka do wielkiej misji, do trudnej drogi, Pan Bóg udziela swej łaski i umacnia. Tak właśnie wydarzyło się w życiu Abrama. Pan powołał go do wiary trudnej – kazał mu opuścić dom rodzinny, porzucić stare przyzwyczajenia i to wszystko, co do tej pory dawało mu poczucie bezpieczeństwa i pewności. Wezwał go na wędrowkę z Ur w nieznaną, do Ziemi Obietnicy, gdy – jak się wydawało – miał już solidnie poukładane życie... By go umocnić, upewnić, dodać otuchy, Pan Bóg zawarł z nim przymierze. Uczynił niezwykłą obietnicę – jego potomstwo będzie liczniejsze od gwiazd na niebie. Z pewnością Abramowi, człowiekowi w podeszłym już wieku, nie było łatwo zrozumieć słowa tej obietnicy. Dlatego Bóg dał mu znak – przyjął jego całopalną ofiarę. Płonąca zertwa była potwierdzeniem, że Pan Bóg wypełni swoje słowo.

Podobne doświadczenie stało się udziałem wybranych Apostołów. Chrystus wyprowadził ich na Górę Tabor i odsłonił przed nimi swą Boską chwałę. Apostołowie, którzy znali Jezusa, ponieważ towarzyszyli Mu od pewnego czasu, trwali w Jego szkole, zostali teraz postawieni wobec nowej rzeczywistości. Odkryli, jak niewiele wiedzieli o Jezusie.

A odsłona chwały Pana dokonała się w ściśle określonym celu – miała ich umocnić. Przed nimi bowiem pojawiła się nie tylko ostateczna perspektywa chwały Chrystusa, Jego Boskiego królowania, lecz także cień Golgoty – perspektywa strasznych godzin męki na krzyżu i powolnej śmierci. Godzina unicestwienia wszelkich mesjańskich nadziei, „godzina ciemności”, w której wydawało się, że światło dobra zgaśnie na zawsze.

Apostołowie, ujrzawszy niezwykły blask, poczuli się szczęśliwi. Zapragnęli, by chwila ta trwała przez wieczność. Usłyszeli polecenie Ojca niebieskiego: „To jest Syn mój umiłowany, Jego słuchajcie”. Upewnili się co do mesjańskiej godności Chrystusa. To odkrycie prawdy o Nim sprawiło, że poczuli się szczęśliwi. Jednak nie mogli trwać wiecznie zanurzeni w tej chwili. Była ona tylko zapowiedzią, prorocstwem tego szczęścia, które czeka ich z Chrystusem w niebie. Pan pozbawił ich złudzeń, odrzucając pokusę bezczynności. Trzeba było zejść z Góry Tabor w doliny codzienności, podjąć wędrowkę przez

życie, stanąć twarzą twarz wobec życiowych trudności i problemów. We wszystkich tych wydarzeniach słuchać Jezusa.

My, podobnie jak wybrani Apostołowie, odkryliśmy piękno przemienionego Chrystusa. Wierzymy w Jego Bóstwo objawione nam w tajemnicy Jego śmierci i zmartwychwstania. Pragniemy Go słuchać! Chcemy iść za Nim przez życie. Ofiarować Mu wszystko, to, kim jesteśmy i czym dysponujemy.

II. Dzisiaj w sposób szczególny pamiętamy o misjonarzach i misjonarkach z Polski, którzy posługują w 98 krajach na świecie. Są to świadkowie Chrystusa przemienionego, zachwyceni Jego pięknem. Zostawili domy rodzinne, wspólnoty i zgromadzenia i udali się w nieznaną, do Afryki, Ameryki Łacińskiej, Azji i Oceanii, aby dzielić się doświadczeniem swojej wiary. Wybrali życie różne od tego, które do tej pory prowadzili. Nowe twarze, nowe języki, nawet upodobania kulinarne, inne kultury i mentalność... Musieli nauczyć się żyć w nowej rzeczywistości, w innym świecie.

Co sprawiło, że podjęli ten trud i tę ofiarę?

Na to pytanie odpowiedział nam papież Franciszek w orędziu na Światowy Dzień Misyjny w 2021 roku: „Historia ewangelizacji rozpoczyna się od namiętnego poszukiwania Pana, który powołuje i chce nawiązać dialog przyjaźni z każdą osobą, gdziekolwiek by się znajdowała (por. J 15, 12–17). Apostołowie mówią nam o tym jako pierwsi, pamiętając nawet dzień i godzinę, kiedy Go spotkali: «Było to około czwartej po południu» (J 1, 39). Przyjaźń z Panem, to, że widzieli Go uzdrawiającego chorych, jedzącego z grzesznikami, karmiącego głodnych, podchodzącego do wykluczonych, dotykającego nieczystych, utożsamiającego się z potrzebującymi, zapraszającego do błogosławieństw, uczącego w nowy, pełen władzy sposób, pozostawia niezatarte piętno zdolne wzbudzać zadziwienie oraz wylewną i bezinteresowną radość, której nie można powstrzymać. Jak powiedział prorok Jeremiasz, doświadczenie to jest płonącym ogniem Jego czynnej obecności w naszych sercach, która przynagla nas do misji, nawet jeśli czasami wiąże się z poświęceniem i niezrozumieniem innych (por. 20, 7–9). Miłość jest zawsze dynamiczna i pobudza nas, by dzielić się najpiękniejszą wieścią, będącą źródłem nadziei: «znaleźliśmy Mesjasza» (J 1, 41; papież Franciszek).

Miłość do Chrystusa, Jego Kościoła, do sióstr i braci jest motorem napędowym misji. To ona sprawia, że misjonarki i misjonarze podejmują się trudnych wyzwań, decydują się na ciężką pracę, nieraz w osamotnieniu.

To ona powoduje, że nie rezygnują, nie widząc natychmiastowych, spektakularnych owoców swoich prac. Miłość każe im cierpliwie dźwigać ciężary posługiwania najuboższym z ubogich. Ona też otwiera ich serca na bezinteresowny dar z siebie, gdy przychodzą godziny choroby, ograniczeń fizycznych związanych z wiekiem lub inne niedogodności i trudności życiowe.

III. Ich miłość pobudza do tego, byśmy i my śmiało włączyli się w misyjne dzieło Kościoła. Odkryli piękno naszego powołania misyjnego. Wszak ostatecznie polecenie, jakie Jezus zostawił Apostołom, gdy odchodził do nieba, brzmiało: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody...” (Mt 28, 19). Mandat misyjny otrzymaliśmy w tajemnicy chrztu, gdy weszliśmy do grona przyjaciół Jezusa i staliśmy się członkami Kościoła powołanego do ewangelizacji.

W jaki sposób możemy wypełnić powołanie uczniów-misjonarzy?

Pierwszym i najważniejszym krokiem z naszej strony jest bez wątpienia modlitwa za misje, o ducha misyjnego. Będzie nam ona przypominała, że misje są dziełem Bożym, dokonują się pod czujną opieką i przewodnictwem Ducha Świętego. To On umacnia i posyła misjonarzy. On też otwiera ludzkie serca na siew ewangeliczny. Módlmy się zatem za misje, za misjonarki i misjonarzy. Oni liczą na naszą modlitwę i zawsze o nią proszą.

Możemy włączyć się w dzieło misyjne Kościoła, ofiarowując w tej intencji nasze cierpienia, trudy, niedostatki życiowe znoszone w duchu ofiary. Zwłaszcza wiele dobra dla misji mogą uczynić seniorzy, osoby niepełnosprawne i chore, ofiarowując część swoich życiowych krzyży za misje.

Kolejnym sposobem pomocy misjom jest zainteresowanie się nimi, kontakt z misjonarzami. Bierzmy udział w spotkaniach z nimi. Posłuchajmy, czym żyją, co robią i w czym moglibyśmy im pomóc. Mówmy innym o misjach.

Wspierajmy także misje darem serca, naszymi ofiarami. Misjonarze proszą o pomoc materialną nie dla siebie. Nie dorabiają się na misjach. Sami żyją nieraz skromnie i bardzo ubogo, dzieląc los tych, do których zostali posłani. Misje dokonują się w krajach najuboższych, gdzie ludzie żyją w skrajnej nędzy, doświadczają chorób i głodu. Misjonarze prowadzą wiele dzieł charytatywnych, opiekuńczych, edukacyjnych i medycznych. By utrzymać ośrodki zdrowia, szkoły, bursy dla ubogiej młodzieży czy walczyć z głodem i niedożywieniem, potrzebują środków finansowych. Potrzebują naszej pomocy. Tylko dzięki nim udaje się im pomagać bliźnim.

IV. Chrystus przemienił się wobec uczniów i wezwał ich do tego, aby oni wraz z Nim przemieniali świat. I my posłuchajmy Pana. Dołączmy do tych, którzy nie tylko pragną lepszego świata, lecz także angażują się na rzecz dobra. Pamiętajmy o tym, jak łatwo być człowiekiem dobrym. Wystarczy chcieć. Przypomina nam dziś o tym Sługa Boży o. Marian Żelazek, werbista, misjonarz w Indiach. Ojciec trędowatych. Zachęca nas, ośmiela do czynienia dobra bez lęku, że moglibyśmy na tym coś stracić. Nie stracimy, wręcz przeciwnie, czynione dobro będzie zawsze ubogacało nas samych.

Niech Przemienienie Pańskie pobudza nas do przemiany w duchu misyjnym naszych serc, wspólnot rodzinnych i parafialnych. Usłuchajmy nakazu misyjnego Chrystusa i bądźmy gorliwymi uczniami-misjonarzami. Amen.

Modlitwa wiernych

Zjednoczeni ze wszystkimi naszymi braćmi i siostrami, którzy wielbią Boga na całej ziemi, z ufnością skierujmy ku Niemu nasze modlitwy i błagania.

– Módlmy się o duchową przemianę Kościoła, aby odkrywszy swe powołanie misyjne, bez wahania i oporu niósł Chrystusa wszędzie tam, gdzie jeszcze jest nieznany. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za misjonarki i misjonarzy z Polski, którzy dają świadectwo Chrystusowi w trudnych warunkach misyjnych, aby umacniała ich łaska i światło Ducha Świętego. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za misjonarki i misjonarzy, którzy zmarli w czasie pandemii, aby Chrystus stał się nagrodą za ich trudy i cierpienia. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się o liczne, święte i ofiarne powołania kapłańskie, zakonne i misyjne, aby Kościół powszechny nie cierpiał z powodu braku powołań. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za tych, którzy angażują się na różne sposoby w misyjne dzieło Kościoła, za darczyńców duchowych i materialnych misji, aby Pan wynagrodził ich hojność. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za nas samych, abyśmy umocnieni udziałem w Eucharystii wzrastali w łasce i świętości. *Ciebie prosimy...*

Boże, który umacniasz nas swą łaską i stale nam towarzyszysz, pokornie Cię prosimy, przyjmij modlitwy, ofiary, cierpienia i prace składane w intencji misji i spraw, aby imię Twoje było głoszone aż po krańce świata. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Rozesłanie

Papież Franciszek w ostatnim Orędziu na Tydzień Misyjny przypomniał, że „miłość jest zawsze dynamiczna i pobudza nas, by dzielić się najpiękniejszą wieścią, będącą źródłem nadziei: «znaleźliśmy Mesjasza»” (J 1, 41).

Wpatrzeni w Chrystusa, który dziś posilił nas swoim Słowem i Ciałem, pamiętajmy o misjonarzach i misjonarkach i wesprzyjmy ich naszymi ofiarami. Niech to będzie nasz konkretny współudział w misyjnym dziele Chrystusa.

*ks. Zbigniew Sobolewski,
dyrektor Dzieła Pomocy „Ad Gentes”*



...dla misji

Prezentacja Dzieła Pomocy „Ad Gentes”

Dzieło Pomocy „Ad Gentes” Komisji Episkopatu Polski ds. Misji od 2005 roku wspiera polskie misjonarki i misjonarzy w dziełach ewangelizacyjnych, medycznych, charytatywnych i edukacyjnych. Dzięki pozyskiwanym środkom przez Dzieło Pomocy misjonarze budują kościoły i kaplice, wyposażają sale katechetyczne i świetlice dla dzieci i młodzieży, kształcą katechistów, prowadzą ośrodki zdrowia i szpitale. Opiekują się starcami i niepełnosprawnymi w hospicjach i schroniskach. Dzieło wspiera również edukację dzieci i młodzieży w przedszkolach, szkołach podstawowych i sierocińcach. Wraz z misjonarzami walczy z głodem i niedożywieniem wśród mieszkańców Afryki, Azji i Oceanii. Pomaga matkom samotnie wychowującym dzieci w zdobywaniu zawodu i wspiera rodziny wielodzietne.

W 2020 roku Dzieło przekazało ponad 2,6 miliona złotych na pomoc dla najuboższej ludności w krajach misyjnych, dotkniętej przez pandemię COVID-19.

Jedynie w pięciu ostatnich latach Dzieło zrealizowało 635 projektów pomocowych na misjach.

Staraniem Dzieła w ostatnich latach, przy współpracy z „Polską pomocą rozwojową” oraz ojcami franciszkanami, wybudowano szkołę podstawową, zawodową i przedszkole w Campusie Edukacyjnym im. M. Kolbego w Dar es Salaam (Tanzania). Wybudowano również wraz z siostrami karmelitankami szkołę podstawową w Gitega Songa w Burundi.

Z okazji 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II Dzieło Pomocy wybudowało kaplicę ku czci świętego w Lome (werbiści, Togo) oraz kościół parafialny w Minkama (marianie, Kamerun).

Priorytetowe projekty Dzieła to budowa domów dla Pigmejów w Burundi przy współpracy z ojcami karmelitami, budowa studni w Zambii przy współpracy z miejscową Caritas.

W Polsce „Ad Gentes” prowadzi animację i formację misyjną. Wydaje książki, broszury i ulotki. Jest organizatorem Ogólnopolskiego Konkursu „Mój szkolny kolega z misji”, w którym biorą udział uczniowie szkół podstawowych.

Informacje na temat działalności Dzieła są publikowane na stronie internetowej www.adgentes.misje.pl. Zapraszamy do współpracy.

*ks. Zbigniew Sobolewski,
dyrektor Dzieła Pomocy „Ad Gentes”*

Dzień Misjonarzy Męczenników



24 III 2022 r.



LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ

Komentarz na wejście

Dziś, 24 marca, obchodzimy w Kościele Dzień Misjonarzy Męczenników. Tego dnia w 1980 roku, w kaplicy szpitala w San Salvador został zastrzelony podczas sprawowanej Eucharystii metropolita San Salvadoru abp Oskar Romero. Był obrońcą praw człowieka w swojej ojczyźnie, odważnie i nieustraszenie piętnował przejawy niesprawiedliwości i akty przemocy podczas trwającej w Salwadorze wojny domowej. 14 października 2018 roku w Rzymie papież Franciszek dokonał jego kanonizacji podczas trwającego wówczas Synodu Biskupów poświęconego młodzieży.

Dzień Misjonarzy Męczenników jest dniem pamięci i modlitwy za wszystkich misjonarzy, misjonarki i wolontariuszy misyjnych, którzy ponieśli śmierć w czasie posługi misyjnej. Jest też dniem postu i modlitwy w intencji dzieła misyjnego Kościoła. Prosimy też dziś o potrzebne łaski dla wszystkich pracujących misjonarzy.

Akt pokuty

Aby móc zanieść z czystym sercem naszą modlitwę i rozpalic w sobie gorliwość misyjnego powołania, uczynimy akt żalu.

– Panie Jezu, który posłałeś Apostołów, aby odważnie nieśli światu Dobrą Nowinę, *zmiłuj się nad nami.*

– Chryste, który nieustannie posyłasz zwiastunów i świadków swojego pokoju, *zmiłuj się nad nami.*

– Panie Jezu, który dajesz wszystkim swoim uczniom siłę do wyznawania wiary, *zmiłuj się nad nami.*

Homilia

Dzisiejsza Ewangelia, opisując scenę uwolnienia człowieka spod władzy złego ducha, przypomina nam główny cel posłania Jezusa. Wskazuje na centrum Jego misji: uwalniać człowieka spod władzy „Belzebuba, władcy złych duchów” i włączać go w porządek Bożego Królestwa – Królestwa sprawiedliwości, miłości i pokoju. To było celem posłania Jezusa na ziemię, jego misją.

W dziele głoszenia człowiekowi wszystkich epok, miejsc i kultur prawdy o Zwycięzcy „śmierci, piekła i szatana” uczestniczą misjonarze. W tym posłaniu uczestniczył także wspomniany na wstępie abp Oskar Romero. „Został zamordowany człowiek, który dołączył do już zbyt licznego szeregu niewinnych ofiar; zamordowany został biskup Kościoła Bożego, w czasie pełnienia swojej uświęcającej misji, w czasie sprawowania Eucharystii. (...) Cały Kościół cierpi przez tego rodzaju niegodziwą przemoc” – powiedział Jan Paweł II po jego śmierci. Arcybiskup Romero nie jest bohaterem lewicowej teologii wyzwolenia, ale gorliwym pasterzem, który do końca bronił swoich rodaków przed szwadronami śmierci, wojskiem i skorumpowaną policją. Był głosicielem pokoju Bożego Królestwa, który powinien stawać się normą pokoju społecznego.

Tegoroczny Dzień Misjonarzy Męczenników przeżywamy pod hasłem „Posłani w pokoju Chrystusa”. W dzieło misjonarzy posłanych w pokoju Chrystusa wpisane jest świadectwo. Najpierw jest to obowiązek świadectwa życia Ewangelią. Wiemy jednak, że słowo „martyria”, które tłumaczymy i rozumiemy także jako męczeństwo, mówi o potrzebie gotowości misjonarza również i na ten heroiczny wymiar świadectwa. Dziś wspominamy i dziękujemy Bogu za takie właśnie świadectwo wiary misjonarzy, misjoneerek i wolontariuszy misyjnych, którzy przypieczętowali je śmiercią.

W niektórych starszych orędziach papieskich na Niedzielę Misyjną znajdujemy chwytające za serce, poruszające wyobraźnię charakterystyki misjonarzy i ich pracy. Czytamy w nich, że misjonarz jest bohaterskim apostołem, który na obcej i nieprzyjaznej często ziemi jest heroldem Ewangelii. Jego posługa kształtuje sumienia, oświeca umysły, rozwija uczciwość, prowadzi ku dobru. To zaangażowanie i poświęcenie decydują o owocności i żywotności dzieł misyjnych. Ciągłe jednak w świadomości misjonarza powinna być obecna wizja męczeństwa, stale wpisana jako ewentualność jego posługi. Owszem, to bardzo wzniosłe określenia, patetyczne niekiedy

porównania i obrazy. Ale historia misji pokazuje, że jest to także i w naszych czasach smutna i bolesna rzeczywistość, daleka od jedynie retorycznych figur. Potwierdza to lista misjonarzy męczenników, która wydłuża się każdego roku, a do tej swoistej litanii dopisywane są kolejne imiona. Na liście zamordowanych misjonarzy są również misjonarze z naszego kraju. Pierwsi polscy misjonarze zostali zamordowani w Peru w 1991 roku. Są to dwaj, dziś już błogosławieni, franciszkanie, ojcowie Michał Tomaszek i Zbigniew Strzałkowski. Ta lista obejmuje w sumie 11 nazwisk polskich misjonarzy. W tym gronie jest ośmiu księży, kleryk, siostra zakonna i świecka wolontariuszka, Helena Kmieć.

Przykład heroicznego wypełnienia misyjnego posłania jest zaproszeniem do spojrzenia na nasze zaangażowanie w misję Kościoła. Chodzi tu o wspieranie wprost misji *ad gentes*, ale jeszcze bardziej o naszą misję wierności Ewangelii.

Obraz tak szeroko rozumianego i oddanego zaangażowania w dzieło misyjne, zaangażowania potwierzonego oddaniem życia, widzimy także w życiorysie abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego. Był on przedwojennym ordynariuszem diecezji płockiej. W okresie międzywojennym niezamordowanie propagował dzieło misyjne i organizował misyjne zaplecze. Nigdy nie pojechał na misje, ale praca misjonarzy była mu bardzo bliska i droga. Wkrótce po odzyskaniu niepodległości tworzył w naszym kraju zręby organizacyjne Papieskich Dzieł Misyjnych. Przez kilka lat stał na czele PDRW. Jednak największe zasługi położył w dziele organizacji pracy Związku Misyjnego Duchowieństwa, któremu przewodniczył od stycznia 1925 roku. Wiedział, że zaangażowanie wiernych świeckich w duchową i materialną pomoc misjonarzom zaczyna się od misyjnej świadomości i formacji duchowieństwa. I temu dziełu poświęcał się z wielkim zaangażowaniem. Kongresy, zjazdy, konferencje, publikacje misyjne, których był inicjatorem, miały być narzędziem formacji misyjnej wszystkich księży. Niekiedy był nazywany misyjnym sumieniem polskiego episkopatu. Świadcowie jego życia podkreślają, że nie tylko oczekiwał misyjnej wrażliwości od innych, lecz także sam ją w sobie kształtował i podtrzymywał. Od młodości prenumerował czasopisma misyjne, wspierał misje materialnie, zabiegał i ceniał osobiste kontakty z misjonarzami.

W marcu 1941 roku został aresztowany i przewieziony do niemieckiego obozu w Działdowie. I tu miała miejsce próba potwierdzająca jego wierność

chrześcijańskiemu powołaniu i biskupiej misji. Współtowarzysze obozowej niedoli opowiadali, jak pewnego dnia jeden z hitlerowców podszedł do sędziwego arcybiskupa, zerwał z jego piersi biskupi krzyż, rzucił go w błoto i rozkazał podeptać. Arcybiskup Nowowiejski odmówił, za co został dotkliwie pobity. Zmarł kilka tygodni później. Nie znamy dokładnie dnia jego śmierci, do dziś nieznane jest też miejsce pochówku. W 1999 roku papież Jan Paweł II ogłosił go błogosławionym – świadkiem wiary, męczennikiem brunatnego totalitaryzmu.

Wzywając dziś wstawiennictwa św. Oskara Romero i bł. Antoniego Juliana Nowowiejskiego, polecajmy Panu Bogu wszystkich zamordowanych misjonarzy i misjonarki. Prośmy o siły w misyjnej działalności dla tych, którzy posłani w pokoju Chrystusa świadczą o Jego Ewangelii na terenach misyjnych. Prośmy też o siłę i klarowność naszego świadectwa. Amen.

Modlitwa wiernych

Pełni wdzięczności i ufności wobec Boga, który nas posyła, abyśmy przez swoje świadectwo nieśli całemu światu Dobrą Nowinę, przedstawmy nasze prośby.

– Módlmy się za Kościół, aby całemu światu głosił z mocą, że Jezus pokonał grzech i szatana, zmartwychwstał i żyje pośród nas. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się o duchowe odrodzenie dla narodów, które odcinają się od swych chrześcijańskich korzeni, aby na nowo odkryły wartości wypływające z Ewangelii Chrystusa. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się o nowe i liczne powołania misyjne, aby nie zabrakło tych, którzy potrafią dzielić się swoją wiarą i niosą Chrystusowy pokój na krańce ziemi. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za chrześcijan, którzy cierpią prześladowania za wyznawaną przez siebie wiarę, by nie utracili ufności i mężnie przetrwali trudne doświadczenia. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za misjonarzy, misjonarki, wolontariuszy misyjnych, którzy ponieśli śmierć w czasie misyjnej służby, by ofiara ich życia została nagrodzona chwałą nieba. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za nas samych, byśmy hojnie wspierali dzieła misyjne Kościoła i z zaangażowaniem dzielili się naszą wiarą tam, gdzie realizujemy nasze życiowe powołanie. *Ciebie prosimy...*

Wszechmogący, miłosierny Boże, wysłuchaj naszych pokornych prośb, obdarzaj swym błogosławieństwem misjonarzy, dodaj im i nam wszystkim sił do składania świadectwa wierności Dobrej Nowinie o zbawieniu. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

ks. Grzegorz Adamiak, diecezja płocka

PRACUJĄCY W DUSZPASTERSTWIE ZAMORDOWANI W 2021 ROKU

Watykan (Agencja Fides)

Według danych zebranych przez Agencję Fides w 2021 r. na świecie zginęło 22 misjonarzy: 13 księży, 1 brat zakonny, 2 siostry zakonne i 6 świeckich. Najwięcej ofiar pochłonęła Afryka, gdzie zginęło 11 misjonarzy (7 księży, 2 zakonników, 2 świeckich), następnie Ameryka – 7 misjonarzy (4 księży, 1 zakonnik, 2 świeckich), Azja – 3 misjonarzy (1 ksiądz, 2 świeckich) i Europa – 1 ksiądz. W ostatnich latach w tym tragicznym rankingu pierwsze miejsca zajmowały na przemian Afryka i Ameryka. Według naszych danych w latach 2000–2020 na całym świecie zginęło 536 misjonarzy.

Coroczna lista Agencji Fides dotyczy nie tylko misjonarzy *ad gentes* w ścisłym znaczeniu tego słowa, lecz także stara się rejestrować wszystkich katolickich chrześcijan zaangażowanych w jakiś sposób w działalność duszpasterską, którzy zginęli zamordowani nie tylko „z nienawiści do wiary”. Wolimy więc nie używać terminu „męczennicy”, a posługiwać się nim jedynie w znaczeniu „świadkowie”, aby nie wdawać się w osąd, jaki Kościół może ewentualnie wydać na niektórych z nich. W ten sam sposób używamy określenia „misjonarz” w stosunku do wszystkich ochrzczonych, mając świadomość, że „na mocy otrzymanego chrztu każdy członek ludu Bożego stał się uczniem-misjonarzem. Każdy ochrzczony, niezależnie od pełnionej funkcji w Kościele i stopnia wychowania swojej wiary, jest aktywnym podmiotem ewangelizacji” (EG 120).

„Nie mogli nie zeznać”

Jak wynika z skąpych informacji, jakie można było zebrać na temat biografii i okoliczności śmierci zabitych, misjonarze nie świadczyli o wybitnych dziełach lub zobowiązaniach, ale „po prostu” dawali świadectwo swojej wiary, odpowiadając w ten sposób na przemoc, nierówności społeczne, wyzysk, degradację moralną i środowiskową, gdzie ucisk słabych jest regułą postępowania, bez poszanowania życia ludzkiego, wszelkich praw i wszelkiej władzy. Zamordowani księża, zakonnicy i zakonnice oraz osoby świeckie mieli świadomość tych nieszczęść, często urodzili się na tej samej ziemi, na

której potem umarli. Nie byli więc naiwni, ale „kiedy wszystko radziło milczeć, szukać schronienia, a nie wyznawania wiary, nie mogli, nie mogli nie świadczyć” (papież Franciszek, Budapeszt, 14 września 2021 r.).

Od Afryki po Amerykę, od Azji po Europę dzielili codzienne życie z bliskimi im braćmi i siostrami w obliczu dotykającego ich niebezpieczeństwa i lęku, przemocy i niedostatków, niosąc codziennie małe gesty i chrześcijańskie świadectwo jako ziarno nadziei.

Wśród zamordowanych w Afryce i Ameryce można wymienić księży parafialnych, którzy zostali zabici w społecznościach, gdzie żyli i pracowali. Byli torturowani, porywani przez przestępców szukających nieistniejących skarbów lub przyciąganych mirażem łatwego odkupienia. Duchowni zostali zamordowani, ponieważ chciano uciszyć ich głosy dotyczące sprzeciwu wobec biernego poddawania się reżimowi. Na Haiti zostali zamordowani księża zaangażowani w prace społeczne, obrabowano ich z tego, co było potrzebne do prowadzenia działalności misyjnej. We Francji czy Wenezueli byli zabijani przez tych, którym pomagali. Jeden z zakonników został zabity przez złodziei w szkole, w której uczył młodych ludzi, jak budować przyszłość. W Sudanie Południowym natomiast doszło do morderstw zakonnic z zimną krwią.

Wciąż rośnie także liczba ofiar wśród świeckich: katechetów poległych w starciach zbrojnych na terenie Sudanu Południowego; młodzieńców zabitych przez snajperów podczas próby niesienia pomocy wysiedleńcom uciekającym przed starciami wojska z partyzantami w Birmie czy świeckich misjonarzy brutalnie zamordowanych za kradzież telefonu komórkowego w Peru. Odnotowano także śmierć młodego mężczyzny, który wjechał na minę w Republice Środkowoafrykańskiej podczas podróży samochodem misyjnym, czy tubylca katechety, działacza na rzecz poszanowania praw człowieka, zabitego w Meksyku. Wszyscy oni „nie mogli, nie mogli nie świadczyć” siłą życia oddaną z miłości, walcząc na co dzień, pokojowo z arogancją, przemocą i wojną.

(Agencja Fides 30.12.2021)



„Ilu hojnych ludzi cierpiało i umierało tu, na Słowacji, z powodu imienia Jezusa! Świadczenie złożone z miłości do Tego, którego długo rozważali. Każda męczeńska śmierć jest też śmiercią Pana Jezusa. Ale myślę też o naszych czasach, w których nie brakuje okazji do dawania świadectwa”

Papież Franciszek,
Budapeszt, 14 września 2021 r.

„Zabity strzałem z broni palnej za mówienie prawdy dziełami pokoju”

Zabici misjonarze, wymienieni na poniższej liście, stanowią jedynie czubek góry lodowej. Wykazy sporządzane corocznie przez Agencję Fides mają zawsze charakter tymczasowy, ograniczają się bowiem do zbierania nazwisk osób, których informacje są pewne, nawet jeśli są skąpe.

Należy dodać do nich długą listę wielu, których być może imienia nawet nie poznamy, którzy w każdym zakątku planety cierpią i płacą życiem za wiarę w Jezusa Chrystusa. Aby to potwierdzić, przytaczamy trzy przykłady z Afryki, Ameryki i Azji – kontynentów skąpanych we krwi tak wielu mężczyzn i kobiet pokoju.

Diecezja Tombura-Yambio w Sudanie Południowym jest „zakrwawiona” przez nieustanną wojnę domową, która szaleje w całym kraju od lat. Kuria diecezjalna przesłała Agencji Fides listę 16 nazwisk, w tym katechistów, liderów grup i duszpasterzy zabitych w 2021 r. podczas starć zbrojnych (zob. Agencja Fides 11.11.2021).

Biskup Edward Hiiboro Kussala, czytając imiona ofiar, podkreśla: „Wszyscy oni zostali zabici z użyciem broni! Zabici strzałem z broni palnej za mówienie prawdy dziełami pokoju!”. Polegli: Luke Asogoreng (katecheta), Claudio Leopard (katecheta), John Babayo (młody przywódca), Matthew Paul (katecheta), Moses Batingbayo Angelo (katecheta), Matthew Minisare (katecheta), Andrew Suanyo (katecheta), Santo Paingo (przywódczyni duchowa), Mary Nako (członek Akcji Katolickiej), Charles Ueyo (katecheta),

Atilio Gadia (członek rady parafialnej), William Tere (prowadzący chór parafialny), Peter Maakara (przewodnik duchowy), Henry Romai (katecheta), Juliano Ambrose Otwali (diecezja Makakal, katecheta), Arop Okew (diecezja Malakal, katecheta).

Kolejna ofiara pochodzi z Meksyku. 42-letni Michele Colosio z Borgosatollo (Włochy) zginął 11 lipca 2021 r. w San Cristóbal de Las Casas w stanie Chiapas trafiony kilkoma strzałami oddanymi w jego kierunku przez motocyklistę (zob. Agencja Fides 14.07.2021). Studiował i pracował jako radiolog we włoskim szpitalu, a następnie od 2011 r. przebywał w Meksyku, zaangażowany w szczególności w pracę na rzecz promocji prawa do opieki zdrowotnej. Na obszarze, w którym przemoc jest powszechna, Michele wyróżniał się uśmiechem i służbą. Nie był związany z żadną wspólnotą kościelną, ale jego droga życiowa zaprowadziła go do Ameryki Południowej, gdzie koordynował różne projekty edukacji dzieci z najbiedniejszych obszarów wiejskich, ucząc prowadzenia małego gospodarstwa i hodowli zwierząt gospodarskich. Był przekonany, że „musimy dawać, musimy pomagać, musimy zjednoczyć się jako naród braci, bez różnicy języków, granic i koloru skóry”. W Birmie konflikt domowy przybrał formę „rozdzierającej serce i straszliwej okrucieństwa”, jak określił to kardynał Charles Maung Bo, arcybiskup Rangun i przewodniczący Konferencji Episkopatu. 24 grudnia co najmniej 35 niewinnych cywilów, wszyscy katolicy, mieszkańcy wsi Mo So, na terenie Hpruso, w tym kobiety i dzieci, zostali zabici przez wojsko, a ich ciała podpalone. Uchodźcy na tym obszarze znaleźli się po ofensywie armii. „Fakt, że ciała zabitych, spalonych i okaleczonych ludzi znaleziono w Boże Narodzenie, sprawia, że ta przerażająca tragedia jest jeszcze bardziej poruszająca i obrzydliwa – powiedział kardynał Bo. – Podczas gdy znaczna część świata świętuje narodziny naszego Pana Jezusa Chrystusa, mieszkańcy wioski Mo So doznali strasznego wstrząsu i bólu z powodu tej zbrodni” (zob. Agencja Fides 28 i 29.12.2021).

Podobnie jak apostołowie, także i my dzisiaj możemy dotknąć cierpiącego i chwalebego ciała Chrystusa w historii każdego dnia i dzielić ze wszystkimi los nadziei. „Jak apostołowie i pierwsi chrześcijanie, my również mówimy ze wszystkich naszych sił: «Nie możemy milczeć o tym, co widzieliśmy i słyszeliśmy» (Dz 4,20). Wszystko, co otrzymaliśmy, wszystko, czym Pan nas obdarzył, dał nam, abyśmy mogli to wykorzystać i dawać innym. Jak apostołowie, którzy widzieli, słyszeli i dotykali zbawienia Jezusa (1 J 1, 1–4), tak i my dzisiaj

możemy dotknąć cierpiącego i chwalebego ciała Chrystusa w historii każdego dnia i znaleźć odwagę, by dzielić się nadzieją, tą niewątpliwą nutą, która pochodzi ze świadomości, że towarzyszy nam Pan. Jako chrześcijanie nie możemy zatrzymać Pana dla siebie: misja ewangelizacyjna Kościoła wyraża swoją integralną i publiczną wartość w przemianie świata i w trosce o stworzenie” (papież Franciszek, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2021 r.).

PANORAMA KONTYNETÓW

AFRYKA

W Afryce zginęło 11 osób: 7 księży, 2 osoby zakonne i 2 świeckich.

Angola

O. Manuel Ubaldo Jáuregui Vega, Kolumbijczyk z Instytutu Misji Zagranicznych w Yarumalu, został zamordowany w Zango, gmina Viana, Luanda, 7 marca 2021 r., podczas ataku po wypadku samochodowym.

Nigeria

Ks. John Gbakaan Yaji, proboszcz parafii Gulu w diecezji Minna, został zabity 15 stycznia 2021 r. na drodze Lambata-Lapai przez uzbrojonych mężczyzn, którzy zaatakowali samochód, którym jechał. Jego ciało znaleziono przy drodze, przywiązane do drzewa. **Ks. Ferdinand Fanen Ngugban** został zabity przez uzbrojonych mężczyzn rankiem 30 marca 2021 r. w parafii św. Pawła z Ayetwar, diecezja Katsina-Ala, stan Benue, podczas najazdu uzbrojonych mężczyzn. **Ks. Alfons Bello** został zabity w nocy 20 maja 2021 r., kiedy grupa uzbrojonych mężczyzn zaatakowała parafię św. Wincentego Ferrera w Malunfashi w stanie Katsina i porwała go wraz z innym księdzem. Jego ciało znaleziono następnego dnia. **Ks. Luke Adeleke** zginął w próbie porwania w drodze do domu po odprawieniu mszy wieczornej 24 grudnia, trafiony kulami gangu bandytów w Ogunmakin Obafemi Owode.

Burkina Faso

Ciało **ks. Rodrigue Sanona**, proboszcza parafii w diecezji Banfora, który zaginął 19 stycznia 2021 r. w drodze na spotkanie księży z biskupem, odnaleziono 21 stycznia w lesie Toumousseni, około 20 km od Banfory.

Republika Środkowoafrykańska

Dwudziestoletni **Omer Dalyom Dallet** zginął w wyniku eksplozji miny, która wysadziła w powietrze samochód prowadzony przez misjonarza Misji

Katolickiej w Niemie 5 maja 2021 r. Mężczyzna jechał samochodem, by odwiedzić swoją siostrę, która leżała w szpitalu.

Sudan Południowy

S. Mary Daniel Abut i **s. Regina Roba** ze Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusowego zginęły zamordowane z zimną krwią podczas zasadzki na autostradzie Juba-Nimule 16 sierpnia 2021 r. **Peter Bata**, główny katecheta, zginął wraz z innymi osobami 26 października 2021 r. podczas napaści zbrojnej grupy na katolicką parafię Mupoi.

Uganda

Ks. Joshephat Kasambula, były proboszcz parafii Lwamata w diecezji Kiyinda-Mityana, został z zimną krwią zamordowany wieczorem 18 sierpnia 2021 r. przez osobę określaną jako „narkoman”.

AMERYKA

W Ameryce zginęło 7 osób: 4 księży, 1 zakonnik, 2 świeckich.

Wenezuela

Brat Luigi Manganiello, zakonnik ze Zgromadzenia Lasalliani, został brutalnie potrącony przez złodziei, których zobaczył, gdy okradali szkołę w Barquisimeto w nocy z 5 na 6 stycznia 2021 r.

Meksyk

Ks. Gumersindo Cortés González, proboszcz parafii Cristo Rey w Dolores Hidalgo, Guanajuato, zniknął 27 marca 2021 r. Następnego dnia w pobliżu jego samochodu znaleziono ciało ze śladami przemocy i strzałami z broni palnej. **Brat Juan Antonio Orozco Alvarado OFM** padł ofiarą starcia uzbrojonych gangów spierających się o terytorium 12 czerwca 2021 r., gdy miał odprawić Mszę św. we wspólnocie Tepehuana de Pajaritos w stanie Zacatecas, Jalisco. **Simón Pedro Pérez López**, rdzenny Tzotzil, katecheta diecezji San Cristóbal de las Casas, działacz na rzecz praw człowieka, 5 lipca 2021 r. został zabity strzałem w głowę przez mężczyznę na motocyklu. Martwe ciało **ks. José Guadalupe Popoca** znaleziono rankiem 31 sierpnia 2021 r. w jego parafii w Galeana, gmina Zacatepec, w stanie Morelos. Został zabity w nocy strzałami w głowę.

Peru

Nadia de Munari, włoska misjonarka świecka z operacji Mato Grosso (OMG), zmarła w sobotę 24 kwietnia 2021 r. po brutalnym ataku maczetą, dokonany nocą, gdy kobieta spała.

Haiti

6 września 2021 r. w Cap Haitien **ks. André Sylvestre** został zaatakowany przez dwóch młodych ludzi na motocyklu, gdy opuszczał bank. Postrzelony zmarł na sali operacyjnej.

AZJA

W Azji zginęły 3 osoby: 1 kapłan i 2 świeckich.

Filipiny

Wieczorem 24 stycznia 2021 r. napastnicy zabili **ks. Rene Bayang Regalado**, który wracał do seminarium św. Jana XXIII we wsi Patpat w prowincji Bukidnon na wyspie Mindanao. Oddano kilka strzałów w głowę.

Myanmar

Dwóch 18-letnich katolików, **Alfred Ludo** i **Patrick Bo Reh**, którzy pracowali nad dostarczaniem żywności i udzielali pomocy humanitarnej przesiedleńcom uciekającym przed konfliktem między birmańską regularną armią a ludowymi siłami obronnymi, zostało zabitych przez snajperów 27 maja 2021 r.

EUROPA

W Europie zginął we **Francji** 1 ksiądz.

O. Olivier Maire, przełożony prowincjalny Zgromadzenia Misjonarzy Montfortanów, został zamordowany 9 sierpnia 2021 r. w domu prowincjalnym Saint-Laurent-sur-Sèvre we Francji przez obywatela Rwandy, który przez pewien czas gościł w klasztornej społeczności.

NOTATKI BIOGRAFICZNE I OKOLICZNOŚCI ŚMIERCI

Agencja Fides będzie wdzięczna wszystkim, którzy chcą zgłosić aktualizacje lub poprawki do tej listy lub do list z poprzednich lat.

Brat Luigi Manganiello, lat 49, zakonnik ze Zgromadzenia Braci Szkół Chrześcijańskich (FSC) założonego przez św. Jana Chrzyciela de La Salle (Zgromadzenie Lasalliani), został brutalnie uderzony w głowę tępym przedmiotem przez złodziei, których przyłapał na kradzieży w pomieszczeniach szkoły, gdzie uczył, w centrum Barquisimeto (Wenezuela). Jego ciało zostało znalezione rankiem 6 stycznia 2021 r. przez jednego ze strażników.

Zakonnik, syn włoskich rodziców, którzy wyemigrowali do Wenezueli, urodził się w Puerto Cabello. Był ceniony za pracę wśród młodzieży, prowadzoną przez wiele lat w La Salle College. Pracował też jako pedagog i koordynator duszpasterstwa młodzieży i duszpasterstwa powołań. Był także członkiem zarządu Wenezuelskiego Stowarzyszenia Edukacji Katolickiej. W 2016 r. zginął opiekun tej samej szkoły, **Ramón Ramírez**. (Agencja Fides 08.01.2021)

Ks. John Gbakaan Yaji, lat 38, proboszcz kościoła św. Antoniego z Gulu w diecezji Minna w Nigerii, zginął 15 stycznia 2021 r. na drodze Lambata-Lapai. Ojciec Gbakaan wraz z bratem i innym księdzem 14 stycznia udał się do Makurdi w stanie Benue, aby odwiedzić matkę. Następnego dnia, 15 stycznia, w drodze powrotnej ksiądz i jego brat zostali zaatakowani przez bandytów. Atak miał miejsce około godziny 21 w pobliżu wsi Tufa. Obaj mężczyźni zostali schwytani przez uzbrojonych mężczyzn, którzy następnie zażądali okupu od diecezji Minna. Ciało księdza znaleziono przywiązane do drzewa w pobliżu drogi, na której dokonano porwania. O. Gbakaan został zabity prawdopodobnie za pomocą maczet tak brutalnie, że obrażenia utrudniały rozpoznanie ciała. Samochód, którym jechał duchowny, znaleziono w buszu. Kapłan jest pamiętany jako osoba pokorna i życzliwa, oddana służbie Bogu i ludziom. (Agencja Fides 18.01.2021)

Ks. Rodrigue Sanon, proboszcz parafii Soubaganyedougou w diecezji Banfora, Burkina Faso, zmarł 19 stycznia 2021 r. w drodze do Banfory, do której jechał na spotkanie kapłanów z biskupem Mons Lucasem Kalfa Sanonem. Przeprowadzone śledztwo doprowadziło do odnalezienia jego samochodu i ciała kapłana 21 stycznia w lesie Toumouseni, około 20 km od Banfory. Śmierć księdza była bolesnym ciosem dla mieszkańców diecezji. Wśród wiernych parafii, której był proboszczem od 2018 r., pojawiły się pytania, czy zabójstwo było dziełem bandytów, czy terrorystów, biorąc pod uwagę kontekst niepewności Burkiny Faso, wielokrotnie zadeneduncjowany przez biskupów. (Agencja Fides 21, 22 i 23.01.2021)

Niezidentyfikowani bandyci zabili wieczorem 24 stycznia 2021 r. filipińskiego księdza **ks. Rene Bayanga Regalado**, gdy wracał do Seminarium Duchownego św. Jana XXIII we wsi Patpat, niedaleko Malaybalay, miasta w prowincji Bukidnon, na dużej wyspie Mindanao na południowych Filipinach. Policja potwierdziła, że ks. Regalado został zabity w pobliżu seminarium „kilkoma strzałami w głowę”. Przesłębcy zatrzymali jego

pojazd na mało uczęszczanej drodze. Ciało duchownego znaleziono około 3 metrów od samochodu. „Jego lewe oko było posiniaczone, jakby został postrzelony przed śmiercią” – poinformowała policja, a lewą rękę księdza „związano białym sznurkiem”. Ks. Regalado był znany jako „Paring Bukidnon” (kapłan górski), ponieważ często odwiedzał najdalej mieszkające wspólnoty, wspierając rolników, promując zrównoważone i ekologiczne rolnictwo. Według policyjnych śledczych ks. Regalado otrzymywał wcześniej groźby śmierci (Agencja Fides 25.01.2021). **Manuel Ubaldo Jáuregui Vega**, lat 36, misjonarz z Jarumalu (Instytut Misji Zagranicznych w Yarumalu), urodzony w Cucuta w Kolumbii, został zamordowany w Zango, gmina Viana, Luanda, stolica Angoli, gdzie pracował przez 6 lat jako wiceproboszcz parafii Świętej Trójcy. W niedzielne popołudnie 7 marca 2021 r. podczas drobnej stłuczki na parkingu samochód księdza został uszkodzony przez motocykl. Gdy kapłan wysiadł z auta, aby zobaczyć zniszczenia, właściciel motocykla zaatakował go nożem, powodując poważne obrażenia. Zabranego do szpitala ksiądz wkrótce potem zmarł. Napastnik został aresztowany. (Agencja Fides 9.03.2021)

Ojciec Gumersindo Cortés González, proboszcz parafii Cristo Rey, został znaleziony martwy w Dolores Hidalgo w Guanajuato w Meksyku. Ksiądz zniknął w sobotę 27 marca. Następnego dnia Prokuratura Stanowa Guanajuato poinformowała o znalezieniu jego ciała w pobliżu należącego do niego samochodu, w gminie Dolores Hidalgo. Według policji ciało nosiło ślady przemocy i ran postrzałowych. Diecezja Celaya ubolewała nad gwałtowną śmiercią księdza, a także śmiercią wielu innych osób, ofiar aktów przemocy, które miały miejsce w okolicy po walkach między gangami o kontrolę nad handlem narkotykami, a także w wyniku kradzieży, szantażu i przemocy, które coraz częściej dotyczą tamtejsze społeczności. Ksiądz z diecezji Celaya urodził się 13 stycznia 1957 r., a święcenia kapłańskie przyjął 9 marca 1983 r. (Agencja Fides 30.03.2021)

Ojciec Ferdinand Fanen Ngugban, nigeryjski ksiądz, został zabity przez bandytów rankiem 30 marca 2021 r. Wyświęcony na kapłana w 2015 r., służył w parafii św. Pawła z Ayetwar, w diecezji Katsina-Ala, w stanie Benue. Według oświadczeń diecezji 30 marca po odprawieniu Mszy św. ks. Ferdynand przygotowywał się do wyjazdu na Mszę krzyżma, która miała być odprawiona w katedrze San Gerardo Maiella, kiedy wybuchły

zamieszki wśród wewnątrznie przesiedlonych uchodźców w pomieszczeniach parafialnych. Don Ferdinand, który wyszedł, aby poznać przyczynę zamieszania, został postrzelony w głowę przez uzbrojonych mężczyzn. Razem z nim zginęło sześć innych osób. Podczas najazdu grupy zbrojnej domy zostały uszkodzone i podpalone, a okoliczne wioski splądrowane. Oprócz ludności w ostatnich miesiącach wielu księży w Nigerii padło ofiarą przemocy, często polegającej na porwaniach w celu okupu lub morderstwa. **Nadia de Munari**, włoska misjonarka świecka, lat 50, która należała do grupy ochotników Operacji Mato Grosso (OMG) działającej w Peru, zmarła w sobotę 24 kwietnia 2021 r. po brutalnym ataku maczetą podczas snu. Atak miał miejsce w nocy 21 kwietnia w jej rodzinnym domu, w biednej dzielnicy Nuevo Chimbote, ogromnej aglomeracji miejskiej na obrzeżach miasta, na północnym wybrzeżu Peru. Misjonarka wciąż żyła następnego ranka, kiedy została znaleziona, zabrana do szpitala i operowana, ale zmarła z powodu poważnych obrażeń ciała. Biskup diecezji Chimbote, prałat Ángel Francisco Simón Piorno, powiedział, że była to straszna zbrodnia, która wprawiła w konsternację całą diecezję, i przypomniał, że Nadia prowadziła sześć przedszkoli i szkołę podstawową dla 500 dzieci oraz stołówki dla biednych, którzy są częścią Operacji Mato Grosso. Oprócz dostarczania darmowej żywności nieletnim i matkom o ograniczonych zasobach OMG prowadziła pracę socjalną na rzecz najbardziej potrzebujących w okolicy. Młody Peruwiańczyk został aresztowany za przestępstwo i według jego zeznań zabił Nadie, ponieważ obudziła się i przyłapała go na kradzieży jej telefonu komórkowego. (Agencja Fides 26.04.2021)

Omer Dalyom Dallet wychował się w praktykującej rodzinie katolickiej. Był 20-letnim adiutantem kierującym przychodnią gminną. Zginął w wyniku eksplozji miny, która 5 maja 2021 r. uszkodziła samochód Misji Katolickiej w Niemie powierzony Zgromadzeniu Najświętszego Serca Pana Jezusa w Betharram, w Republice Środkowoafrykańskiej. Chłopakowi tego dnia towarzyszyli ksiądz Arialdo Urbani i współpracownik. Wszyscy wracali do Niemu po wizycie we wsi Service Kolo. Omer poprosił o podwiezienie do szpitala w Mission, ponieważ chciał odwiedzić swoją siostrę. Mimo ostrzeżeń ks. Arialdo o minach na trasie Omer nalegał. Około 10 km od Niemu, w pobliżu wsi Zakau, samochód misyjny najechał na minę i wybuchł. Omer zginął, a dwóch pozostałych pasażerów doznało obrażeń.

To nie był pierwszy samochód misjonarzy, który najechał na miny rozrzucone wzdłuż drogi między Niem a Kolo (Agencja Fides 6.05.2021)

Ks. Alphonsus Bello, lat 30, zginął w nocy 20 maja 2021 r., kiedy grupa uzbrojonych mężczyzn wdarła się do parafii św. Wincentego Ferrera w Malunfashi, w stanie Katsina, w północnej Nigerii, raniąc kilka osób. Bello został porwany razem z innym księdzem, byłym proboszczem Joe Keke, którego następnie wypuszczono 3 czerwca. Rankiem 21 maja ciało ks. Bello zostało znalezione na terenie rolniczym za Szkołą Szkolenia Katechetycznego. Ksiądz należał do archidiecezji Kaduna, ale został oddelegowany do diecezji Sokoto i zaangażowany w parafię Malunfashi w Katsina. (Agencja Fides 21.05.2021; 6.04.2021)

Dwaj 18-letni katolicy, **Alfred Ludo i Patrick Bo Reh**, w Demoso, w diecezji Loikaw w Myanmar, dostarczali żywność i nieśli pomoc humanitarną przesiedleńcom uciekającym przed konfliktem zbrojnym regularnej armii birmańskiej, bombardującej miasta i wsie, z ludowymi siłami obronnymi. Mężczyźni zginęli w trakcie jednej ze swoich misji niesienia pomocy. Alfred i Patrick zostali zastrzeleni przez snajperów 27 maja 2021 r. Lokalna społeczność katolicka określiła ich jako „męczenników i bohaterów, którzy oddali życie, aby pomóc innym, jak Chrystus Jezus”. (Agencja Fides 28.05.2021)

O. Juan Antonio Orozco Alvarado OFM wraz z innymi osobami padł ofiarą starcia między uzbrojonymi gangami spierającymi się o terytorium. Rankiem 12 czerwca 2021 r., gdy miał odprawić Mszę św. we wspólnocie Tepehuana de Pajaritos, niektórzy uzbrojeni członkowie kartelu Jalisco Nueva Generación (CJNG) i kartelu Sinaloa rozpoczęli atak. Ksiądz i mała grupa wiernych ze wspólnoty, którzy go przyjęli i szli z nim do kościoła, znaleźli się w środku konfliktu zbrojnego. Ojciec Juan Antonio Orozco Alvarado został zabity. Pochodził z Monclova, miał 33 lata, był proboszczem w Santa Lucía de la Sierra, w gminie Valparaíso, w stanie Zacatecas, Jalisco. „Ojciec Juanito”, jak go nazywano, swoją pracę duszpasterską na tym terenie rozpoczął 6 miesięcy wcześniej. (Agencja Fides 14.06.2021; 19.06.2021)

Simón Pedro Pérez López, rdzenny Tzotzil, katecheta z parafii Santa Catarina w Pantelho, diecezja San Cristóbal de las Casas (Meksyk), został zabity rankiem 5 lipca 2021 r. strzałem w głowę przez nieznaną osobę na

motocyklu. Simón Pedro Pérez López był na targu Simojovel ze swoim synem, kiedy miał miejsce atak, w którym ranne zostały także dwie inne osoby. Wszyscy trafili do szpitala, gdzie Simón Pedro Pérez López zmarł. Był katechetą, promotorem i obrońcą praw ludów tubylczych, towarzyszył wspólnotom w uświadamianiu im praw i sprawiedliwości. Zawsze walczył pokojowo. Był także prezesem organizacji obywatelskiej Abejas de Acteal, której członkowie prowadzili pokojowe działania na rzecz sprawiedliwości po masakrze 45 Tzotzilów, głównie kobiet i dzieci, przebywających w kościele, co miało miejsce w 1997 r. W komunikacie diecezji San Cristóbal de las Casas po zabójstwie czytamy: „Niech krew Simóna Pedro i wszystkich zamordowanych będzie ziarnem wyzwolenia narodów, aby obudzić sumienie walki o pokój, aby budować lepszą przyszłość dla rdzennych chłopców i dziewcząt, którzy cierpią z powodu marginalizacji, prześladowań i wysiedleń. Krew woła o pokój, krew woła o sprawiedliwość, ale nie woła o zemstę”. (Agencja Fides 07.07.2021)

Ojciec Olivier Maire, przełożony prowincjalny francuskiego Zgromadzenia Misjonarzy Towarzystwa Maryi (montfortanie), został zamordowany 9 sierpnia 2021 r. w domu prowincjalnym Saint-Laurent-sur-Sèvre we Francji przez obywatela Rwandy, Emmanuela Abayisenga, który przez pewien czas gościł w klasztorze i którym o. Olivier się opiekował. Mężczyzna brał udział w pożarze katedry w Nantes 18 lipca 2020 r. i czekał na proces. Niedawno wrócił do życia w społeczności po hospitalizacji w szpitalu psychiatrycznym. Pochodzący z diecezji Besançon ks. Maire miał 60 lat, święcenia kapłańskie przyjął w 1990 r., przez wiele lat mieszkał w Ugandzie jako odpowiedzialny za formację, a następnie w Rzymie jako asystent generalny Zgromadzenia Maryi. Był człowiek wykształconym, specjalizował się w biblistyce i patrystyce, znany był także z otwartości i głębokiej wiary. „Ojciec Olivier Maire zmarł jako ofiara hojności, męczennik miłosierdzia”, czytamy w oświadczeniu biskupa Luçon François Jacolina. „Zostawia świadectwo chrześcijańskiej miłości, śladami św. Ludwika Marii z Montfort i Chrystusa, który nauczył nas służyć innym, zwłaszcza tym, którzy znajdują się w trudnej sytuacji... Nie idziemy ku innym bez narażania się”. (Agencja Fides 10.08.2021)

S. Mary Daniel Abut i s. Regina Roba ze Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusowego zginęły zamordowane z zimną krwią podczas zasadzki

na autostradzie Juba-Nimule w Sudanie Południowym 16 sierpnia 2021 r. Zakonnice podróżowały autobusem wraz z pięcioma innymi siostrami, wracając do Dżuby po obchodach stulecia parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Loa. W pojeździe było też pięciu innych pasażerów. Uzbrojeni mężczyźni zablokowali autobus podpalonym samochodem. Pięciu pasażerów i cztery zakonnice próbowały uciec, ukrywając się w buszu, ale przestępcy znaleźli siostry, a także dwóch innych pasażerów i zabili ich z zimną krwią. Piąta osoba została przejechana przez pojazd uciekających przestępców i zginęła. S. Mary Daniel była dyrektorem Szkoły Usra Tuna w Dżubie, natomiast s. Regina wychowawcą i administratorem w Katolickim Instytucie Kształcenia Zdrowia (CHTI) w diecezji Wau. Prezydent Sudanu Południowego Salva Kiir obwiniał za zbrodnię grupy, które nie podpisały porozumienia pokojowego z 2018 r. Jego Ekscelencja abp Stephen Ameyu Martin Mulla, arcybiskup Juby, powiedział w homilii podczas pogrzebu sióstr: „To są nasze męczennice, którzy pozostaną w naszej pamięci. Nasze siostry zmarły z powodu wiary”. (Agencja Fides 18.08.2021; 19.08.2021; 21.08.2021)

Ks. Joshephat Kasambula, lat 68, był proboszczem parafii Lwamata w diecezji Kiyinda-Mityana w Ugandzie i został zamordowany z zimną krwią wieczorem 18 sierpnia 2021 r. przez osobę określaną jako „narkoman”. Ks. Joshephat poszedł nadzorować prace na działce należącej do jego rodziny. Tutaj spotkał swojego zabójcę, który przebywał nielegalnie na farmie. Ksiądz poprosił o wyjaśnienie, kto upoważnił go do wejścia na jego ziemię i do domu. W odpowiedzi został uderzony w plecy tępym narzędziem i zmarł. Według świadków domniemany morderca jest znanym narkomanem i uważa się, że w momencie ataku był pod wpływem środków odurzających. (Agencja Fides 19.08.2021)

Ciało meksykańskiego księdza **José Guadalupe Popoca** zostało znalezione rankiem 31 sierpnia 2021 r. w parafii San Nicolás de Bari, w mieście Galeana, gmina Zacatepec, w stanie Morelos (Meksyk). Według raportu medycznego proboszcz został zastrzelony strzałem w głowę w nocy z 30 na 31 sierpnia. Ks. José Guadalupe urodził się 43 lata temu w Jiutepec w Morelos i został wyświęcony na kapłana 15 sierpnia 2007 r. Pełnił posługę kapłańską w różnych parafiach diecezji Cuernavaca, służąc w szczególności dzieciom i młodzieży. Stan Morelos jest jednym z najbardziej

niebezpiecznych stanów meksykańskich i charakteryzuje się dużą liczbą morderstw, porwań i kradzieży. (Agencja Fides 1.09.2021)

6 września 2021 r. w Cap Haitien, na północy Haiti, 70-letni **ks. André Sylvestre** został zaatakowany przez dwóch młodych mężczyzn na motocyklu, gdy opuszczał bank. Postrzelony z broni palnej zmarł na sali operacyjnej. Przestępcy nie byli w stanie przywłaszczyć sobie jego pieniędzy, ponieważ natychmiast zostali otoczeni przez tłum. Ojciec Sylvestre był bardzo ceniony i kochany w swojej parafii Matki Bożej Miłosierdzia w Robillard, prowadził także sierociniec i opiekował się bezdomnymi. Gangi przestępcze nieustannie mierzą się ze sobą na ulicach haitańskich miasteczek. Księża od dawna uważani są za nietykalnych ze względu na pracę na rzecz ubogich, ale w ostatnich miesiącach przemoc dotknęła także członków Kościołów. (Agencja Fides 8.09.2021)

Peter Bata, katecheta, zginął wraz z innymi osobami 26 października 2021 r. podczas napaści zbrojnej grupy na katolicką parafię Mupoi w Sudanie Południowym. 30 października 2021 r. nieznanymi uzbrojonymi mężczyznami spłądowali także Wspólnotę Solidarności w parafii Riimenze. Diecezja Tombura Yambio stanowczo potępiła akty wandalizmu, rabunku i zabijania personelu Kościoła nie tylko w diecezji, lecz także w każdej innej części Sudanu Południowego. Wezwała również rządy krajowe i stanowe do ochrony praworządności i przestrzegania krajowych i międzynarodowych zasad ochrony praw człowieka. Diecezja zwróciła się do rządu stanowego o zapewnienie bezpieczeństwa i ochrony Kościołowi, jego mienia, i personelowi, gwarantując odzyskanie wszystkiego, co zostało skradzione, zarówno w parafii Mupoi, jak i Wspólnocie Solidarności Riimenze oraz w innych społecznościach religijnych. (Agencja Fides 11.11.2021)

Ks. Łukasz Adeleke, 38 lat, wyświęcony 19 sierpnia 2017 r., proboszcz parafii Sant'Antonio in Ijemo Fadipe w diecezji Abeokuta, stolicy południowo-zachodniego stanu Ogun, został zabity w drodze do domu po odprawieniu Mszy św. 24 grudnia wieczorem w filialnej kaplicy parafii w Ogunmakin. Podczas jazdy drogą biegnącą wzdłuż lasu został trafiony w nogi kulami przez gang uzbrojonych mężczyzn, którzy prawdopodobnie chcieli zatrzymać samochód, aby dokonać porwania dla okupu. Ranny ksiądz zdołał dojechać do szpitala, ale kiedy przybył, zmarł z powodu utraconej krwi. (Agencja Fides 28.12.2021; 29.12.2021)

Imię i nazwisko	Obywatelstwo	Zgromadzenie lub diecezja	Data i miejsce śmierci
Br. Luigi Manganiello	Wenezuela	Fratelli delle Scuole Cristiane,	6/1 – Barquisimeto (Wenezuela)
Ks. John Gbakaan Yaji	Nigeria	diecezjalny	15/1 – Makurdi (Nigeria)
Ks. Rodrigue Sanon	Burkina Faso	diecezjalny	21/1 – Banfora (Burkina Faso)
Ks. Rene Bayang Regalado	Filipiny	diecezjalny	24/1 – Bukidnon (Filipiny)
O. Manuel Ubaldo Jáuregui Vega	Kolumbia	PIME	7/3 – Zango (Angola)
Ks. Gumersindo Cortés González	Meksyk	diecezjalny	28/3 – Guanajuato (Meksyk)
Ks. Ferdinand Fanen Ngugban	Nigeria	diecezjalny	30/3 – Katsina-Ala (Nigeria)
Nadia de Munari	Włochy	świecka	24/4 – Nuevo Chimbote (Peru)
Omer Dalyom Dallet	Rep. Środkowoafrykańska	świeccy	5/5 – Niem (Rep. Środkowoafrykańska)
Ks. Alphonsus Bello	Nigeria	diecezjalny	21/5 – Malunfashi (Nigeria)
Alfred Ludo	Myanmar	świeccy	27/5 – Demoso (Myanmar)
Patrick Bo Reh	Myanmar	świeccy	27/5 – Demoso (Myanmar)
Br. Juan Antonio Orozco Alvarado	Messico	OFM	12/6 – Tepehuana (Meksyk)
Simón Pedro Pérez López	Meksyk	świeccy	5/7 – Simojovel (Meksyk)
O. Olivier Maire	Francja	Compagnia di Maria, Monfortani	9/8 – St. Laurent-sur-Sèvre (Francja)
S. Mary Daniel Abut	Południowy Sudan.	Zgrom. Najświętszego Serca Jezusowego	16/8 – Juba (Południowy Sudan)
S. Regina Roba	Południowy Sudan	Zgrom. Najświętszego Serca Jezusowego	16/8 – Juba (PołudniowySudan)

Ks. Joshephat Kasambula	Uganda	diecezjalny	18/8 – Kiyinda-Mityana (Uganda)
Ks. José Guadalupe Popoca	Meksyk	diecezjalny	31/8 – Galeana (Meksyk)
Ks. André Sylvestre	Haiti	diecezjalny	6/9 – Cap Haitien (Haiti)
Peter Bata	Południowy Sudan	świeccy	26/10 – Mupoi (Południowy Sudan)
Ks. Luke Adeleke	Nigeria	diecezjalny	24/12 – Obafemi Owode (Nigeria)

Duchowni	Liczba	Zależność
Kapłani	13	10 diecezjalnych; 1 OFM;
Zakonnik	1	1 Monfortani ; 1 missionari di Yarumal
Zakonnicy	2	Fratelli delle scuole cristiane
Świeccy	6	Zgrom. Najświętszego Serca Jezusowego

Pochodzenie kontynentalne	Liczba	Kraj
Afryka	10	4 Nigeria; 3 Południowy Sudan; 1 Burkina Faso; 1 Rep. Środkowoafrykańska
Ameryka	7	4 Meksyk; 1 Kolumbia; 1 Haiti, 1 Wenezuela
Azja	3	2 Myanmar; 1 Filipiny
Europa	1	1 Francja

Miejsce śmierci	Liczba	Kraj
Afryka	11	4 Nigeria; 3 Południowy Sudan; 1 Uganda; 1 Burkina Faso; 1 Angola; 1 Rep. Środkowoafrykańska
Ameryka	7	4 Meksyk; 1 Kolumbia; 1 Haiti, 1 Wenezuela
Azja	3	2 Myanmar; 1 Filipiny
Europa	1	1 Francja

DUSZPASTERZE ZAMORDOWANI W LATACH 1980–2020

Według danych Agencji Fides w latach 1980–1989 życie straciło 115 misjonarzy. Liczba ta jest jednak niewątpliwie mniejsza, ponieważ odnosi się tylko do przypadków, o których pojawiły się wiadomości. Podsumowanie lat 1990–2000 mówi łącznie o 604 zabitych misjonarzach. Ich liczba jest znacznie wyższa niż w poprzedniej dekadzie z powodu różnych czynników, w tym ludobójstwa w Rwandzie (1994), które spowodowało co najmniej 248 ofiar wśród personelu kościelnego. W latach 2001–2020 zabito łącznie 505 duszpasterzy.

Rok	Lb.	Bp	Ks	Diak.	Bracia	Zakonnice	Kler.	Kons.	Kat.	Świec.	Wol.
1990	17		10			7					
1991	19	1	14		1	3					
1992	21		6		2	13					
1993	21	1C+1	13			4	1	1			
1994	26		20		1	4	1				
1994*	248	3	103		47	65		30			
1995	33		18	1	3	9				2	
1996	48	3	19		8	13	1	2	1	1(ct)	
1997	68	1	19		1	7	40				
1998	40	1	13		5	17	4				
1999	32		17			9	4		2		
2000	31		19			7	3	1			1
2001	33		25			5	1	1		1	
2002	25	1	18		1	2	2	1			
2003	29	1	20		1		3			2	2
2004	16		12			1				3	
2005	25	1	18		2	3				1	

2006	24		17		1	3				2	1
2007	21		15	3	1	1	1				
2008	20	1	16		1					2	
2009	37		30			2	2			3	
2010	25	1	17		1	1	2			3	
2011	26		18			4				4	
2012	13		11			1				1	
2013	23		20			1				2	
2014	26		17		1	6	1			1	
2015	22		13			4				5	
2016	28		14			9	1			4	
2017	23		13		1	1				8	
2018	40		35				1			4	
2019	29		18	1	2	2				6	
2020	20		8	1	3	2				6	

*statystyki dot. tylko Rwandy

Bp – biskupi; Ks – księża; Diak. – diakoni; Bracia – bracia zakonni; Zakonnice – siostry zakonne; Kler. – klerycy; Kons. – osoby konsekrowane; Kat. – katecheci; Świec. – katecheci świeccy; Wol. – wolontariusze.

Więcej informacji: www.fides.org

DROGA KRZYŻOWA Z MĘCZENNIKAMI – MĘCZEŃSTWO ABP. JULIANA NOWOWIEJSKIEGO I BP. LEONA WETMAŃSKIEGO

Wprowadzenie

Z postawą modlitwy i pokory stoję pod krzyżem Pana. Ten znak zbawienia, znak zwycięstwa i wierności prowadzi mnie również ku świadectwu życia wielu, którzy oddali wszystko Chrystusowi. Krzyż to nie puste słowa. To wiara, poświęcenie i oddanie Jezusowi we wszystkim, by być świadkiem i dać świadectwo Ewangelii. Przede wszystkim w trudnościach. Stojąc pod krzyżem Pana, powtarzam: „Lecz ja zgola nie cenię sobie życia, bylebym tylko dokończył biegu i posługiwania, które otrzymałem od Pana Jezusa: bylebym dał świadectwo o Ewangelii” (Dz 20, 24).

W tej drodze krzyżowej rozważę moją wierność Tobie, Panie Jezu. Wraz ze świętymi męczennikami, bł. abp. Antonim Julianem Nowowiejskim i bł. bp. Leonem Wetmańskim, stanę pod krzyżem i wsłucham się w słowa wezwania: „Pójdź za mną!”. Ich przykład męczeństwa, oddania Tobie do końca, ich słowa, ich krew przelana dla Ciebie niech mi towarzyszą, bym godnie osiągnął cel dalszy życia mojego – zbawienie wieczne.

STACJA I – Pan Jezus na śmierć skazany

„Ci katolicy bronią wiernie wiary świętej i moralności, którzy cierpią dla niej prześladowanie” (bł. abp Antoni Julian Nowowiejski).

Bóg niekochany, Bóg niechciany... i wyrwany z serc wielu ludzi na świecie. Bóg skazany na wygnanie... Daj odpór złu. Pozwól się kształtować Chrystusowi. Chrześcijanin jest na wzór Chrystusa. Trzeba skazać na śmierć w sobie uzależnienie od wszelkiego rodzaju manipulatorów, a obudzić w duszy Chrystusa. Trzeba zadbać o czujność, wrażliwość i gotowość na przyjęcie Bożego wezwania. Jesteśmy wezwani do świadectwa! Każdy człowiek prostuje lub wykrzywia drogi Pańskie. Nie szczędź wysiłku dla tego, co dobre, co szlachetne, wzniosłe i Boże. Pełny wymiar życia to serce wypełnione Bogiem.

Stacja II – Pan Jezus bierze krzyż na swe ramiona

„Nie może się nazywać katolikiem ten, kto połowicznie po katolicku żyje” (bł. abp Antoni Julian Nowowiejski).

Wraz z Tobą, Jezu, biorę na moje barki codzienny krzyż, ale nade wszystko chcę sprostać wyzwaniom, jakie przede mną stawiasz. Jak być chrześcijaninem dzisiaj? Lęk, obawy i rezygnacja paraliżują często moją wolę. Chcę uczyć się odwagi wiary i zaangażowania. To za ukochanie Ciebie jest nagroda. Chcę żyć w kręgu Bożych spraw! Naucz mnie wysiłku dla Ciebie, Panie, zakorzenienia się w życiu jednych dla drugich.

Stacja III – Pan Jezus po raz pierwszy upada pod krzyżem

„My, katolicy, swej wiary ani ukrywać, ani wstydzić się jej nie potrzebujemy. Ona jest Boża, święta, piękna, objawiona, trzeba ją tylko dobrze poznać” (bł. abp Antoni Julian Nowowiejski).

Upadam wraz z Tobą, Panie Jezu. Obciąża mnie brak chęci i nadziei. Stoję i patrzę z daleka, jak świat, krok po kroku, oddala się od Ciebie. Jak wielu wierzących żyje bez motywacji, aby żyć inaczej i pełniej. Często błądzimy z dala od Boga, bo Go nie znamy. Uczynię wszystko, Panie Jezu, by podnieść się z tego upadku. Otworzę moje serce na Ciebie, znajdę czas dla Ciebie, odbuduję Twoją obecność w moim sercu i w moim domu. Ten upadek to szansa i wyzwanie, by odnaleźć Ciebie.

STACJA IV – Pan Jezus spotyka swoją Matkę

„Rozwijajcie wasze życie religijne, wewnętrzne, aby katolicyzm wasz stał się katolicyzmem [...] twórczym, apostołskim, zdobywczym” (bł. abp Antoni Julian Nowowiejski).

Życie wymowniejsze niż słowa! Kiedy patrzę na Matkę u boku Syna, powtarzam: Życie wymowniejsze niż słowa! Jak wielu autentycznych świadków wiary Bóg stawia na drodze naszego życia... Ile dociera do mnie z ich świadectwa? Czy znam ich poświęcenie, czy dostrzegam ich niepozorne słowa i czyny, by samemu zaczerpnąć z ich wiary? Dziękuję, Jezu, za wszystkich autentycznych świadków Ewangelii, którzy ukazują mi wartość spotkania z Tobą.

STACJA V – Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż Panu Jezusowi

„Niechaj przykładem będą nam owi męczennicy pierwszych wieków, którzy w chwilach najtrudniejszych zapominali o sobie, pytali o jedno tylko, co by mogli dla Boga czynić” (bł. abp Antoni Julian Nowowiejski).

Co mogę dla Boga uczynić? Czy myślał o tym Szymon z Cyreny? Czy zadajesz sobie pytanie: co mogę dla Boga uczynić? Niech nasze serca nie będą ociężałe, lecz otwarte i gotowe na spotkanie drugiego człowieka. Mało jest nas, choć jednocześnie tak wielu, aby działaniem, przykładem czy słowem coś dla człowieka i Boga uczynić. Trzeba być zatroskanym o losy Jezusa w rodzinie, w pracy, w narodzie. Jezus potrzebuje ciebie, jak potrzebował Szymona, byś pomógł Mu nieść krzyż.

STACJA VI – Weronika ociera twarz Panu Jezusowi

„Miłość prawdziwa wylewa się poprzez czynne praktykowanie miłosierdzia” (bł. abp Antoni Julian Nowowiejski).

Weronika uczy miłosierdzia. „Miłosierdzie to nic innego, jak przejaw miłości chrześcijańskiej w życiu praktycznym, codziennym względem bliźniego”. Jak często czynię miłosierdzie wobec bliźniego? „Bliźni nasz to ten najbliższy nam człowiek. Czy może ktoś mówić, że ma w sercu miłość bliźniego, jeżeli swego najbliższego otoczenia, takiego, jakie kto ma, miłować nie będzie?” „Źródło wszelkiego miłosierdzia to serce ludzkie, w którym Bóg miłosierdzia mieszka”. Wyzwól mnie, Panie, z ciasnych ram mojego życia...

STACJA VII – Pan Jezus po raz drugi upada pod krzyżem

„Nie może nazywać się katolikiem ten, kto połowicznie po katolicku żyje” (bł. abp Antoni Julian Nowowiejski).

Bóg to prawda, nie kłamstwo. Bóg to miłość, nie nienawiść. Bóg to oddanie, nie egoizm. Bóg to nie sprzeczność, połowiczność życia i działania. Bóg to całość w myśli i działaniu. Choć upadam, proszę o siły, o odwagę bycia chrześcijaninem dziś. Proszę cię, Jezu, abym sprostał wezwaniu świadectwa, jak błogosławieni abp Antoni Julian Nowowiejski i bp Leon Wetmański, abym nie podeptał krzyża i Ewangelii, lecz przyjął z godnością wyzwania rzucone przez świat i życiem wypowiedział: „Tak, Panie, wierzę”.

STACJA VIII – Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty

„Miłość prawdziwa wylewa się poprzez czynne praktykowanie miłosierdzia” (bł. abp Antoni Julian Nowowiejski).

Serce wypełnione Bogiem kocha. Człowiek kocha słowem i czynem. Płaczące niewiasty zobowiązują nas do korekty naszego życia. By odnowić w sobie postawę miłości, trzeba najpierw samemu czuć się kochanym przez Boga. Dopiero poczucie bycia z Nim rodzi postawę wyjścia z własnego egoizmu i wygodnego, niezobowiązującego życia. Panie Jezu, niech postawa miłości mobilizuje, usuwa moje ograniczenia, bym potrafił być dla innych znakiem Twojej dobroci. Niech moje czyny mówią o Tobie.

STACJA IX – Pan Jezus po raz trzeci upada pod krzyżem

„Każdy człowiek powinien znać dokładnie cel swego życia, nie tylko cel dalszy – niebo, ale i bliższy: jak tu, na ziemi, współżyć z Bogiem i stawać się doskonałym, jak Ojciec niebieski doskonały jest” (bł. abp Antoni Julian Nowowiejski).

Jak głęboko można osłepnąć i wierzyć tylko w siebie? Jak głęboko można zdeformować nawet Boga w swoim zaślepieniu i egoizmie? Człowiek musi widzieć więcej i dostrzegać swoje powołanie ku doskonałości. Bóg ciągle wzywa. Poznać i uwierzyć, zachować i przekazać Jego wezwanie to postawa odpowiedzi na Boży głos. Nie słabość, ale zwycięstwo w kolejnym upadku Jezusa zachęca do odwagi, by być chrześcijaninem. Myśli, słowa, czyny, praca czy odpoczynek, słuchanie czy oglądanie, jazda lub spacer – to może i powinno być modlitwą postawy, modlitwą celu. To oznacza być wiernym Bogu i swojemu powołaniu. Bóg wybrał człowieka, aby Go ukazywał w świecie.

STACJA X – Pan Jezus z szat obnażony

„Katolik nie może się wstydzić nauki Kościoła. I dlaczego miałby się jej wstydzić? Przecież ta nauka jego jest mądra, nieskończenie mądrzejsza od nauki mądrości ludzkiej, która jest i zmienna i niedostateczna, a niekiedy i błędna lub do błędu prowadząca. I dlaczego miałby się jej wstydzić? Przecież ta nauka jego jest świętą i do świętości prowadzącą” (bł. abp Antoni Julian Nowowiejski).

Czy wstydzę się Kościoła, wiary, Boga? Czy boję się pokazania przed światem, że wierzę? Czy boję się być obnażony, wyśmiany przez świat, a nawet poniżony, bo wierzę?

Panie Jezu, daj mi z godnością i odwagą nieść moją wiarę! Daj mi ukochanie świętości większe niż obłudy życia, daj mi siłę świadectwa większą od strachu i wysmiania, daj mi mądrość wyboru Ciebie przed światem, który ciągle ślepy nie dostrzega Twojej obecności.

STACJA XI – Ukrzyżowanie Pana Jezusa

„Coraz więcej otacza nas pogan. Usiłujemy ich przekonywać wymową, dowodami, objaśnieniami; ale wiedzieć nam trzeba, że tylko za pomocą czynów swoich ich przekonamy. Życie nasze będzie wymowniejsze niż słowa” (bł. abp Antoni Julian Nowowiejski).

Podjmując wysiłek świadectwa, podejmij wysiłek czynu. Nie piękne, puste słowa, ale przykład rąk strudzonych pomocą, czasu w świecie, który nie ma czasu dla nikogo. Czy pozwolił swoim małym luksusom na odejście w cień dla drugiego człowieka? Może wówczas dopiero odnajdziesz w sobie Boże rysy człowieczeństwa. Pamiętaj, jak wiele Bóg po tobie się spodziewa...

STACJA XII – Pan Jezus umiera na krzyżu

„Dla wiecznej (...) szczęśliwości nie ma żadnego znaczenia, czyś ty bogaty, czy biedny, czyś pracodawca, czyś pracujący. Jedyłą miarą i wartością będzie to, jak postępowałeś na ziemi, jak używałeś tych rzeczy, które w twoim znajdowały się władaniu” (bł. abp Antoni Julian Nowowiejski).

Patrzac na krzyż Chrystusowy, zadaję sobie pytanie: Dokąd prowadzi mnie moje życie? Co z tym wszystkim, co zdobyłem i o co walczyć? Czy jestem bliżej Ciebie? Dokąd prowadzi mnie moja droga? Panie Jezu, spraw, bym rozumiał i kochał, szukał i dążył do jedynego celu, gdzie Ty jesteś Drogą, Prawdą i Życiem.

STACJA XIII – Pan Jezus zdjęty z krzyża

„Kościół ukazuje perspektywę życia wiecznego, bez którego życie doczesne byłoby niezrozumiałe, a częstokroć nawet straszne” (bł. abp Antoni Julian Nowowiejski).

Bóg to pewne „przedtem” i „potem” w życiu człowieka. Spotkanie z Nim powinno zmieniać, dawać owoce, dać pełnię i głębię człowiekowi zagubionemu, żyjącemu w świecie, który widzi tylko swoje „dziś”. Jezus zdjęty z krzyża to świadectwo prawdziwego życia, które istnieje i można je osiągnąć. Ile jest warte życie oparte na kłamstwie? Jaki jest jego kres? Czy nie

zagroza mi zbłądzenie w tym świecie złudzeń i pozorów, który widzi tylko zysk? Tylko świadomość celu i swojej drogi, prawdy, życia, sprawiedliwości i miłości nadaje właściwy wymiar człowiekowi. „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11, 28).

STACJA XIV – Pan Jezus złożony do grobu

„Kto chce ujrzeć jutrzeńkę lepszych czasów, niechaj postawi sobie dwa pytania. Pierwsze: czy we mnie i w nas wszystko podobało się Bogu? Drugie: co mam uczynić, abym ja i moi bliscy żyli naprawdę po Bożemu?” (bł. abp Antoni Julian Nowowiejski).

Wiara w życie wieczne nadaje sens naszemu życiu, porządkuje je. Zaprasza do zmiany siebie i swojego otoczenia, uniezależnienia się od wszystkiego, co przeszkadza w osiągnięciu tego celu. Życie ma o tyle sens, o ile widzi swój cel ostateczny. Można go stracić, jeśli pragniemy wszystko układać tylko po swojemu. Oczyszć, Panie Jezu, nasze serca, abyśmy nie zagubili drogi, abyśmy byli wrażliwi na Twoje wezwanie, abyśmy także pomogli innym w pełnym zrozumieniu Bożych spraw i przyjęciu Bożego wezwania do życia pełnią wiary i świadectwa.

Zakończenie

Kończąc rozważanie Drogi Krzyżowej Chrystusa, uświadamiam sobie, jak wiele mogę uczynić dla Ciebie, Boże. Umacnia mnie Kościół i wspólnota, zachęca przykład Twoich świętych. Rozważaliśmy słowa błogosławionych męczenników abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego i bp. Leona Wetmańskiego. Niech będą wzmocnieniem mojej wiary i świadectwa, którym poświęcili swoje życie. Niech te ostanie słowa z naszego rozważania będą dla nas największą zachętą:

„Wiara (...), jeżeli ma nas zbawić, musi mieć pewne warunki. Winna mieć oczy jasne, bystre, aby patrzyły w głąb każdej rzeczy, aby nie dały złudzić się zewnętrznym pozorem, ale wszystko oceniała według myśli Bożej. Winna mieć i ręce, ustawiczną pracą zajęte, gotowe złamać wszelkie przeszkody i tak potężne w działaniu, aby w razie potrzeby i cuda czynić mogły” (bł. abp Antoni Julian Nowowiejski).

ks. Bogdan Zalewski, dyrektor PDM diecezji płockiej

Wszystkie cytaty bł. abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego pochodzą z *W służbie tego, co dobre i szlachetne. Z bogactwa myśli* bł. abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego. Opr. ks. Henryk Seweryniak. Płock 2008.

Wielka Sobota



16 IV 2022 r.



CZUWANIE DLA DZIECI W WIELKĄ SOBOTĘ

Prowadzący: Wielbimy Cię, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Dzieci: Wielbimy Cię, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Prowadzący (po chwili ciszy): Panie Jezu, to już się dokonało. Z MIŁOŚCI przyjąłeś każdy ból, cierpienie, smutek, niezrozumienie, odrzucenie, samotność, każdą porażkę, wątpliwość i grzech człowieka. Z MIŁOŚCI podarowałeś nam najcudowniejszy prezent – NOWE ŻYCIE i DAR PRZEBACZENIA.

Dzisiaj WIELKA SOBOTA i wielka cisza w kościołach i kaplicach całego świata. Cisza i skupienie przed wspaniałym świętem ZMARTWYCHWSTANIA. Wszystko, co piękne, rodzi się w ciszy, w cierpliwym oczekiwaniu i miłości. Kościół, Twoja, Panie Jezu, wspólnota siostr i braci, dziś czuwa. Kościół dzisiaj się modli. Kościół Ci dzisiaj dziękuje.

♪ *Dzięki za Twój krzyż* <https://www.youtube.com/watch?v=N99Xyycmg8g> (20.11.2021)

Wezwania czytają dzieci:

Za to, że zgodziłeś się zamieszkać pośród nas, że na ziemi całe swoje życie poświęciłeś spotkaniu z człowiekiem, ratowaniu go i potwierdzaniu, jak bardzo jest kochany przez Boga Ojca.

♪ *Dzięki za Twój krzyż*

Za to, że Twoje kochające oczy dostrzegały słabych, przegranych życiowo, chorych, ubogich, mało liczących się w świecie oraz dzieci. I że nadal nas ratujesz.

♪ *Dzięki za Twój krzyż*

Za to, że pozwoliłeś się opuścić przez najdroższych przyjaciół, że nie stawiałeś oporu, że byłeś cichy i łagodny jak baranek, nawet gdy dotykała Cię przemoc.

♪ *Dzięki za Twój krzyż*

Za to, że tak ukochałeś każdego człowieka, że zgodziłeś się dla niego przyjmując cierpienie i ponieść ciężki krzyż.

♪ *Dzięki za Twój krzyż*

Prowadzący (po chwili ciszy): Przynosimy Ci dziś biedy i smutki całego świata i gorąco chcemy modlić się o pokój. Dla każdej ludzkiej rodziny, dla każdej wspólnoty, dla każdego kraju i społeczności, dla wyznawców różnych religii, dla wszystkich ludzi dobrej woli i dla stworzenia, z którym Twój Ojciec związał nasze życie na ziemi.

Przynosimy Ci wszystkie troski Ojca Świętego, rządzących, naszych rodziców i wychowawców. Posyłaj im Ducha Świętego, by mogli dokonywać mądrych wyborów, takich, które dają życie i nadzieję, takich, które przybliżają Twoje królestwo. Prosimy Cię o to w modlitwie, której nas nauczyłeś:

Ojczy nasz...


Dziecko:

O Panie, uczyn z nas narzędzia Twojego pokoju,
abyśmy siali miłość tam, gdzie panuje nienawiść;
wybaczenie tam, gdzie panuje krzywda;
jedność tam, gdzie panuje rozłam;
prawdę tam, gdzie panuje błąd;
wiarę tam, gdzie panuje zwątpienie;
nadzieję tam, gdzie panuje rozpacz;
światło tam, gdzie panuje mrok;
radość tam, gdzie panuje smutek.

Dziecko:

Spraw, abyśmy mogli nie tyle szukać pociechy,
ile pociechę dawać;
nie tyle szukać zrozumienia, ile rozumieć;
nie tyle szukać miłości, ile kochać;

albowiem dając – otrzymujemy,
wybacząc – zyskujemy przebaczenie,
a umierając, rodzimy się do wiecznego życia.
Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

 *Dzięki za Twój krzyż*

s. Katarzyna Murawska FMM, PDM

(W czuwaniu wykorzystano modlitwę franciszkańską nieznanego autora.)



Okres Wielkanocny



Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego

(ROK C)



17 IV 2022 r.



LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO Z UDZIAŁEM DZIECI

CZYTANIA:

Dzieje Apostolskie (Dz) 10, 34a. 37–43

Psalm (Ps) 118

List do Kolosan (Kol) 3, 1–4

Ewangelia św. Jana (J) 20, 1–9

Komentarz na wejście

Alleluja! To słowo słyszymy dziś od samego rana. Ogłasza nam wielką radość: Pan Jezus żyje! Umarł na krzyżu, ale zmartwychwstał. W ciągu ostatnich trzech dni zwyciężył śmierć i pokonał szatana, abyśmy i my mogli żyć wiecznie, tak jak On. Ucieszmy się z tego faktu, że grób Jezusa jest już pusty, bo On naprawdę żyje. Niech ta Eucharystia będzie wielkim dziękczynieniem za ten wspaniały dzień i za tę radosną Dobrą Nowinę, którą możemy usłyszeć.

Homilia dla dzieci

Nie wiem, czy lubicie biegać. Dzisiaj bieganie stało się bardzo modne. Ludzie biegają wyczynowo, dla sportu, dla lepszego zdrowia albo żeby zabić

nudę. Niektórzy biegną do szkoły albo do pracy, żeby się przypadkiem nie spóźnić. Czasami jesteśmy w ciągłym biegu, bo wiele różnych spraw jest do załatwienia.

Wyobraźcie sobie dwóch dorosłych, silnych mężczyzn, którzy biegną bardzo szybko. Spieszą się, bo wiadomości, jakie do nich dotarły, są niewiarygodne. To dwaj uczniowie, którzy świetnie znali swojego Nauczyciela. Przed trzema dniami okrutnie Go umęczono i zabito. Kiedy mężczyźni dobiegają do Jego grobu i wchodzi do środka, poznają całą prawdę. Okazuje się, że kobieta, która z zapartym tchem opowiadała im, co zobaczyła, miała rację. To prawda, że Nauczyciel umarł, widzieli to przecież na własne oczy. Tu Go pochowano i zatoczono na grób olbrzymi kamień, żeby komuś nie przyszło do głowy wykraść ciało. Ale teraz Go tutaj nie ma! Jednemu z uczniów nagle wszystko zaczęło układać się w całość. Przypomniał sobie, że Nauczyciel im o tym mówił, zapowiedział swoje powstanie z martwych. To sprawiło, że ten uczeń naprawdę w to uwierzył...

Dobrze znamy bohaterów tej historii. To apostołowie Piotr i Jan oraz towarzysząca im Maria Magdalena. Myślę jednak, że każdy z nas może w tej historii jako bohaterów podstawić siebie, wpisać swoje imię. A to dlatego, że każdy z nas może, a nawet powinien pobiec dziś ile sił w nogach do grobu Pana Jezusa. Po co? Żeby zobaczyć, że Jego naprawdę tam nie ma. Żyje! Zmartwychwstał! Prawdziwie zmartwychwstał! (*Kaznodzieja może przejść z dziećmi do Grobu Pańskiego przygotowanego w kościele albo wskazać na niego.*) Dziś od samego rana słyszymy tę radosną nowinę i pozdrawiamy się w ten sposób. Wielu z was w nocy zapewne smacznie spało, podczas gdy właśnie wtedy wydarzyło się coś niesamowitego. Kiedy Pan Jezus umierał za nas na krzyżu, wydawało się, że to już koniec. Że już nic nie będzie jak przedtem. Nie będzie nauczał, nie będzie uzdrawiał, dokonywał cudów. Okazuje się jednak, że kiedy my dobrze spaliśmy, On się obudził, wstał i wyszedł z grobu. Wydarzył się największy z cudów. Pan Jezus pokonał śmierć! W tę noc, kiedy jest bardzo ciemno i nic nie widać, On wychodzi z grobu i rozświetla te ciemności. Symbolem tego jest ta duża świeca nazywana paschałem. (*Kaznodzieja wskazuje dzieciom paschał.*) Jej płomień jest symbolem obecności pośród nas Jezusa Zmartwychwstałego.

Każdy z nas może dziś zatrzymać się przy pustym grobie Jezusa po to, aby tak jak umiłowany uczeń Pana Jezusa, św. Jan, zobaczyć zwinięte płót-

na i uwierzyć, że na krzyżu nie skończyło się życie Nuczyciela. Jezus żyje w niebie i tam nas zaprasza. Chce, abyśmy razem z Nim tam byli. Nie tylko na chwilę, na jakiś czas, ale już na zawsze. Jego pusty grób, który możemy oglądać, jest dowodem na to, że skoro Go tam nie ma, bo zmartwychwstał i żyje, to my także kiedyś po śmierci zmartwychwstaniemy i będziemy z Panem Jezusem tam, gdzie On na nas czeka. To jest prawdziwa Dobra Nowina dla nas na dzisiaj. Takiej wiadomości nie można zatrzymać tylko dla siebie. Trzeba ją koniecznie przekazać innym. Być może tym, którzy – tak jak my – spali tej nocy i niczego szczególnego nie zauważyli. Tym, którzy jeszcze nie słyszeli, że Pan Jezus żyje. Ja już wykonałem to zadanie. Przekazałem tę radosną wiadomość wam, obecnym na tej Mszy św. Teraz kolej na was, kochani! Niech wszyscy dowiedzą się właśnie od was o tym, co się wydarzyło tej nocy.

Na zakończenie Mszy św. usłyszymy takie słowa: „Idźcie w pokoju Chrystusa. Alleluja, alleluja!”. Każdy z nas zostanie posłany, aby to, o czym tu dziś usłyszał, opowiedzieć komuś innemu, aby wszyscy mogli się o tym dowiedzieć. Niech każdy z was będzie dzisiaj jak św. Piotr, Jan albo Maria Magdalena. Po zakończonej Eucharystii biegnijcie, tak jak oni, aby ogłosić wszystkim Dobrą Nowinę. Powiedzcie odważnie babci, dziadkowi, bratu, siostrze, zadzwoncie do kolegi albo koleżanki ze szkoły albo zapukajcie do sąsiadów i ogłoście: „Alleluja! Muszę ci powiedzieć coś bardzo ważnego. Chrystus zmartwychwstał! Wiesz o tym? Naprawdę żyje! Kocha cię takim, jakim jesteś, biedaczka, grzesznika! Skąd to wiem? Bo Jego grób jest pusty!”

Modlitwa wiernych

Napełnieni radością ze spotkania z Chrystusem Zmartwychwstałym zanieśmy z ufnością do Boga Ojca naszą modlitwę:

– Módlmy się za Kościół święty, aby odważnie głosił światu Dobrą Nowinę o zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za pasterzy Kościoła, za papieża Franciszka, wszystkich biskupów i kapłanów, aby byli gorliwymi głosicielami prawdy o Bożej miłości, która przewycięża śmierć i daje nowe życie. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za wszystkie narody na świecie, aby niestrudzenie szukały pokoju między sobą, przewyciężając wszelkie podziały i niezgodę. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za misjonarzy i misjonarki, którzy niosą Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego wszystkim tym, którzy Go nie znają, aby Pan Bóg wspierał ich wysiłki i trud w służbie Kościołowi. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za naszych bliskich zmarłych, aby Chrystus Zmartwychwstały okazał im swą miłosierną łaskę i wprowadził do domu Ojca w niebie. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za nas samych, abyśmy naprawdę doświadczyli wielkanocnej radości płynącej z pustego grobu i potrafili podzielić się nią z innymi. *Ciebie prosimy...*

Panie nasz, Boże, przez zmartwychwstanie Twojego Syna, Jezusa Chrystusa, napełniaj nas nadzieją, że i my kiedyś zmartwychwstaniemy. Udziel nam ku temu wszelkich łask, o które pokornie prosimy w tym świętym czasie. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Słowo na rozesłanie

Przyjęliśmy do serca Ciało Chrystusa, naszego Pana i Odkupiciela. Idźmy zatem do naszych rodzin, przyjaciół i znajomych ze świadectwem Dobrej Nowiny, że grób jest pusty: Jezus Chrystus zmartwychwstał! Prawdziwie zmartwychwstał! Alleluja!

ks. Michał Kacprzyk, PDM

Niedziela

Zmartwychwstania Pańskiego

(ROK C)



17 IV 2022 r.



LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ

CZYTANIA:

Dzieje Apostolskie (Dz) 10, 34a. 37–43

Psalm (Ps) 118

List do Kolosan (Kol) 3, 1–4

Ewangelia św. Jana (J) 20, 1–9

Komentarz na wejście

Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego przypomina nam o najważniejszym i najradośniejszym wydarzeniu, jakie przeżywają chrześcijanie. Jezus żyje! To najwspanialsza Dobra Nowina, jaką możemy dziś usłyszeć. Pan powstał z grobu i nie ma Go wśród umarłych. Chrystus skruszywszy więzy śmierci, jako zwycięzca wyszedł z otchłani. W świętej liturgii możemy nie tylko to wspominać, lecz także przez sprawowane misterium w sposób rzeczywisty stajemy się uczestnikami tego wydarzenia.

Stańmy dziś przy pustym grobie razem z Marią Magdaleną i apostołami Piotrem i Janem, aby otworzyć się na nadzieję, jaka płynie dla nas z tego znaku. Nadzieję na to, że skoro Chrystus Zmartwychwstał, to i my zmartwychwstaniemy.

Homilia dla dorosłych

Jak pięknie by było móc osobiście uczestniczyć w zmartwychwstaniu Pana Jezusa, na własne oczy oglądając Jego zwycięstwo nad grzechem i śmiercią! To by było coś! Niestety nie było nam to dane akurat w tym konkretnym

momencie. Wierzimy jednak, że tak się właśnie stało dzięki świadectwu ludzi, którzy Go po zmartwychwstaniu spotkali. Oni nie tylko pokazują nam, że trzeba w to uwierzyć. Pokazują też, jak uwierzyć.

Nietrudno zauważyć, że ostatnimi czasy bieganie stało się niesamowicie popularne. Ludzie biegają z różnych powodów: rekreacyjnie, wyczynowo, sportowo. Żyjemy niemal w ciągłym biegu: spieszymy się do pracy, do dzieci albo żeby gdzieś lub z czymś zdążyć. Ewangelia też opisała pewien bieg. Oto dwaj uczniowie, Piotr i Jan, co sił w nogach biegli do pustego grobu, przy którym jednak już ktoś był. Ktoś zdecydowanie mniej wysportowany, nieco słabszy. Wyprzedził ich ktoś, kto w tym biegu wcale nie był uznawany za faworyta. Pierwsza przy grobie była Maria Magdalena. Można więc śmiało powiedzieć, że w tym biegu niejako ścigały się ze sobą wiedza i miłość.

Chrystus uprzedził swoich uczniów o wszystkim, co miało Go spotkać. Znali doskonale Jego plan. Wiedzieli, że będzie trudno, ale otrzymali też obietnicę – zapowiedź zwycięstwa. Kiedy jednak nadszedł prawdziwy egzamin, nie umieli wykorzystać tej wiedzy. Ta sytuacja pokazuje nam dzisiaj, że nie wystarczy wiedzieć o tym, że ktoś taki jak Jezus żył, pozwolił się przybić do krzyża, umarł i zmartwychwstał. Sama wiedza o Jezusie nie wystarczy. Co w takim razie jest potrzebne, aby naprawdę uwierzyć, że On zmartwychwstał i żyje?

Odpowiedzi na to pytanie udziela nam Maria Magdalena. Kobieta ta nie miała wykształcenia faryzeuszów czy uczonych w Piśmie ani też wiedzy Apostołów. Ona przede wszystkim kierowała się sercem. Nie zastanawiała się, czy Chrystus wygrał, czy przegrał. Ona przybiegła pierwsza do grobu, ponieważ pragnęła z miłością po raz ostatni posłużyć Temu, który pierwszy ją ukochał i podniósł z grzechu. To świadectwo Magdaleny rzuca światło na to, jak mamy uwierzyć. Najpierw bowiem trzeba uwierzyć sercem. Uwierzyć sercem, to znaczy mieć doświadczenie spotkania z Osobą Jezusa Chrystusa. Nie tylko wiedzieć, że On żyje, ale tego doświadczyć. Taka jest właśnie wiara paschalna. Pięknie wyjaśnił ją papież Benedykt XVI, który w encyklice *Deus Caritas est* pisze: „U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie” (DCE 1).

W biegu do pustego grobu miłość wyprzedziła wiedzę. Historia Marii Magdaleny jest historią każdego z nas. Ona poszła do grobu, „gdy jeszcze było ciemno”, była zupełnie sama. Ta ciemność to symbol ludzkości pozbawionej wiary, pozbawionej nadziei, pogrążonej w lęku przed śmiercią. Maria zaś jest obrazem każdego człowieka – grzesznika, który bez Boga pozostaje kimś osamotnionym, z poczuciem pustki, ze złamanym sercem. Wtedy wydaje nam się, że skoro Pan umarł, to wszystko się skończyło. Nic już nie będzie jak dawniej. Wszystko w jednej chwili straciło sens. Ale prawda jest zupełnie inna! Maria Magdalena jest dla nas dzisiaj przede wszystkim świadkiem Miłości, która pokonuje śmierć. Ta Miłość, czyli Chrystus, żyje i kocha nadal. Nic się nie skończyło! Jeśli będziemy Go szukać i pragnąć spotkania z Nim, to On znajdzie nas nawet na życiowym dnie i podniesie do nowego życia. To właśnie miłość przyprowadziła wiedzę do pustego grobu. Ona jest kluczem, który go otwiera. Św. Jan Paweł II pisał: „Miłość mi wszystko wyjaśniła, miłość wszystko rozwiązała, dlatego uwielbiam tę miłość, gdziekolwiek by przebywała” (Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski. Poezje zebrane*). To miłość pobiegła, aby wszystko wyjaśnić uczniom.

Ta Miłość jest z nami dzisiaj, zostawiła nam siebie w Eucharystii. Dzięki temu wielkanocny poranek oświeca nasze ciemności. Zmartwychwstała przynosi życie do każdego grobu, w którym pogrzebaliśmy naszą nadzieję. Pozwólmy, żeby ona dzisiaj na nowo w nas odżyła. Nadzieja bowiem napełnia serca tych, którzy kochają, jak Magdalena albo jak Jan apostoł. Każdy z nas może dziś zobaczyć w sobie umiłowanego ucznia, który doskonale rozumie, że po ciemnościach śmierci ukaże się światło zmartwychwstania. Rozumie to wszystko bardziej sercem niż rozumem. Pozwólmy więc, aby to, co się dziś wydarzyło, dotarło przede wszystkim do naszych serc. Żeby dotknęło tego, co jest najgłębiej w nas, abyśmy naprawdę uwierzyli i w ten sposób sami stali się świadkami zmartwychwstania, posłanymi, aby nieść światu pokój i nadzieję. Amen.

Modlitwa wiernych

W radosnym dniu Zmartwychwstania Pańskiego wnieśmy do Boga, naszego Ojca w niebie, ufne modlitwy.

– Módlmy się za cały Kościół Boży, aby z misterium paschalnego czerpał siłę do pełnienia misji głoszenia światu Jezus Chrystusa Zmartwychwstałego. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za papieża Franciszka, aby przez swoje nauczanie i pasterką troskę prowadził Bożą owczarnię drogą ewangelicznej wierności. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za wszystkich ochrzczonych, aby zachowali w sobie nienaruszony skarb wiary, który otrzymali przez obmycie wodą chrztu świętego. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za misjonarzy i misjonarki, którzy posłani na krańce świata głoszą Dobrą Nowinę o zbawieniu, aby w mocy Bożego Ducha dawali odważne świadectwo o Bogu żywym. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za naszych bliskich zmarłych, aby obmyci Krwią Zbawiciela mieli udział w chwale Jego zmartwychwstania. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za nas samych, abyśmy przez udział w tej Eucharystii otrzymali moc świadczenia wobec ludzi o Chrystusie żyjącym na wieki. *Ciebie prosimy...*

W dniu zwycięstwa nad grzechem i śmiercią wysławiamy Cię, najświętszy Boże, i prosimy, abyś odnowił nasze serca cudem wielkanocnego misterium. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Słowo na rozesłanie

Po doświadczeniu spotkania ze Zmartwychwstałym Panem idźmy teraz głosić Go swoim życiem, świadcząc o Jego miłości, która pokonuje grzech i śmierć. Niech błogosławieństwo wszechmogącego Boga uczyni nas odważnymi i autentycznymi świadkami posłanymi do świata w pokoju Chrystusa.

ks. Michał Kacprzyk, PDM

Niedziela Dobrego Pasterza



LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ

Komentarz na wejście

„Jestem z wami, aż do skończenia świata”. Oto obietnica Jezusa Chrystusa, Dobrego Pasterza, która dotyczy nas wszystkich. W szczególny sposób urzeczywistnia się ona w każdej Mszy św., podczas której Syn Boży przychodzi do nas pod postaciami chleba i wina wraz ze swoim Słowem. **Dzisiaj uwielbiamy Go w tej tajemnicy i dziękujemy Mu za wszystkie powołania do służby Bożej w Kościele.** Pokornie prosimy naszego Pana, aby sprawił, by nigdy w Kościele nie zabrakło pasterzy na jego wzór.

Akt pokuty

- Panie Jezu Chryste, który nieustannie powołujesz ludzi do głoszenia Twojej Ewangelii, *zmiłuj się nad nami.*
- Chryste, Dobry Pasterzu, który jesteś dla nas Drogą, Prawdą i Życiem, *zmiłuj się nad nami.*
- Panie, który nieustannie ofiarujesz nam miłość miłosierną, *zmiłuj się nad nami.*

Homilia

Czwartą Niedzielę Wielkanocną nazywamy Niedzielą Dobrego Pasterza. W tym dniu przeżywamy także kolejny Świątowy Dzień Modlitw o Powołania Kapłańskie i Zakonne, a także misyjne i do życia konsekrowanego w świecie.

W 13 rozdziale Dziejów Apostolskich jesteśmy świadkami pełnej zapału i odwagi działalności Pawła i Barnaby, którzy głoszą Dobrą Nowinę gromadzącym się przy nich tłumom ludzi. Żydzi nie bardzo garnęli się, aby ich

słuchać, więc apostołowie zwrócili się do pogan. Byli przekonani, że Pan ustanowił ich światłością dla tych, którzy jeszcze nie znali jedyne Boga. Ewangelizując rzesze ludzi, narażali się na różne niebezpieczeństwa, ale to ich nie zrażało, ponieważ źródłem ich siły i entuzjazmu był Duch Święty. Święty Paweł dzięki temu, że spotkał Jezusa u bram Damaszku, radykalnie zmienił swoje życie, nawrócił się, stając się zagorzałym apostołem. Zachwycił się osobą Jezusa i Jego nauczaniem, co sprawiło, że świadczył, iż ta znajomość zobowiązuje go do głoszenia nauki Mistrza.

W Apokalipsie święty Jan opisuje wielki tłum, który stanowią ludzie z każdego narodu. Ów tłum odziany w białe szaty z palmami w ręku staje przed tronem Baranka. Są to ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i opłukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili. Począwszy od zarania chrześcijaństwa aż po dziś dzień tysiące wyznawców Chrystusa naraża się na śmierć, potwierdzając tym samym, że Jezus i Jego nauka są dla nich najcenniejszym skarbem, za który warto nawet umierać.

Święty Jan w swojej Ewangelii przedstawia Jezusa jako Dobrego Pasterza, który zna swoje owce i daje im życie wieczne. Od początku działalności Jezus troszczy się o nie. Dobry Pasterz nie przestaje powoływać współpracowników, którzy w Jego imieniu pójdą na krańce świata, by głosić Jego Słowo. Dobry Pasterz jest dla nich zarówno wzorem, jak i przewodnikiem żyjącym w przestrzeni Kościoła. Misja, jaką mają wypełniać w Jego imieniu, jest zaszczytna, ale nie jest prosta, i nigdy taka nie była. Określa ją sam Pan: „Dana mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i czyncie sobie uczniów, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie ich zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”. Misją Kościoła jest formowanie uczniów-misjonarzy, którzy charakteryzują się przede wszystkim tym, że kochają Boga i ludzi oraz pozyskują nowych uczniów. Dziś Dobry Pasterz potrzebuje świętych i odważnych współpracowników na miarę świętego Pawła, Barnaby i wszystkich tych, którzy już stoją przed tronem Baranka, obmywszy swe szaty w Jego Krwi, by razem z nim szukać zagubionych owiec, których we współczesnym Kościele jest coraz więcej. Benedykt XVI pisał: „Prawdziwy problem współczesnego Kościoła to nie ubytek jego członków, lecz zanik wiary. Wygaśnięcie świadomości chrześcijańskiej powoduje kryzys, letniość oraz oziębłość w modlitwie i liturgii oraz

zaniedbanie misji. Prawdziwa reforma w Kościele to sprawa wewnętrznego zrywu i płomiennego serca”. Coraz bardziej zsekularyzowane społeczeństwo negatywnie wpływa także na postawę wielu kapłanów i powoduje spadek powołań do służby w Kościele. Rzeczą oczywistą jest, że gdy chrześcijaństwo oddaje się coraz bardziej zajęciom tego świata, zaczyna gwałtownie wysychać. W 1907 roku Robert Benson wydał książkę zatytułowaną *Władca świata*. Jego powieść, choć tak dawno napisana, jest proroczą wizją tego wszystkiego, co dzieje się w czasach nam współczesnych. W pewnym momencie autor opisuje przeżycia głównego bohatera o imieniu Perci: „Otaczał go świat znużony. Wszystko wydawało się tak beznadziejne i tak bezskuteczne. Usiłował się nie zastanawiać nad swymi konfratrami. Nie mógł wszelako nie stwierdzić po raz chyba pięćdziesiąty, że nie byli ludźmi, jakich wymagało obecne położenie. I nie wydawał sądu takiego, aby wywyższyć siebie, czuł bowiem doskonale, że sam nie dorastał również zadaniu. Nawet arcybiskup, pomimo całej swej świętej wiary dziecięcej – czyż był człowiekiem odpowiednim dla prowadzenia katolików i zawstydzenia nieprzyjaciół? Tak, zabrakło olbrzymów na ziemi w owych dniach. Cóż więc, na Boga, należało zrobić?”

Tak, pośród nas, żyjących tu i teraz, także brakuje olbrzymów, czyli uczniów-misjonarzy, którzy bez reszty oddani Chrystusowi maszerowaliby przez świat z odwagą św. Pawła!!!

Co mamy zrobić, by stawać się olbrzymami potrafiącymi się zmierzyć z wyzwaniem, jakie współczesny świat stawia przed nami? Posłuchajmy, co mają nam do powiedzenia nasi wielcy poprzednicy. Na przykład błogosławiony o. Paweł Manna, założyciel Papieskiej Unii Misyjnej, pasjonat działalności misyjnej *ad gentes*, zwracał uwagę na rzecz kluczową w życiu kapłana-misjonarza: „Kapłan, który nie jest święty – nie ma łaski uświęcania, nawet gdy ma szereg zdolności i czyni wokół własnej osoby wiele hałasu. Ileż to zamków zawaliło się, ponieważ były zbudowane na piasku wiary we własną samowystarczalność. Aby dokonać nawrócenia dusz, nie wystarczą formuły, metody i siły ludzkie – potrzebna jest moc Boga!”

Gdy na co dzień odważymy się żyć z Jezusem i dla Jezusa, będziemy wiedzieli, jak skutecznie realizować naszą życiową misję; będziemy mieli właściwą wizję i strategię budowania Chrystusowego królestwa. Gdy w dzieło ewangelizacji świata zaangażujemy się z pasją, to znaczy całym sercem,

doświadczymy, że rzeczywiście Jezus Chrystus, Dobry Pasterz, jest z nami, prowadzi nas i nie przestaje szukać zaginionych owiec.

Modlitwa wiernych

Jako owce Dobrego Pasterza, naszego Zbawiciela, z ufnością przedstawmy Bogu Ojcu nasze prośby.

– Módlmy się za Kościół na całej ziemi, aby nieustannie głosił Ewangelię, gromadząc wszystkie narody w jednej owczarni Chrystusowej. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za Ojca Świętego, biskupów, kapłanów i misjonarzy, aby na wzór Chrystusa, Dobrego Pasterza, kierowali powierzoną im owczarnią. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za seminaria duchowne, a także za nowicjaty zakonne, aby umiały formować przyszłych pasterzy na wzór Dobrego Pasterza. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za ludzi młodych, aby wpatrzeni w Chrystusa, Dobrego Pasterza, nie wahali się pójść za łaską powołania kapłańskiego, zakonnego i misyjnego. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za zmarłych kapłanów, zakonników i siostry zakonne, aby Chrystus, Dobry Pasterz, wynagrodził trud ich pracy ewangelizacyjnej życiem wiecznym. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za nas samych, abyśmy w poczuciu odpowiedzialności za Kościół nie ustawali w modlitwie o święte i liczne powołania do służby Bożej. *Ciebie prosimy...*

Boże, nasz Ojcze, wylej Ducha Świętego na cały Kościół i spraw, aby wśród wierzącego ludu nie zabrakło gorliwych głosicieli Ewangelii. Prosimy Cię o to przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Rozesłanie

Spotkaliśmy się z Dobrym Pasterzem, wysłuchaliśmy Jego słów i umocniiliśmy się Chlebem Niebieskim dającym życie wieczne. Teraz przychodzi czas, aby iść i świadczyć o Nim całym naszym życiem.

ks. Stanisław Wojdak, WSD Tarnów

NABOŻEŃSTWO POWOŁANIOWE NA NIEDZIELĘ DOBREGO PASTERZA

♪ *Barka*

Wprowadzenie

Na świecie są setki tysięcy ludzi, którzy z miłości do Boga poświęcili życie, by głosić Dobrą Nowinę i świadczyć o Jezusie. Wybór takiej życiowej drogi sprawił, że powołani odnaleźli w służbie Bogu i ludziom prawdziwy sens i cel swojego życia. Współpracując z Bożą łaską, budują Chrystusowe królestwo, które sięga aż po krańce świata. Niestety w dzisiejszych czasach coraz trudniej zdecydować się młodym ludziom na wybór takiej drogi, a co za tym idzie, spada liczba powołań kapłańskich, zakonnych i misyjnych. Żyjemy w czasach, w których cywilizacja się rozwija, ale istota ludzka się kurczy. I choć o świecie i jego prawach wiemy coraz więcej, to o sensie i celu życia człowieka wiemy coraz mniej. Współczesna cywilizacja coraz bardziej instrumentalizuje człowieka, poddając go wpływom mody i mediów. Nie tak dawno było dla nas jasne, że jest coś takiego jak tożsamość człowieka, chrześcijanina czy Polaka. Dziś wmawia się nam, że jest inaczej, że to kultura wyposaża osobę w tożsamość. Nauka, poznanie, prawda są poddawane zmiennym wzorcom myślenia. Prawda jest raczej wytwarzana, niż odkrywana. Bardzo trafnie wyraził się Dostojewski, mówiąc: „Jeśli z życia usunie się Boga, wszystko jest dozwolone”.

Jest jednak sposób na to, by nie zatracić chrześcijańskiej tożsamości. Jest możliwe, by w obecnych czasach odkryć w sobie powołanie do służby Bożej w Kościele i się nim zachwycić. Jest tylko jeden warunek – trzeba naprawdę poznać Jezusa, zainteresować się Jego Słowem i zaprzyjaźnić się z Nim. Gdy się tego dokona, można odkryć, że Jezus i przyjaźń z Nim stanie się źródłem naszej odwagi, gorliwości i siły. Tylko wtedy będziemy mogli z radością odpowiedzieć „tak” na Jego wezwanie. W obecnych czasach Kościół potrzebuje nowego przebudzenia. Święty Paweł w Duchu Świętym mówi do nas: „Zaklinam się na Pana, abyście już nie postępowali tak, jak postępują pogaanie z ich próżnym myśleniem. Wy zaś nie tak nauczyliście się Chrystusa.

Słyszeliście przecież o Nim i zostaliście pouczeni w Nim, zgodnie z prawdą, jaka jest w Jezusie, że co się tyczy poprzedniego sposobu życia, trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądz. Odnawiajcie się duchem w waszym myśleniu i przyobleczcie się w człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga”.

Patrząc na nas samych i na naszych bliskich, można odnieść wrażenie, że wielu z nas nie doświadczyło jeszcze osobistego spotkania ze Zmartwychwstałym i przez to jesteśmy coraz bardziej podatni na wpływy bezbożnej kultury. Mimo tak wielkiego zamieszania Duch Święty ciągle chce działać poprzez kobiety i mężczyzn, którzy się poświęcają, a nawet umierają dla Chrystusa.

Módlmy się:

Jezu Chryste, Ty pragniesz, aby owoce dzieła zbawienia, którego dokonałeś w mocy Ducha, ukazując nam tajemnicę Ojca i Jego miłości, stały się udziałem wszystkich ludów i narodów. Prosimy Cię o świętość dla całego Kościoła i odnowiony entuzjazm dla misji. Z wiarą i ufnością prosimy Cię o powołania, aby Jezus był poznany przez wszystkie ludy i narody. Zapal ogniem Twojej miłości serca młodych dziewcząt i chłopców i daj im swojego Ducha, aby z odwagą odpowiedzieli na łaskę powołania i byli gotowi nieść Twoje imię aż po krańce ziemi. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Liturgia słowa

I czytanie

CZYTANIE Z KSIĘGI IZAJASZA (Iz 6, 1–8)

„W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana zasiadającego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. I wołał jeden do drugiego: «Święty, Święty, Święty jest Pan zastępów. Cała ziemia jest pełna Jego chwały». Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. I powiedziałem: «Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów!». Wówczas przyleciał

do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza. Dotknął nim ust moich i rzekł: «Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech». I usłyszałem głos Pana mówiącego: «Kogo mam posłać? Kto by nam poszedł?». Odpowiedziałem: «Oto ja, poślij mnie!»».

Oto Słowo Boże.

Psalm responsoryjny Ps 27(26)

EWANGELIA WG ŚW. JANA (1,35–39)

„Nazajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: «Oto Baranek Boży». Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem. Jezus zaś odwróciwszy się i ujrawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: «Czego szukacie?». Oni powiedzieli do Niego: «Rabbi! – to znaczy: Nauczycielu – gdzie mieszkasz?». Odpowiedział im: «Chodźcie, a zobaczycie». Poszli więc i zobaczyli, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej».

🎵 *O, Panie, Tyś moim Pasterzem...*

Wystawienie Najświętszego Sakramentu

Ciebie, Boga Ojca przedwiecznego, który posłałeś swego Syna na świat w mocy Ducha Świętego, aby ogłosił Dobrą Nowinę o zbawieniu i całą ludzkość przyprowadził do Ciebie, źródła miłości nieskończonej.

– *Niech Ciebie wielbią wszystkie ludy ziemi.*


Ciebie, Syna Jednorodzonego, który wędrując po palestyńskiej ziemi, wszystkim głosiłeś nadejście Królestwa Bożego i wzywałeś do nawrócenia i pójścia za Tobą.

– *Niech Ciebie wielbią wszystkie ludy ziemi.*

Ciebie, Ducha Pocieszyciela, który jesteś duszą Kościoła posłanego, by kontynuować misję Chrystusa w świecie, i który uświęcasz, i odnawiasz wszystko.

– *Niech Ciebie wielbią wszystkie ludy ziemi.*

Niech Ciebie wyznają, wielbią i sławią wszystkie ludy ziemi, o Przenajświętsza i Niepodzielna Trójco, i niech wszystkie narody oddają Ci chwałę, Boże, nasz Zbawicielu.


 *Błogosław, Panie, nas...*

Modlitwa o powołania

O Jezu, Boski Pasterzu, który powołałeś Apostołów, aby ich uczynić łowcami dusz, pociągnij ku sobie gorące, szlachetne umysły młodych i uczyni ich swoimi naśladowcami i swoimi sługami. Spraw, by dzielili Twoje pragnienie powszechnego odkupienia, dla którego ponawiasz na ołtarzach swoją Ofiarę.

Ty, o Panie, który zawsze żyjesz, aby się wstawiać za nami, otwórz przed nimi horyzonty, by dostrzegli świat, w którym wznosi się niema prośba tak wielu braci o światło prawdy i ciepło miłości. Aby odpowiadając na Twoje wołanie, przedłużali tu, na ziemi, Twoją misję, budowali Twoje Ciało Mistyczne – Kościół i byli solą i światłością świata. Amen.

Adoracja w ciszy

 *Chrystus, Chrystus to nadzieja cała nasza...*

Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

ks. Stanisław Wojdak, WSD Tarnów

NABOŻEŃSTWO DZIEKCZYNNNE ZA SAKRAMENT BIERZMOWANIA

„POŚLANI W POKOJU CHRYSYTUSA”

Niedawno zgromadziliśmy się w tym kościele jak Apostołowie w Wieczerniku, w dniu Pięćdziesiątnicy, i tak jak oni zostaliśmy napełnieni Duchem Świętym. Dla Apostołów to wydarzenie było impulsem do odważnego i radykalnego dawania świadectwa o Chrystusie. Jakie znaczenie dla nas miało przyjęcie Ducha Świętego? Jaki będzie miało wpływ na nasze dalsze życie? Wierzymy, że Jezus w realny sposób jest obecny w Najświętszym Sakramencie. Adorując Go, spróbujmy zastanowić się nad swoim życiem i wyrazić Jezusowi wdzięczność za dar sakramentu bierzmowania i za wszystkich, którzy pomogli nam się do niego przygotować i godnie go przyjąć.

♪ *Pan blisko jest, oczekuj Go*

Wystawienie Najświętszego Sakramentu

Jezu, próbuję się wpatrywać w Ciebie obecnego w białej Hostii. Moje oczy, przywykłe do ciągłego wpatrywania się w migające ekrany smartfona czy laptopa, szukają wrażeń, bodźców, a tu bezruch, spokój... tylko Twoja milcząca obecność. Tak trudno mi o skupienie, tyle myśli mnie rozprasza, a przecież naprawdę w głębi serca pragnę być z Tobą i doświadczyć tego, jak bardzo mnie kochasz.


♪ *Dotknij, Panie, moich oczu, abym przejrzał*

Zostaliśmy napełnieni Duchem Świętym w sakramencie bierzmowania. Czy mamy świadomość, jak wielkiej łaski dostąpiliśmy? Nie wszyscy na świecie mają to szczęście, wielu naszych rówieśników w różnych krajach świata nie ma możliwości przyjęcia sakramentów świętych z powodu braku kapłanów albo z powodu prześladowań religijnych. Na swojej drodze wiary napotykają wiele trudności i realizacja życia chrześcijańskiego wymaga od nich wielu poświęceń. Mimo to wytrwale szukają Chrystusa, a wielu z nich oddaje nawet życie w obronie wiary. My, żyjąc w katolickim kraju, jakim jest

Polska, mamy dużo łatwiejszy dostęp do łaski sakramentalnej, ale czy potrafimy to docenić?

Chrystus zna każdego i każdą z nas, pragnie naszego szczęścia, widzi nasze zmagania, niepokoje, wątpliwości... Przychodzi do naszej codzienności, tak jak przyszedł do Apostołów po zmartwychwstaniu.

„Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!». A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane»”. (J 20, 19–23)

 *Przychodzisz, Panie, mimo drzwi zamkniętych*

Jezus przez Ducha Świętego umocnił cię darami: mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, pobożności i bojaźni Bożej, a teraz oczekuje, aby Twoje życie zaczęło przynosić owoce – mówi o tym święty Paweł w liście do Galatów.

„Owoce zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Przeciw takim cnotom nie ma Prawa. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniami. Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy”. (Ga 5,22–25)

Na samym początku Pawłowej listy „owoców Ducha” znajduje się **miłość**. Współczesny świat nie zawsze rozumie, czym tak naprawdę jest miłość. Miłość wobec Boga wyraża się przez modlitwę, zaufanie i wypełnianie Jego woli. Natomiast wobec bliźniego miłość realizuje się dobrymi uczynkami, miłosierdziem i wybaczeniem.

Kolejne łaski duchowe to radość i pokój. Nie chodzi tylko o radość zewnętrzną, powierzchowną, ale o głębokie uczucie szczęścia, które nie znika pod wpływem trudnych doświadczeń życiowych. Pokój serca wynika ze świadomości, że nasze losy są w rękach Boga. Pokój, który daje świat, jest krótkotrwały, ponieważ zależy od innych ludzi i wydarzeń. Ten rodzaj pokoju trwa, gdy wszystko idzie dobrze. Znika, kiedy w naszym życiu pojawiają się trudności. Jezus przynosi nam Boży pokój, ma on zupełnie inną jakość

– jest niezachwiany, stabilny i niezwiązany z ludźmi ani z tym światem. Ten pokój ma swoje zakotwiczenie w Bogu, który jest niezmienny.

♪ *Pokój zostawiam wam*

Życie chrześcijanina powinno charakteryzować się cierpliwością, uprzejmością i dobrocią. Jesteś człowiekiem cierpliwym? Cierpliwość to cecha łącząca niezłomność i wytrwałość, pozwala ze spokojem znosić rzeczy przykre, przeciwności losu, słabości innych ludzi i dolegliwości. Jak zachowujesz się w stosunku do innych ludzi? Odnosisz się do nich z szacunkiem? Uprzejmość to postawa cechująca się życzliwością i przyjaznym nastawieniem do innych. Dobroć to zdolność do tego, aby zauważyć ich potrzeby i udzielić im pomocy.

Istotną cechą chrześcijanina jest także wierność. Wierność Bogu polega na trwaniu w nauce Ewangelii i przyznawaniu się do Jezusa w każdej sytuacji. Wierność drugiemu człowiekowi wymaga zachowania dyskrecji i troski o pielęgnowanie dobrych relacji, na przykład przyjaźni. Czy inni mogą na tobie polegać? Wierność sobie to niepoddawanie się zniewoleniu, rozsądne dokonywanie wyboru tego, co służy twojemu najwyższemu dobru, czyli zbawieniu. Czy umiesz bronić wyznawanych przez siebie wartości?

O własnych siłach nie zawsze potrafimy dochować wierności. Prośmy Jezusa, aby mocą swojej łaski uzdalniał nas do bycia wiernymi.

♪ *Ty tylko mnie poprowadź*

Słowa „łagodność” i „opanowanie” pewnie nie kojarzą ci się dobrze. Żyjesz w otoczeniu, które akceptuje impulsywność i agresję, zachęca do spełniania wszystkich zachcianek ciała bez względu na konsekwencje. Tymczasem Jezus ma wobec ciebie inne oczekiwania. Dał ci rozum i wolną wolę, abyś mądrze kierował swoim życiem, abyś był odpowiedzialny za siebie i innych. W imię prawdziwej miłości nieraz trzeba opanować gniew czy inne namiętności, aby nie unieszczęśliwić siebie albo nie zrobić krzywdy innym.

Święty Paweł podsumowuje ten program życia duchowego w następujący sposób:

„Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśli by miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy! Na to zaś wszystko przyobleczcie

miłość, która jest więzią doskonałości. A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy... I bądźcie wdzięczni!” (Kol 3,12–15)

Zastanawialiśmy się podczas adoracji, czego Jezus oczekuje od nas, którzy przyjęliśmy dary Ducha Świętego. Niech błogosławieństwo, jakie za chwilę otrzymamy, pomoże nam autentycznie przeżywać nasze chrześcijaństwo, pielęgnować w sercu dar Chrystusowego pokoju i wносить go w otaczający nas świat.

 *Chlebie najcichszy*

Błogosławieństwo.

 *Wielbić Pana chcę*

s. Donata Topa OSB

OBRZĘD PRZYJĘCIA DO PAPIESKIEGO DZIEŁA ŚW. PIOTRA APOSTOŁA

Sekretariat Krajowy Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła proponuje, by w Niedzielę Dobrego Pasterza odbywały się uroczyste przyjęcia do PDPA osób, które zdecydowały się wspierać realizację powołań na misjach. Obrzęd przyjęcia mógłby się odbywać w trakcie Mszy św., po homilii. Można też w tym celu zorganizować specjalne nabożeństwo misyjne.

Drodzy przyjaciele misji! Wyraziliście pragnienie, by uczestniczyć we współpracy misyjnej Kościoła. Papieskie Dzieło Świętego Piotra Apostoła, którego szeregi dzisiaj powiększycie, obejmuje swą troską powołania z terenów misyjnych, pomagając w wykształceniu miejscowego duchowieństwa. Powiedzcie zatem wobec wszystkich tu zebranych, czy dobrowolnie i z ochotą podejmiecie się zadań, które stawia przed wami to Dzieło.

CELEBRANS:

Pytam was: czy chcecie, w ramach Papieskiego Dzieła Świętego Piotra Apostoła pomagać w realizacji powołań kapłańskich i zakonnych na misjach?

KANDYDACI:

Chcemy.

CELEBRANS:

Czy chcecie regularnie modlić się w intencji nowych, licznych i świętych powołań w krajach misyjnych i o wytrwałość dla powołanych?

KANDYDACI:

Chcemy.

CELEBRANS:

Czy chcecie pomagać materialnie w formacji duchowieństwa na misjach?

KANDYDACI:

Chcemy.

CELEBRANS:

Czy chcecie pogłębiać swoją wiedzę misyjną i propagować ją w swoim środowisku?

KANDYDACI:

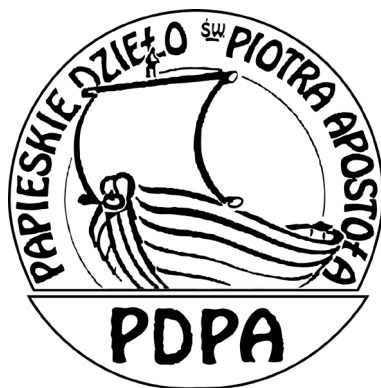
Chcemy.

Następuje wręczenie legitymacji PDPA.

CELEBRANS:

Drodzy przyjaciele misji i członkowie Papieskiego Dzieła Świętego Piotra Apostoła! Pan Jezus, któremu pragniecie służyć, pomagając w umacnianiu i usamodzielnianiu się Kościoła misyjnego poprzez wspieranie realizacji miejscowych powołań, niech umocni wasze dobre postanowienia i udzieli swej łaski do wytrwania w nich. Amen.

Bóg w Trójcy jedyny niech wspomaga wszystkich tu zebranych, aby swoją modlitwą, słowem i świadectwem życia pomagali nowym członkom PDPA wytrwać w powziętych postanowieniach, a przez to stać się radością i nadzieją Kościoła. Amen.



Wspomnienie NMP Wspomożycielki Wiernych



24 V 2021 r.



DZIEŃ MODLITW ZA KOŚCIÓŁ W CHINACH

LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ

Wprowadzenie

W dzień wspomnienia NMP Wspomożycielki Wiernych modlimy się tradycyjnie za Kościół w Chinach. Wspominamy dziś również Matkę Bożą z Sheshan (Szeszan) – patronkę Chin. To za Jej pośrednictwem polecajmy Bogu wszystkie problemy Kościoła w Chinach. Módlmy się przede wszystkim o wolność w wyznawaniu wiary w Jezusa Chrystusa.

W dzisiejszym pierwszym czytaniu usłyszymy o cudownym wyzwoleniu z więzienia św. Pawła i jego ucznia Sylasa. To czytanie dodaje nam otuchy i umacnia nas w wierze, że dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych. W Ewangelii natomiast Jezus żegna się ze swoimi uczniami, ale pociesza ich, że ześle im Parakleta – Ducha Świętego, który ich nauczy, jak mają postępować.

Również i dziś Bóg może dokonywać cudów nawrócenia w Chinach, nie możemy też wątpić, że towarzyszy nam Duch Święty, który uczy nas, jak głosić Ewangelię, także w Chinach.

Akt pokuty

– Panie, który obdarzyłeś nas Duchem Świętym, byśmy wiedzieli, jak żyć, *zmiłuj się nad nami.*

– Chryste, który przez Ducha Świętego uczysz nas, czym jest grzech, abyśmy z nim walczyli, *zmiłuj się nad nami.*

– Panie, który pragniesz, abyśmy żyli sprawiedliwością, którą daje Duch Święty, *zmiłuj się nad nami.*

Materiały do homilii

W systemie politycznym, jaki funkcjonuje w Chinach, opartym na ideologii marksizmu-leninizmu, chrześcijaństwo jest zagrożeniem, bo inspiruje ludzi do wykraczania poza materialne wartości. To oznacza dążenie do wolności. Do tego religia wywodząca się z innego obszaru kulturowego budzi lęk przed ingerencją zagranicy w wewnętrzne sprawy państwa. Artykuł 36 Konstytucji ChRL mówi wprost, że sprawy religijne nie mogą podlegać zagranicznej dominacji.

Choć początek ewangelizacji Chin datuje się na pierwszą połowę VII wieku, krzyż nie wtopił się w chiński krajobraz. Kiedy w 1989 roku papież Jan Paweł II wybierał się z wizytą do Korei Południowej, władze chińskie nie zezwoliły na przelot nad terytorium Chińskiej Republiki Ludowej. Papieski samolot musiał wydłużyć trasę przez sowiecką przestrzeń powietrzną. Dopiero 25 lat później Franciszek jako pierwszy w historii papież wysłał telegram z pozdrowieniami dla przywódcy Chin z pokładu samolotu przelatującego nad ChRL. Czy to zasługa licznych modlitw, które w intencji Chin wznoszą różne środowiska? Czy Franciszek będzie pierwszym papieżem, który w końcu odwiedzi Chiny? Czy uda się zasypać przepaść wypełnianą przez wieki niechęcią do krzewicieli chrześcijaństwa?

Nie udało się zewangelizować Chin franciszkanom, choć pierwszy franciszkanin, Jan z Montecorvino, został nawet arcybiskupem Pekinu. Jezuicci misjonarze, którzy próbowali łagodnie wtopić chrześcijaństwo w miejscowy konfucjanizm, pozwalali w swoisty sposób na kult przodków, ubierali się jak konfucjańscy uczeni i tłumaczyli na język chiński europejskie dzieła, mieli nadzieję na sukces. Cesarz wtedy zaakceptował chrześcijaństwo. Nawracało się coraz więcej rodzin. Sam Kościół jednak zaczął oskarżać jezuitów o wypaczenie obrządków i nauki Kościoła. Sprzeciwiał się kultowi przodków i Konfucjusza, na które pozwalali jezuiści. W 1742 roku papież Benedykt XIV napisał bullę „Ex quo singulari”, w której jednoznacznie zakazał konwertytom podobnych praktyk. Kiedy oddawanie czci przodkom zostało zakazane, cesarze zaczęli zabraniać chrześcijaństwa. Chrześcijanie przeszli do podziemia. W XIX wieku nastąpiły wojny z mocarstwami zachodnimi. Chiny przegrały. Jednym z warunków, jaki musieli wówczas przyjąć, była wolność szerzenia chrześcijaństwa w Chinach. Przez wszystkie te lata jednak chrześcijanie kojarzyli się z obcymi.

Po proklamowaniu Chińskiej Republiki Ludowej chrześcijaństwo było ściśle kontrolowane. Utworzono Urząd do Spraw Wyznań, a w 1957 roku powołano Patriotyczne Stowarzyszenie Katolików Chińskich. W oczach komunistów konsekracja biskupów była jaskrawym przykładem wtrącania się Stolicy Apostolskiej w sprawy wewnętrzne kraju i zagrożeniem dla jego suwerenności. Aby temu zapobiec, jeszcze w 1957 roku powołano pierwszych biskupów bez mandatu papieskiego. To zapoczątkowało swoistą schizmę w Kościele chińskim. Władze państwowe poprzez Patriotyczne Stowarzyszenie Katolików Chińskich mianowały biskupów, których nie uznawał Watykan. Do 1965 roku w ten sposób mianowano ponad 50 biskupów. Stolica Apostolska zezwalała z kolei na wyświęcanie swoich kandydatów reprezentujących Kościoł „podziemny”. W czasach reform i gospodarczego otwarcia na świat pojawiło się jednak pewne rozluźnienie na polu religijnym. Choć stosunki dyplomatyczne z Watykanem były zerwane, kontakt między Chinami a Stolicą Świętą był utrzymywany. Wielu biskupów wybranych za aprobatą rządu szukało uznania Watykanu. Od 1986 roku Jan Paweł II dążył do pojednania katolików. Podczas kolejnych pontyfikatów zaczęto mówić o jednolitym ciele Kościoła i zamknięciu sporów, które blokują rozwój Kościoła katolickiego w Chinach. Obecnie katolicyzm w Chinach budzi coraz większe zainteresowanie. Jaka będzie przyszłość tamtego Kościoła? O tę przyszłość musimy się modlić i działać, wyciągając wnioski z przeszłości.

Modlitwa wiernych

Pełni ufności w pomoc Ducha Świętego, którego otrzymaliśmy w dniu Pięćdziesiątnicy, zanieśmy nasze modlitwy do Boga Ojca Wszechmogącego, szczególnie w intencji chrześcijan w Chinach.

– Módlmy się za cały Kościół Boży, aby pod przewodnictwem papieża Franciszka pomagał zacieśniać nasze relacje z Jedynym Panem. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za wszystkich kapłanów, braci, siostry zakonne, szczególnie za tych, którzy posługują w krajach misyjnych, aby Bóg błogosławił im w posłudze i życiu codziennym. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za rządzącymi państwami, aby ich działania wspierały budowanie pokoju na całej ziemi, dawały wolność religii i budowały braterstwo między ludźmi. *Ciebie prosimy...*



– Módlmy się za chrześcijan w Chinach, aby obdarzeni mocą Ducha Świętego mężnie wyznawali swoją wiarę i aby odczuwali wsparcie wiernych całego Kościoła. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się o życie wieczne dla zmarłych, szczególnie tych, którzy oddali życie za wierność Ewangelii, aby dostąpili radości wiecznej w królestwie niebieskim. *Ciebie prosimy...*

Wszechmogący Boże, Ty posłałeś na świat swojego Syna, który jest prawdziwą światłością, ześlij obiecanego nam Ducha Świętego i wysłuchaj naszych pokornych prośb, abyśmy jeszcze gorliwiej mogli Ci służyć. Przez Chrystusa Pana naszego.


ks. Jerzy Limanówka SAC, Stowarzyszenie Sinicum

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego

— 5 VI 2022 roku —

NABOŻEŃSTWO NA DZIEŃ CIERPIENIA W INTENCJI MISJI

„POŚLANI W POKOJU CHRYSYTA”

 *Jezusa ukrytego...*

Miłosierny Panie, obecny wśród nas w Najświętszym Sakramencie, w dniu, w którym modlimy się szczególnie za wszystkich cierpiących, pragniemy ofiarować ich ból w intencji misji.

Jezu, Ty przez swoje cierpienie i śmierć na krzyżu dokonałeś odkupienia i nadałeś sens naszemu cierpieniu, które odtąd może mieć wartość zbawczą. Prosimy Cię, Panie, by wszystkim, którzy są posłani, by „głosić Ewangelię wszelkiemu stworzeniu”, zawsze towarzyszył Duch Święty, by czuwał nad każdym ich wypowiedzianym słowem i działaniem.

Panie, Ty wszedłeś w nasze życie naznaczone cierpieniem. Zechciałeś doświadczyć tego, co jest udziałem każdego człowieka: bólu, wzgardy, śmierci, wszelkiego rodzaju cierpienia. Biorąc na siebie krzyż i dźwigając jego ciężar, dałeś odpowiedź na najtrudniejsze z pytań, na pytanie o sens cierpienia. Twoje cierpienie staje się źródłem zbawienia całej ludzkości.

Prosimy o to zachęteni słowami św. siostry Faustyny, która napisała: „Jedna jest cena, za którą się kupuje dusze, a tą jest cierpienie związane z cierpieniem Moim na krzyżu”.


Jezu, czasem, kiedy przychodzi doświadczenie krzyża, nie rozumiemy go i trudno nam je przyjąć. Wtedy zadajemy mnóstwo pytań: Dlaczego? Jaki to ma sens? Po co to wszystko?... A Ty, dopuszczając cierpienie w naszym życiu, zapraszasz po prostu do współpracy z Twoim zbawczym miłosierdziem. Czynisz to dla uświęcenia i zbawienia naszego i naszych braci.

Tyle jest dusz na świecie, które żyją z dala od Ciebie, zamknięte na Twoją miłość; tyle dusz żyje w ciemnościach i mrokach śmierci. Wobec nich możemy świadczyć miłosierdzie w duchu przez nasze cierpienie złączone z Twoim krzyżem, Jezu. To właśnie dzięki nim do tych dusz mogą wejść promienie Twojej łaski i zaowocować nawróceniem.

Jezu, posyłaj w pokoju Chrystusa misjonarzy i misjonarki w najdalsze zakątki świata, by wszyscy ludzie poznali Ciebie, Jedyne i prawdziwego Boga.

Święta siostra Faustyna napisała: „Modlitwą i cierpieniem więcej zbawisz dusz, aniżeli misjonarz przez same tylko nauki i kazania” (Dz. 1767). „Potrzeba Mi cierpień twoich dla ratowania dusz” (Dz. 1612). „Z cierpień twoich będą korzystać inne dusze” (Dz. 67).

Cierpienie sprawia, że możemy obumierać do nowego życia w Bogu. Cierpienie sprawia, że możemy dawać życie innym, bo życie rodzi się ze śmierci.

 *Duchu Miłości, wylewaj się na nas...*

Panie Jezu, pragniemy Ci powierzyć wszystkich ludzi cierpiących.

– „Pobłogosław, Panie, cierpiących, złamanych na duchu, pobłogosław ciężką samotność ludzi i brak spoczynku, i to cierpienie, o którym się nie mówi nikomu. Pobłogosław nędzę i niedolę ludzi, którzy teraz właśnie umierają. Daj im, mój Boże” (św. Edyta Stein).

Prosimy Cię, Panie, za wszystkich ludzi chorych, samotnych, będących z dala od rodziny, ludzi starszych, niepełnosprawnych, odrzuconych, by swoje cierpienia umieli ofiarować w intencji misji. *Jezu Miłosierny, Ciebie prosimy...*

– „Od chwili, w której ukochałam cierpienie, przestało mi być cierpieniem. Cierpienie jest stałym pokarmem mojej duszy” (Dz. 276).

Prosimy Cię, Panie, za nieuleczalnie chorych, by swoje cierpienia łączyli z cierpieniem Chrystusa na krzyżu. *Jezu Miłosierny, Ciebie prosimy...*

– „Cierpienie jest skarbem największym na ziemi, oczyszcza duszę. W cierpieniu poznajemy, kto jest dla nas prawdziwym przyjacielem. Prawdziwą miłość mierzy się termometrem cierpień” (Dz. 342).

Prosimy Cię, Panie, za misjonarzy i misjonarki, którzy swoje cierpienia często znoszą w samotności, by Chrystus w trudnych chwilach był ich prawdziwym Przyjacielem. *Jezu Miłosierny, Ciebie prosimy...*

– „Cierpienie będzie ci znakiem, że Ja jestem z Tobą” (Dz. 669).

Prosimy Cię, Panie, za ludzi, którym trudno przyjąć cierpienie, by siły szukali w męce Chrystusa. *Jezu Miłosierny, Ciebie prosimy...*

– „O, gdyby dusza cierpiąca wiedziała, jak ją Bóg miłuje, to skonałaby z radości i nadmiaru szczęścia; poznamy kiedyś, czym jest cierpienie. Ale już nie będziemy w niemożności cierpienia. Chwila obecna jest nasza” (Dz. 963).

Prosimy Cię, Panie, za dzieci nienarodzone, odrzucone przez rodziców i te, które cierpią na różne choroby z powodu nieodpowiedzialności rodziców; za te, które są pozbawione prawdziwego życia rodzinnego, by swoje cierpienia ofiarowali za swoich małych rówieśników, którzy także cierpią w krajach misyjnych. *Jezu Miłosierny, Ciebie prosimy...*

– „Przyjmować z Jego rąk to, co nam daje, dawać to, co nam odbiera, a obydwie te rzeczy czynić z pogodnym uśmiechem” (św. Matka Teresa z Kalkuty).

Prosimy Cię, Panie, za ludzi, którzy innym zadają cierpienie na różny sposób, by Miłosierny Jezus swoją łaską przemienił ich serca tak, by zobaczyli swój grzech. *Jezu Miłosierny, Ciebie prosimy...*

– „Miłość wymaga ofiary. Ale jeśli będziemy kochali aż do bólu, Bóg udzieli nam swojego pokoju i radości. Cierpienie samo w sobie jest niczym, ale cierpienie przeżywane we wspólnocie z Męką Chrystusa jest cudownym darem. Smutek, cierpienie to nic innego, jak pocałunek Jezusa. To chyba najpiękniejsze określenie cierpienia” (św. Matka Teresa z Kalkuty).

Cierpienie sprawia, że możemy dawać życie innym, bo życie rodzi się ze śmierci. Cierpienie sprawia, że możemy obumierać, aby rodzić się do nowego życia w Bogu.

Prosimy Cię, Panie, za misjonarzy i misjonarki, którzy oddali swoje życie za innych. Za tych, którzy pomimo grożącego im niebezpieczeństwa zostali ze swoją owczarnią do końca. Dziękujemy za ich wierność i miłość do tych, do których zostali posłani. *Jezu Miłosierny, Ciebie prosimy...*

– W chwili ciszy pomyślmy o wszystkich cierpiących z naszych rodzin, przyjaciółach, tych, których nosimy w naszych sercach, którzy prosili nas kiedykolwiek o modlitwę, i powierzmy ich Panu. *Jezu Miłosierny, Ciebie prosimy...*

♪ *Cóż Ci, Jezu, damy...*

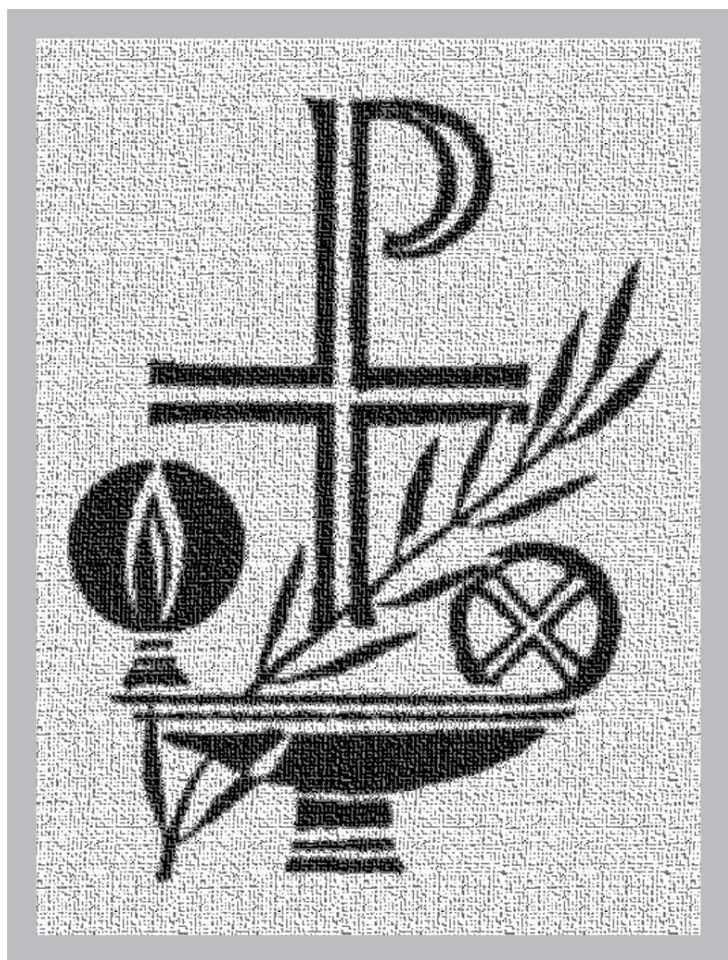
Tyle dusz jest na świecie, które żyją z dala od Ciebie, zamknięte na Twoją miłość; tyle dusz żyje w ciemnościach i mrokach śmierci. Wobec nich

możemy świadczyć miłosierdzie w duchu przez nasze cierpienie złączone z Twoim krzyżem, Jezu. To właśnie dzięki nim do tych dusz mogą wejść promienie Twojej łaski i zaowocować nawróceniem.

Maryjo, nasza Matko, Twoje życie nie było łatwe. Było w nim wiele bólu i cierpienia, które jak miecz przeszywało Twoje serce. Jesteś Matką, która rozumie cierpienie swoich dzieci. Jesteś Matką, która przepelniona matczynym cierpieniem może wspierać także i nas w naszych cierpieniach. Powierzam ci je dziś, Maryjo. Proszę, przemieniaj je w błogosławieństwo. Naucz mnie cierpieć z godnością, bez narzekania i pretensji. Naucz mnie łączyć moje cierpienia z cierpieniami Jezusa, aby nabierały duchowej wartości.

 *O zbawcza Hostio...*

*s. Maria Rosa Kmiecik ISMM,
Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia*



Biały Tydzień



WPROWADZENIE

Dzień Misyjny w Białym Tygodniu

W większości polskich parafii przyjęty jest zwyczaj, że po uroczystości Pierwszej Komunii Świętej dzieci przychodzą na Mszę św. w kolejnych dniach tygodnia, czyli w Białym Tygodniu.

Zwykle każdego dnia Białego Tygodnia modlimy się szczególnie za konkretne osoby. Na przykład w poniedziałek za rodziców, dziadków i rodzeństwo, we wtorek za nauczycieli, w środę za parafię itp. Zachęcamy, żeby jeden z dni poświęcony był modlitwie za misje i misjonarzy. To wydarzenie kryje się pod hasłem „Dzieci komunijne dzieciom misji”. Jest to akcja proponowana przez Papieskie Dzieła Misyjne niemal od momentu ich powstania. Z historycznych dokumentów wiemy, że w początkach Dzieła Dzieciństwa Misyjnego (dzisiaj pod nazwą Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci) to właśnie w dniu Pierwszej Komunii Świętej dzieci włączały się w działalność Dzieła. Istnieją potwierdzone dane, że było tak nawet w przypadku św. Teresy z Lisieux i to właśnie stąd wzięła się jej duchowość „małej drogi” i umiłowanie misji.

Ten dzień jest doskonałą okazją, aby uświadomić zarówno dzieciom, jak i rodzicom powszechność Kościoła, otworzyć im oczy i serca na braci i siostry na krańcach świata oraz przypomnieć o misyjnym powołaniu każdego ochrzczonego wyrażającym się w trosce modlitewnej i materialnej za misje.

W Dniu Misyjnym w Białym Tygodniu warto przygotować w kościele misyjną dekorację, w miarę możliwości zaprosić misjonarza, odprawić Mszę św. według formularza o ewangelizację ludów (140” lub 142”), w modlitwie powszechnej w szczególnie sposób pamiętać o zagadnieniach misyjnych, w procesji z darami przynieść takie, które będzie można wykorzystać na pomoc misjom itp. Proponujemy również, żeby przed tym dniem przeprowadzone zostały lekcje religii lub katechezy parafialne wyjaśniające cel akcji. W tym roku koncentrujemy się na słowach: „Posłani w pokoju

Chrystusa”, ukazując dzieciom, że w każdej Mszy św. i komunii świętej Jezus nas przemienia i posyła.

Pomoce potrzebne do przygotowania i przeprowadzania tego dnia znajdują się na kolejnych stronach. Dostępny jest również plakat, pamiątkowe obrazki i dostęp do materiałów do pobrania, w których znajdują się załączniki do konspektu lekcji, zdjęć, filmy i grafiki.

Możliwe jest również wykorzystanie specjalnych kopert – „Mój dar dla dzieci w krajach misyjnych”. Po odpowiednim przygotowaniu każde z dzieci otrzymuje kopertę, w której znajduje się obrazek z modlitwą. Tę pamiątkę dzieci zachowują dla siebie, modląc się zapisanymi słowami wspólnie w czasie Mszy św. i osobiście w domu. Do kopert mogą natomiast włożyć drobne ofiary, oczywiście po uzgodnieniu z rodzicami. Sens kopert jest taki, żeby nie było wiadomo, które dziecko jaką ofiarę złożyło, by uniknąć porównań i oceniania. Wszystkie dzieci i przynoszą w Dniu Misyjnym zaklejone koperty i każde dziecko podchodzi w procesji do ołtarza, żeby złożyć swój dar. W niektórych parafiach dzieci przynoszą ofiary w zrobionych przez siebie skarbonekach.

Otwarcie kopert lub skarbonek i policzenie ofiar powinno być dokonane wspólnie z przedstawicielami rodziców. Ofiary przesyła się bezpośrednio do Dyrekcji Krajowej Papieskich Dzieł Misyjnych na numer konta 72 1020 1013 0000 0102 0002 7169 z dopiskiem „Dzieci komunijne dzieciom misji” z parafii... / ze szkoły... w... Wszystkie ofiary przekazane do PDM są przeznaczone na pomoc dzieciom do 14. roku życia na terenach misyjnych. **Przypominamy jednocześnie, że ofiary i koperty nie są podstawą akcji. Są ostatnim punktem w przygotowaniu i jedynie jego dobrowolnym owocem.**

Poprzez włączenie się w akcję „Dzieci komunijne dzieciom misji” dzieci pierwszokomunijne tworzą łańcuch solidarności z dziećmi całego świata. Pomagają Ojcu Świętemu w ewangelizacji świata poprzez konkretną pomoc misjonarzom i swoim rówieśnikom krajach, gdzie dzieci albo jeszcze wcale nie znają Chrystusa, albo brakuje im najpotrzebniejszych środków materialnych do wzrostu i rozwoju.

KOLEJNE ETAPY PRZYGOTOWANIA DNIA MISYJNEGO W BIAŁYM TYGODNIU

1. Ustalenie daty Dnia Misyjnego z księdzem proboszczem i rodzicami – przedstawienie idei.
2. Przygotowanie materiałów (możliwych do nabycia w PDM) do przeprowadzania akcji.
3. Przeprowadzenie lekcji religii na temat Dnia Misyjnego w Białym Tygodniu.
4. Wpisanie na plakacie akcji konkretnej daty, kiedy ten dzień odbędzie się w parafii, i zawieszenie plakatu w kościele lub/i szkole.
5. Przygotowanie wraz z dziećmi misyjnej oprawy Mszy św. – modlitwy powszechnej, procesji z darami, śpiewów, dekoracji itp.
6. Modlitwa w czasie Dnia Misyjnego w Białym Tygodniu za misje i misjonarzy.
7. Zebranie ewentualnych ofiar i przesłanie ich do PDM.

s. Monika Juszka RMI, PDM

KATECHEZA PRZED DNIEM MISYJNYM W BIAŁYM TYGODNIU

„Posłani w pokoju Chrystusa”

I. ZAŁOŻENIA EDUKACYJNE

1. Cele katechetyczne – wymagania ogólne

Uświadomienie wagi bycia posłanym przez Jezusa Chrystusa w Dniu Misyjnym w Białym Tygodniu jako Jego świadka i misjonarza.

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe

Wiedza

Uczeń po katechezie:

- potrafi zacytować słowa ustanowienia Eucharystii z Mt 26, 26–28,
- rozumie różnicę pomiędzy tym, co „zwyczajne”, a tym, co przemienne, konsekrowane Panu Bogu,
- wie, czym jest Dzień Misyjny w Białym Tygodniu,
- wie, że to Boża łaska nas przemienia i posyła.

Umiejętności

Uczeń po katechezie:

- potrafi opowiedzieć o ustanowieniu Eucharystii,
- własnymi słowami wyjaśnia przemieniającą moc Bożej łaski i sens bycia posłanym przez Jezusa,
- samodzielnie tłumaczy innym sens i przesłanie Dnia Misyjnego w Białym Tygodniu.

Postawy

Uczeń po katechezie:

- jest przekonany o ważności i wyjątkowości Mszy św.,
- pragnie jak najczęściej uczestniczyć we Mszy św. i przyjmować Komunię Świętą,
- pragnie modlić się za dzieci całego świata i misjonarzy,
- podejmuje się udziału w Dniu Misyjnym w Białym Tygodniu.

3. Korelacja z edukacją szkolną

Treści jednostki lekcyjnej łączą się z wiadomościami z zakresu języka polskiego (praca z tekstami źródłowymi, takimi jak Pismo Święte i wiersz

ks. Jana Twardowskiego *Obiecanki cacanki*) oraz geografii i etnologii (poznawanie życia dzieci w różnych stronach świata).

4. Metody

Pogadanka, praca z tekstem, gra w pary, film.

5. Potrzebne materiały

Obrazki „Dzieci komunijne dzieciom misji” – po dwa dla każdego dziecka, plakat akcji, obrazki do gry w pary, duże napisy: PRZEMIANA, JESTEM UCZNIEM-MISJONARZEM, Pismo Święte, karteczki z tekstami do wklejenia dla każdego dziecka, tekst wiersza *Obiecanki cacanki*, zdjęcia dzieci z różnych stron świata, spot *Dzieci komunijne dzieciom misji* i telewizor lub rzutnik do wyświetlenia.

II. PRZEBIEG KATECHEZY

1. Modlitwa wprowadzająca – fragment modlitwy dziecka komunijnego z pamiątkowego obrazka:

Panie Jezu, na świecie jest wiele dzieci, które Ciebie nie znają. Prosimy Cię, pošlij do nich misjonarzy, którzy powiedzą im o Tobie. Spraw, aby wszystkie dzieci świata mogły przyjąć Cię do swojego serca.

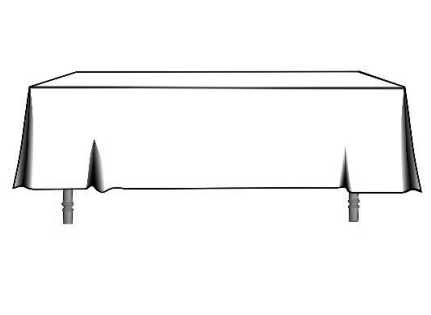
Ojczy nasz...

2. Czynności organizacyjne – sprawdzenie listy obecności i pracy domowej.

3. Powtarzamy z dziećmi poprzednią lekcję, a później tak do niej nawijamy, żeby dojść do dnia Pierwszej Komunii Świętej i Białego Tygodnia.

Przyjęcie Pana Jezusa do serca to wydarzenie tak wielkie i niezwykle, że chcemy się nim cieszyć nie tylko dzień, ale cały tydzień! Dlatego jest tradycją, że dzieci pierwszokomunijne przychodzą na Mszę św. przez cały Biały Tydzień. Ten czas jest również okazją, żeby modlić się za różne osoby. Pan Jezus po Komunii Świętej jest w nas. Już bliżej się nie da! I w tym czasie szczególnie wysłuchuje naszych prośb. Dzisiaj powiemy sobie o tym, co takiego niezwykle dzieje się w czasie Mszy św. i Komunii Świętej. Dlaczego to wydarzenie jest tak wyjątkowe i ważne.

4. Kładziemy przed dziećmi wymieszane poniższe obrazki [ZAŁĄCZNIK 1]. Prosimy, żeby dzieci dobrały w pary te, które najbardziej do siebie pasują. Obrazki przedstawiają: zamek, chłopca, dziewczynkę, stół, zastawę stołową,





chleb z ukrojoną kromką, kościół, księdza, siostrę zakonną, ołtarz, hostię, patenę i kielich. Po ułożeniu pary powinny wyglądać następująco:

Zobaczcie, kościół podobny jest do zamku. Kiedyś ważni ludzie mieszkali w takich zamkach i to na ich wzór zaczęto budować kościoły. Każdy ksiądz był kiedyś chłopcem, każda siostra zakonna dziewczynką. Ołtarz podobny jest do stołu, bo to stół eucharystyczny. Kielich i patena przypominają nasze talerze i kubki. Hostia za to przypomina chleb. Każda z tych rzeczy (pokazujemy lewą stronę tabelki) wydaje się taka zwyczajna, codzienna. I tak jest. Dopiero Boża łaska te osoby i rzeczy przemienia. W chwili, kiedy stają konsekrowane, to znaczy poświęcone tylko dla Pana Boga lub zostają Jego mocą przemienione, stają się nadzwyczajne i wyjątkowe. (Przy tych słowach piszemy nad tabelką lub przyklejamy słowo: PRZEMIANA).

Pan Bóg nie wybiera nikogo i nic niezwykłego. On wybiera to, co zwyczajne, a później swoją mocą to przemienia i przeznaczają dla siebie. Właśnie to się

dzieje w czasie Mszy św. Posłuchajcie, jak to było, kiedy Pan Jezus pierwszy raz odprawił Mszę św.

5. Modlitewna lektura fragmentu Mt 26, 26–28 [ZAŁĄCZNIK 2].

A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: «Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje». Następnie wziął kielich z winem i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: «Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów».

6. Rozdajemy dzieciom karteczki z powyższym tekstem [ZAŁĄCZNIK 3], ale z brakującymi wyrazami: chleb, Ciało, kielich z winem, Krew.

Z Ewangelii według św. Mateusza:

„A gdy oni jedli, Jezus wziął i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: «Bierzcie i jedzcie, to jest moje».

Następnie wziął i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: «Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów».

Otwórzcie zeszyty i zapiszcie temat lekcji: POŚLANI W POKOJU CHRYSYUSA. Przyklejcie teraz teksty, które rozdałam. Brakuje wyrazów, prawda? Pamiętacie jakich? Wspólnie (nauczyciel na tablicy, dzieci w zeszytach) uzupełniamy tekst „na kolorowo”. Dwa pierwsze wyrazy jednym – tym samym kolorem, pozostałe – innym. Omawiamy fragmenty z podkreśleniem tego, gdzie byli Apostołowie, co jedli, co Pan Jezus z tym zrobił.

7. *W czasie Mszy św. przede wszystkim dokonuje się przemiana chleba i wina w Ciało i Krew Pana Jezusa. Ale na Mszy św., szczególnie przyjmując Komunię Świętą, my też powinniśmy się przemieniać. Przychodzimy na Mszę św. z naszych domów, rodzin, z tego, co zwyczajne. Pan Jezus chce nas swoją łaską przemieniać i uczynić nas swoimi uczniami-misjonarzami. To znaczy Jego świadkami. Sami nie mamy siły, żeby być dobrymi, żeby się zmieniać. Potrzebujemy Pana Jezusa. Już był taki jeden chłopiec, który próbował sam... Posłuchajcie...*

8. Nauczyciel (lub dzieci kolejno po jednej lub dwie linijki) czyta fragmenty lub cały wiersz księdza Jana Twardowskiego *Obiecanki cacanki* [ZAŁĄCZNIK 4].

*Będę mądry – obiecuje, lecz w zeszycie przyniósł dwóje.
Nie chcę plotek – obiecuje, znowu wujka obgaduje.
Być rozsądnym obiecuje, łyka lody i choruje.
Ciocię kochać obiecuje, znów jej jęzor pokazuje.
Być porządnym obiecuje, a w zeszycie wciąż smaruje.
Jeść najpiękniej obiecuje, krem z talerza wylizuje.
Być na piątkę obiecuje, lecz z piątego piętra pluje.
Być aniołem obiecuje, wszedł na stołek i wariuje.
Będę grzeczny obiecuje, lecz mamusi swej pyskuje.
Będę wdzięczny obiecuje, lecz dziadkowi życie truje.
Kochać ludzi obiecuje, koleżance nie daruje.
Piękne drzewa – deklamuje, lecz gałęzią wymachuje.
Reperować obiecuje, czego dotknie, to popsuje...*

Krótkie omówienie wiersza: *Podobał się wam ten wiersz? Czy bohaterowi udawało się dotrzymać obietnic? Jak myślicie, dlaczego się nie udawało? Pewnie dlatego, że próbował sam.*

9. *Przychodząc do nas w Komunii Świętej, Pan Jezus chce nas przemieniać. Dlatego to jest tak ważne wydarzenie. Po uroczystości waszej Pierwszej Komunii będziemy świętować jeszcze cały tydzień. Przez cały tydzień będziemy dziękować Panu Jezusowi, że do nas przychodzi, że chce być blisko nas, że nas przemienia. W Białym Tygodniu podziękujemy również każdego dnia za różne osoby, które Pan Jezus nam posyła, żeby pomagały nam stawać się lepszymi: za rodziców, dziadków, nauczycieli. Jeden dzień w Białym Tygodniu będzie misyjny. (Pokazujemy dzieciom i zawieszamy na tablicy plakat tegorocznej akcji „Dzieci komunijne dzieciom misji” – ZAŁĄCZNIK 5). Pan Jezus przemienia nas w swoich uczniów-misjonarzy i dzięki temu my też możemy przyczyniać się do tego, żeby przemieniać na lepsze życie naszych rówieśników w krajach misyjnych. (Pokazujemy zdjęcia dzieci z różnych stron świata – ZAŁĄCZNIK). Wasi rówieśnicy w różnych częściach świata nie mają takich pięknych strojów i prezentów na Komunię. Czasami nawet brakuje im jedzenia albo nie mogą chodzić do szkoły. Możemy im pomóc przede wszystkim naszą modlitwą, ale też, jeśli ktoś będzie chciał i rodzice mu na to pozwolą, będzie mógł podzielić się jakąś częścią otrzymanych na Komunię prezentów. Tutaj macie kopertki (katecheta rozdaje dzieciom koperty), do których można włożyć ofiarę. Przynieście je na Mszę św. w Dniu Misyjnym i razem zaniesiemy je do ołtarza. Uwaga! Wiem, że nie wszyscy mogą mieć możliwość podzielenia się pieniżkami.*

Dlatego zaklejone koperty przynosimy wszyscy, niezależnie od tego, czy będzie tam materialna ofiara. Wszyscy wkładamy do tych kopert naszą modlitwę i pamięć o misjonarzach. To jest najważniejsze. Zobaczcie, jak zrobiła to Zuzia.

10. Oglądamy spot *Dzieci komunijne dzieciom misji*: <https://www.youtube.com/watch?v=7P8m9Joy93Q>

11. Rozdajemy dzieciom po dwa obrazki komunijne z tegorocznej akcji „Dzieci komunijne dzieciom misji”.

Pod tematem przyklejcie obrazek. Spójrzcie na dalsze tło. Przychodzimy z naszych rodzin i domów, z tego co normalne i zwyczajne. Ale kto jest największy na tym obrazku? Tak, to Pan Jezus. Spotkanie z Jezusem nas przemienia. Pan Jezus czyni nas swoimi uczniami-misjonarzami i posyła do ludzi. Po spotkaniu z Jezusem jesteśmy tak pełni radości i Jego łaski, że wręcz wyskakujemy do świata, żeby mówić o Nim i naszym zachowaniem pokazywać, że jesteśmy Jego świadkami. Zapiszcie pod obrazkiem na kolorowo: JESTEM UCZNIEM-MISJONARZEM.

12. Podsumowanie.

Każdy uczeń-misjonarz stara się, żeby Pan Jezus go przemieniał. Pomagał mu być dobrym. Stara się być jak Pan Jezus. Zauważać potrzeby innych i pomagać im. Zarówno tym blisko nas, jak i naszym siostram i braciom na krańcach świata. Najważniejsza jest modlitwa. Wstańcie, weźcie do ręki drugi obrazek, ten niewklejony do zeszytu. Razem pomodlimy się słowami, które są tam napisane. Wprawdzie jeszcze nie przyjęliście Komunii Świętej, ale ten dzień jest już tak bliski, że możemy to sobie wyobrazić.

13. Modlitwa na zakończenie słowami z obrazka.

Panie Jezu, przyszedłeś do mego serca w Komunii Świętej. Jestem teraz bardzo szczęśliwy. Na świecie jest wiele dzieci, które Ciebie nie znają. Proszę, poślij do nich misjonarzy, którzy powiedzą im o Tobie. Spraw, aby wszystkie dzieci mogły Ciebie przyjąć do serca. Amen.

LINK DO ZAŁĄCZNIKÓW

<https://missio.page.link/WP2022>



Dzień Misyjny w Białym Tygodniu

LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ

Komentarz na wejście

„Pokój wam” to słowa, które tuż po zmartwychwstaniu Pan Jezus skierował do Apostołów zgromadzonych w Wieczerniku. Jest to błogosławieństwo pokoju, które zawiera Boże dary: przebaczenie, wzajemną **jedność**, **umocnienie** w wierze i męstwo. Dziś jest także nadzieją i radością dla nas, zgromadzonych wokół ołtarza. Jezus staje między nami, napełnia nasze serca odwagą, miłością, pokojem oraz gotowością do dzielenia się tym wszystkim z innymi i mówi nam: „Pokój wam”. Niech ta Msza św. w Białym Tygodniu będzie dla nas czasem pogłębiania naszej relacji z Panem Jezusem, a także okazją do jeszcze większego zaufania wobec Niego.

Homilia – „Shalom”

Drogie dzieci, wiecie, że w porozumiewaniu się z innymi ważne są pewne słowa i zwroty, jakich używamy każdego dnia. Są wśród nich tak zwane magiczne słowa, czyli: „proszę”, „dziękuję” i „przepraszam”; ale jest też szereg innych słów czy zwrotów, których używamy w naszym języku. Czy przychodzą wam do głowy jakieś przykłady? Kiedy się z kimś witamy, mówimy „dzień dobry” albo „dobry wieczór”, w zależności od tego, jaką mamy porę dnia. Możemy też powiedzieć „szczęść Boże” albo „niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Gdy widzicie się z koleżankami i kolegami, powiecie pewnie „witaj”, „siema” albo „cześć”.

Dziś chciałbym powiedzieć wam o powitaniu, jakie Pan Jezus kierował do swoich uczniów. Tym pozdrowieniem zresztą do dziś wita się bardzo wiele osób na świecie. Brzmi ono: „Shalom”. Czy ktoś z was wie, co może oznaczać to hebrajskie słowo? Oznacza ono: „pokój wam”. Jak myślicie, co znaczy to pozdrowienie? Czym jest prawdziwy Chrystusowy pokój?

Pokój Pana Jezusa to nie tylko brak wojen, brak kłótni czy też złośliwości. To także poczucie pewnego rodzaju radości w naszych sercach; radości,

w której nie czujemy lęku, nie doświadczamy sercach niepokoju. Mówimy wtedy, że nasze serca są spokojne, czyli że żadne nieszczęście nie jest w stanie nas przygnieść. Dlaczego? Bo wiemy, że jest z nami Pan Bóg i cokolwiek by się działo, On przygarnie nas w swoje ojcowskie ramiona. Czujemy się bezpieczni. Może ktoś z was przypomina sobie sytuacje, w których działo się coś niebezpiecznego w waszym życiu albo czegoś się przestraszyliście i biegliście, by schronić się w ramionach swoich rodziców? Gdy was przytulili, to cały ten strach całkowicie odchodził. To jest właśnie doświadczenie pokoju serca. I ten Chrystusowy pokój otrzymujemy także my za każdym razem, kiedy zwracamy się do Pana Jezusa. Ale jesteście także zaproszeni do tego, aby tym pokojem dzielić się z innymi.

Nie każdy ma dziś takie szczęście jak my w Polsce, w kraju, gdzie panuje pokój. Może widzieliście, jak wasi rodzice oglądają różne serwisy informacyjne, albo słyszeliście z innego źródła, że dziś wiele rodzin musi uciekać ze swoich domów, bo kraje czy też regiony, gdzie żyją, ogarnięte są wojną albo zawirowaniami społecznymi. Są to osoby, w których sercach cały czas jest strach o życie. Uciekają, jeśli mają dokąd, aby się ratować. Wśród nich są także dzieci, wasi rówieśnicy. Czy można coś z tym zrobić?

Moglibyśmy postarać się zakasać rękawy i w jakiś sposób im pomóc, ale byłoby nam trudno zrobić to na odległość. Mamy jednak misjonarki i misjonarzy, którzy właśnie w różnych stronach świata poświęcają swoje życie dla właśnie tych nieszczęśliwych ludzi. Księża, zakonnicy i siostry zakonne, a często także ludzie świeccy są niekiedy dla nich jedynym oparciem. Głosząc Dobrą Nowinę i pomagając im, przywracają tym osobom pokój serca. Ale żeby to robić, potrzebują naszej pomocy. Dlatego tak ważne jest, abyśmy pamiętali o nich w swoich codziennych modlitwach, a także wspierali, jak tylko możemy.

Wiem, że dziś dzielicie się ze swoimi rówieśnikami tym, co otrzymaliście od swoich bliskich w dniu Pierwszej Komunii. W ten sposób przekazujecie dalej ten Chrystusowy pokój i radość, jakie sami otrzymaliście. Z całego serca dziękuję wam za wasze ofiary. Zostaną one przekazane Papieskiemu Dziełu Misijnemu Dzieci, a następnie misjonarkom i misjonarzom, którzy zagospodarują te środki, aby pomóc waszym rówieśnikom.

Modlitwa wiernych

Panie Jezu, w naszej modlitwie pragniemy powierzać Ci nasze troski i to wszystko, z czym dziś do Ciebie przychodzimy.

– Powierzamy Ci naszych pasterzy: papieża Franciszka, naszego biskupa oraz wszystkich kapłanów i prosimy, aby obdarzeni Twoim pokojem wskazywali nam drogi do świętości. *Ciebie prosimy...*

– Powierzamy Ci ludzi, którzy z powodu wojen i prześladowania muszą uciekać ze swoich krajów, i prosimy, aby na ich drodze pojawiły się osoby, które przywrócą pokój w ich sercach. *Ciebie prosimy...*

– Powierzamy Ci misjonarki oraz misjonarzy i prosimy, aby wsłuchani w Boże Słowo nieśli Dobrą Nowinę wszystkim narodom. *Ciebie prosimy...*

– Powierzamy Ci naszych rodziców, nauczycieli oraz przyjaciół i prosimy, aby napełnieni Twoją miłością uczyli nas, jak kochać naszych bliźnich. *Ciebie prosimy...*

– Powierzamy Ci tych wszystkich, których nie ma już z nami na ziemi, i prosimy, aby pojednani z Tobą cieszyli się udziałem w wiecznej uczcie w niebie. *Ciebie prosimy...*

– Powierzamy Ci nas, zgromadzonych wokół Twojego ołtarza, i prosimy, aby nasze serca były napełnione nieustannym pragnieniem przyjmowania Ciebie w sakramencie Eucharystii. *Ciebie prosimy...*

Panie Jezu, który napełniasz nasze serca pokojem, prosimy Cię, wysłuchaj nasze modlitwy, które Tobie przedstawiśmy. Który żyjesz i królujesz przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Procesja z darami

Pan Jezus napełnia nasze serca swoim pokojem i zaprasza nas, abyśmy dzielili się wszystkim tym, co od Niego otrzymujemy. Dlatego teraz w procesji z darami pragniemy złożyć to, z czym przychodzimy dziś na tę Eucharystię.

Serce oraz koperty misyjne

Serce, które składamy, jest symbolem naszych serc gotowych na przyjęcie Jezusa w sakramencie Eucharystii. Dziękujemy Jezusowi, że nieustannie napełnia je swoim pokojem i miłością. Dziś tą miłością pragniemy się także podzielić z naszymi rówieśnikami w krajach misyjnych. Dlatego też składamy nasze ofiary, a te za pośrednictwem Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci

zostaną przekazane naszym braciom i siostram, którzy najbardziej tego potrzebują.

Chleb i wino

Chleb i wino to owoc ziemi i pracy rąk ludzi na całym świecie. Składamy je na ołtarzu, aby dzięki łasce Bożej i mocy święceń kapłańskich stały się Ciałem i Krwią Chrystusa – naszym pokarmem na drodze do nieba.

*ks. Przemysław J. Robaszkiewicz,
archidiecezja gnieźnieńska*

OBRZĘD PRZYJĘCIA DZIECI DO PAPIESKIEGO DZIEŁA MISYJNEGO DZIECI

CELEBRANS:

Drogie dzieci! Przez pewien czas przygotowywałyście się, aby zostać małymi misjonarzami i w pełny i konkretny sposób uczestniczyć w misyjnej działalności Kościoła. Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci, którego szeregi dzisiaj powiększycie, obejmuje troską dzieci z terenów misyjnych, jeszcze nieznaną Pana Jezusa i cierpiących z powodu różnego rodzaju niesprawiedliwości. Otacza swoją pomocą modlitewną i materialną również misjonarzy.

W obecności swoich rodziców, rodzeństwa i wszystkich tu zgromadzonych powiedzcie, czy chcecie dobrowolnie i z ochotą podjąć się zadań, które stawia przed wami wasze Misyjne Dzieło?

DZIECI:

Chcemy.

CELEBRANS:

Czy chcecie swoją codzienną modlitwą i zaangażowaniem pomagać dzieciom i misjonarzom na całym świecie?

DZIECI:

Chcemy.

CELEBRANS:

Czy chcecie swoje dobre uczynki ofiarować w intencji dzieci świata i misjonarzy, którzy im głoszą Pana Jezusa?

DZIECI:

Chcemy.

CELEBRANS:

Czy chcecie dzielić się waszymi drobnymi oszczędnościami z dziećmi, które tego potrzebują, bo często są głodne, chore, bezdomne, opuszczone lub sprzedawane w niewolę?

DZIECI:
Chcemy.

CELEBRANS:

Czy chcecie coraz więcej dowiadywać się o pracy misjonarzy i życiu waszych rówieśników przez formację w ognisku misyjnym i czytanie czasopisma „Świat Misyjny”?

DZIECI:
Chcemy.

CELEBRANS:

Drogie dzieci, Pan Jezus, któremu pragniecie służyć poprzez niesienie pomocy misjonarzom i dzieciom z krajów misyjnych, niech umocni wasze dobre postanowienia i udzieli wam łaski do wytrwania w nich. Amen.

Bóg w Trójcy Jedyny niech wspomaga rodziców, dziadków, opiekunów tych dzieci i zebranych tutaj wiernych, aby swoją modlitwą, słowem i świadectwem życia pomagali wytrwać im w powziętych postanowieniach, a przez to stać się radością i nadzieją Kościoła misyjnego. Amen.

OFIARY PDMD

W 2020 roku pomimo roku pandemii, który nieco utrudnił działalność formacyjną i animacyjną, dzieciom z PDMD w Polsce udało się zebrać 1 574 509,20 zł.

Ofiary z osobistych wyrzeczeń – 223 022,74 zł

Ofiary z Dnia Misyjnego w Białym Tygodniu – 776 342,47 zł

Ofiary z Kolędników Misyjnych – 550 288,03 zł

Ofiary na PDMD z innych źródeł (kiermasze, rekolekcje itp.) – 24 855,96 zł

Dzięki tym ofiarom zrealizowano 54 projekty w 9 krajach. Sekretariat Generalny w Rzymie wskazał nam następujące kraje i projekty, na które zostały przekazane ofiary:

Burundi – 5 projektów

Madagaskar – 6 projektów

Maroko – 8 projektów

Nigeria – 6 projektów

Tanzania – 8 projektów

Kazachstan – 4 projekty

Indie – 6 projektów

Pakistan – 10 projektów

Uzbekistan – 1 projekt

Podział projektów jest następujący:

Praca parafialna oraz pomoc zwyczajna (utrzymanie i codzienne funkcjonowanie) parafii i grup dziecięcych – **20 projektów**;

Funkcjonowanie **szkół i przedszkoli** – **12 projektów**;

Domy dziecka, ośrodki dziecięce, świetlice – **17 projektów**;

Ochrona zdrowia i życia, przychodnie, leki, dożywianie dzieci – **5 projektów**.

Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci

www.missio.org.pl

Nr konta: 72 1020 1013 0000 0102 0002 7169

MODLITWA SYNODALNA

Panie Jezu, który jesteś DROGĄ, pomóż nam odkryć, w jaki sposób mamy przychodzić do Ciebie, by Cię bardziej poznać, a później nieść Ciebie innym.

Panie Jezu, który jesteś PRAWDĄ, dodawaj nam odwagi, abyśmy zawsze w prawdzie przyznawali się do Ciebie i każdego dnia byli Twoimi świadkami.

Panie Jezu, który jesteś ŻYCIEM, spraw, byśmy zawsze żyli w Twojej ożywiającej miłości i od Ciebie czerpali siły do bycia misjonarzami przez modlitwę, naukę i pomoc innym.

Niech Duch Święty często nam przypomina, że jesteśmy jednym KOŚCIOŁEM, niezależnie od tego, w jakiej części świata żyjemy.

A Maryja, Twoja i nasza Mama, niech trzyma nas za rękę i pomaga iść za Tobą.

Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.



PAPIESKIE DZIEŁA MISYJNE

Ofiary i darowizny należy wpłacać na konto

72 1020 1013 0000 0102 0002 7169

tytułem:

- Taca z Niedzieli Misyjnej
- Ofiary z nabożeństw misyjnych
- Ofiary Róż Żywego Różańca
- Ofiary dzieci z Dnia Misyjnego podczas Białego Tygodnia
- Ofiary z Kolędników Misyjnych
- Ofiary członkowskie PDMD
- Ofiary na Msze św.
- Ofiary na poszczególne Dzieła: PDRW, PDMD, PDPA, PUM
- Ofiary z Dar serca dla misji
- Ofiary z Dar dla kleryków misyjnych
- Ofiary z Żywy Różaniec dla misji
- Ofiary z AdoMiS
- Ofiary z Misyjny Bukiet



MODLITWA O POWOŁANIA MISYJNE

Stwórco świata, Panie żniwa, poślij do serc spragnionych miłości głosicieli Ewangelii. Niech tam, gdzie misjonarze posiali pierwsze ziarna nadziei, Twoja łaska otworzy młode serca na wezwanie do służby Bożej. Spraw, by nie zabrakło podczas ich formacji odpowiedniej pomocy duchowej i materialnej. Otocz swoją opieką i prowadź do szczęśliwego spełnienia wszystkie powołania na terenach misyjnych. Uczynń owocną ich przyszłą służbę Bogu i ludziom. Maryjo, Matko Powołanych, otocz opieką seminarzystów, nowicjuszy i nowicjuszek na terenach misyjnych.

Królowo Apostołów – módl się za nami!

MODLITWA DZIĘKCZYNNNA ZA 200 LAT PAPIESKIEGO DZIEŁA ROZKRZEWIANIA WIARY

Boże Ojczy, dzięki Twojej dobroci bł. Paulina Jaricot 200 lat temu zainicjowała Dzieło Rozkrzewiania Wiary, które 100 lat później zostało nazwane papieskim. Dzieło to, wedle zamierzeń Założycielki, ma otwierać nasze serca „na najszersze wymiary Kościoła, który tak kochamy, abyśmy uczestniczyli w jego radościach i trudach, w jego troskach z owym synowskim uczuciem, dzięki któremu stają się one jakby osobiste”.

Dziękujemy Ci, dobry Boże, za każde dobro, które dokonało się dzięki Papieskiemu Dziełu Rozkrzewiania Wiary: za wszystkie świątynie i kaplice powstałe w krajach misyjnych, za każdego członka tego dzieła, który swoją modlitwą i ofiarą wspiera działalność Twoich apostołów. Dzięki nim Twoje imię i Twoja miłość może być coraz bardziej znana.

Prosimy, błogosław temu Dziełu i wspieraj je, aby przynosiło jak najobfitsze owoce. Który żyjesz i królujesz przez wszystkie wieki wieków. Amen.

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE	3
WIELKI POST	
DROGA KRZYŻOWA DLA DOROSŁYCH	5
DROGA KRZYŻOWA DLA MŁODZIEŻY	11
DROGA KRZYŻOWA DLA DZIECI	19
II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU	
LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ	24
DZIEŃ MISJONARZY MĘCZENNİKÓW	
LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ	31
MISJONARZE ZAMORDOWANI W ROKU 2021	36
DROGA KRZYŻOWA ZE WSPÓŁCZESNYMI MISJONARZAMI MĘCZENNİKAMI	54
WIELKA SOBOTA	
CZUWANIE DLA DZIECI W WIELKĄ SOBOTĘ	60
OKRES WIELKANOCNY	
NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO	
LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO Z UDZIAŁEM DZIECI	65
LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ	69
NIEDZIELA DOBREGO PASTERZA	
LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ	73
NABOŻEŃSTWO POWOŁANIOWE NA NIEDZIELĘ DOBREGO PASTERZA	77
NABOŻEŃSTWO DZIĘKCZYNNE ZA SAKRAMENT BIERZMOWANIA	81
OBRZĘD PRZYJĘCIA DO PAPIESKIEGO DZIEŁA ŚW. PIOTRA APOSTOŁA	85

WSPOMNIENIE NMP WSPOMOŻYCIELKI WIERNYCH

DZIEŃ MODLITW ZA KOŚCIÓŁ W CHINACH 87

UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

NABOŻEŃSTWO NA DZIEŃ CIERPIENIA

W INTENCJI MISJI 91

BIAŁY TYDZIEŃ

WPROWADZENIE 97

KATECHEZA PRZED MISYJNYM DNIEM

W BIAŁYM TYGODNIU 100

MISYJNY DZIEŃ W BIAŁYM TYGODNIU

LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ 107

OBRZĘD PRZYJĘCIA DZIECI DO PDMD 111

OFIARY PDMD 113